

# GŁOSICIEL

www.zakliczyninfo.pl

PISMO MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

**AGROTECH-G** Rynek 6 Zakliczyn  
**WIOSENNE PROMOCJE**  
Szczegóły na ostatniej stronie

**TELEWIZJA INTERNET TELEFON**  
**100 Mb/s**  
14 66 53 224 www.km-net.pl

**SKOK Jaworzno**  
tel. 14 628 35 13  
Pożyczki Konta ROR Lokaty

**Ubezpieczenia NaVigator** 14 665 26 67 603 765 656  
**GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5**  
KARTA DUŻEJ RODZINY -15% Czynne: Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30 Sobota 8:00 - 11:00



## „Rodzina 500+”, „Maluch+”, w perspektywie „Mieszkanie+”

**Prezentujemy wizualizację projektu nowego przedszkola wraz ze żłobkiem, który wkomponowany będzie w kompleks Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie przy ul. Malczewskiego.**

Środki na rozpoczęcie budowy w tegorocznym budżecie są zabezpieczone (765 tys. zł), do tej puli trafiła też dotacja na utworzenie 16 miejsc opieki z Ministerstwa

Rodziny, Pracy i Pomocy Społecznej (205 tys. zł z rządowego Programu „Maluch+”).

Przypomnijmy, że gmina Zakliczyn jako jedna z pierwszych w kraju

przeprowadziła skutecznie program „Rodzina 500+”, teraz pojawiła się dotacja z programu „Maluch+”, burmistrz Dawid Chrobak i samorząd gminy zabiegają o wdrożenie programu mieszkaniowego ze wstępną lokalizacją w Lusławicach i Paleśnicy.

**Czytaj na str. 3**



### Nocna jazda dla Basi

25 lutego br. na rynku w Zakliczynie szalała Nocna Jazda Zakliczyn we współpracy ze Stowarzyszeniem Bez Barier. Charytatywny zlot samochodowy dedykowano chorej Basi Hebdzie z Gwoźdźca. Wolontariusze zbierali plastikowe nakrętki i datki pieniężne do puszek z przeznaczeniem na leczenie i rehabilitację podopiecznej Stowarzyszenia Bez Barier. A lśniące pojazdy wielu marek, które zajęły cały rynek, przyciągały nie tylko miłośników motoryzacji.

(mn)

### Ferie w ZCK

Podczas zajęć feryjnych w Zakliczyńskim Centrum Kultury, spora grupa adeptów sztuki nabierała wprawy w rękodzielnictwie i w fotografii. Ciekawe zajęcia z rękodzieła poprowadziła instr. Teresa Nadolnik, znana z nieszablonych, oryginalnych kompozycji wykonywanych w różnych technikach. Warsztaty z dziedziny fotografii to domena instr. Stanisława Kusiaka, fotografika należącego do Związku Polskich Artystów Fotografików.

(mn)

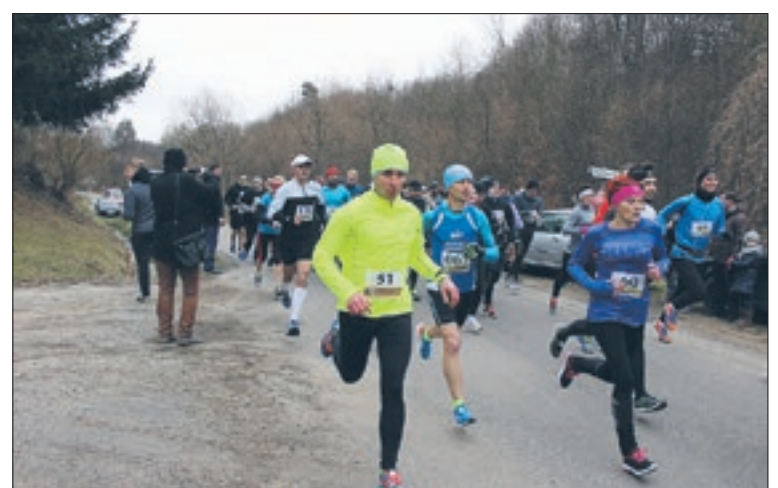


### Dzień Sołtysa

Sołtysi gminy Zakliczyn spotkali się w niedzielę 12 marca w ratuszu, by uczcić swoje święto. Wcześniej uczestniczyli w Sumie w kościele parafialnym pw. św. Idziego. Mszę św. w intencji włodarzy wsi odprawili ks. proboszcz Paweł Mikulski i ks. Stanisław Trela. W kościele, a następnie w sali im. Sytki Jordana pojawili się też goście: burmistrz

Dawid Chrobak, wiceburmistrz Dawid Drukała i Grzegorz Przybyło - prezes Zarządu Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów, podejmowani przez Józefa Franczyka, prezesa koła gminnego MSS. Nie zabrakło tulipanów dla pań z racji ich święta, zaś Dawid Chrobak wręczył każdemu z sołtysów kolorowe ręczniki z wyhaftowanymi nazwami sołectw. Spotkanie zwińczył uroczysty obiad i pamiątkowa fotografia.

(mn)



### W hołdzie Niezłomnym

Spektakularnie zakończyły się obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Na dystansie prawie 12 kilometrów z Rudy Kameralnej do Zakliczyna wystartowało kilkudziesięciu zawodniczek zawodników z całego regionu, wśród nich Barbara Prymakowska z Tarnowa - Najszybsza Babcia Świata. SKKT Compass zorganizowało także biegi na dystansie 1963 metrów

i grę miejską. Uczestnicy święta uczcili pamięć kpt. Jana „Salwy” Dubaniowskiego w miejscu jego pochówku. W ratuszu koncertowała energetycznie „Forteca”. Uroczystą akademię poświęconą Żołnierzom Wyklętym z udziałem rodziny kapitana przygotowano w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, zaś młodzież ze szkoły w Filipowicach urządziła w Rudzie Kameralnej plenerową lekcję historii i patriotyzmu.

**Czytaj na str. 6**



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem.

Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.



## DOM WESELNY JANOWICE



Rezerwacja  
Adam Krakowski  
606 465 181  
<http://www.weselajanowice.pl>



Aby zapewnić gościom dodatkową rozrywkę, istnieje możliwość wypożyczenia atrakcyjnego pakietu pojazdów, którymi można udać się na przejażdżkę po pięknej okolicy. Pakiet ów obejmuje cztery pojazdy, w tym: dwa powozy konne, jeden powóz zaprzężony w kucyki oraz ciuchcie, której rozmiary sprawiają, że może być źródłem rozrywki nie tylko dla najmłodszych... Świetna zabawa gwarantowana!

Istnieje możliwość wypożyczenia pojazdów dla Młodej Pary. W naszym asortymencie znajdują się zarówno samochody jak i bryczki. W ofercie mam również pojazdy przeznaczone do rozwożenia gości.



Oferta Hotelu jest wyjątkowo atrakcyjna ze względu na walory widokowe, piękną okolicę oraz dostęp do innych atrakcji przez nas oferowanych. Zwracamy Państwa uwagę na wysoki standard pokoi. Zapewniamy dyskretną, życzliwą obsługę.

# Jubileuszowa sesja Rady Miejskiej

**30. sesja Rady Miejskiej w Zakliczynie odbyła się 14 lutego, w Walentynki, w Sali im. Spytka Jordana w ratuszu. Program sesji obejmował 10 punktów, z czego niewątpliwie najbardziej interesujące dotyczyły uchwały w sprawie zmian w Uchwale Budżetowej Gminy Zakliczyn na 2017 rok oraz dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów w gminie Zakliczyn do nowego ustroju szkolnego.**

Z tego powodu oprócz radnych i kierownictwa Urzędu Miejskiego na sesję przybyli dyrektorzy szkół (po raz pierwszy po śmierci dyrektora Sylwestra Gostka w roli p.o. dyrektora Agnieszka Pomikło z Paleśnicy) oraz sołtysi i przewodniczący Rady Miasta Zakliczyna. Gościem sesji był prezes spółki Conteko - Grzegorz Kuczek, firmy, która od stycznia tego roku odbiera śmieci z terenu gminy Zakliczyn. Po tak zwanych punktach proceduralnych, przewodnicząca Anna Moj oddała głos prezesowi Kuczkowi (na zdjęciu poniżej).



## Śmieciowe dylematy

Prezes, wczuwając się w sytuację, rozpoczął wystąpienie od „bicia się w piers”: - Trochę nas zaskoczyła zima i teren gminy Zakliczyn. Uczymy się terenu i odbiorców – mówił Kuczek. – Korzystamy przy tym z pomocy radnych Rady Miejskiej i sołtysów. To duża pomoc i myślę, że niebawem sytuacja będzie już

opanowana. Pewnym naszym usprawiedliwieniem jest też fakt, że umowę na wywóz śmieci podpisaliśmy z Gminą dopiero pod koniec grudnia, czasu było niewiele. Prezes Kuczek nie miał łatwego życia podczas sesji, bo wielu radnych i sołtysów zgłaszało pod adresem nowego odbiorcy śmieci wiele uwag, przy tym nader często porównując do poprzedniego odbiorcy MPGK. Najwięcej uwag dotyczyło nieterminowego odbioru śmieci, pomijania niektórych odbiorców, braku worków na śmieci segregowane czy uszkodzenia kosza. O tym wszystkim mówili m.in. radni: Teresa Piekarz, Jerzy Łopatka, Kazimierz Piechnik, Urszula Łosko, Ryszard Okoński, Zdzisław Wypasek oraz sołtysi: Zofia Boczek, Józefa Soból, Józef Franczyk, Danuta Siepiela, Antoni Teper. Puentą tych wypowiedzi było wystąpienie wiceprzewodniczącego Rady Henryka Lasoty: - Słabo weszliście organizacyjnie w odbiór śmieci, nie byliście we wszystkich punktach. MPGK zostawiło worki na śmieci segregowane, wyście ich nie dali. Do mnie jako sołtysa Wesołowa nikt z pana firmy nie dotarł. Część radnych uspokajała atmosferę, tłumacząc, że sytuacja się poprawia i początkowe zamieszanie mija. Przewodnicząca Anna Moj zwróciła uwagę na fakt, że Gmina Zakliczyn podpisała umowę na odbiór śmieci segregowanych, a tylko te śmieci, które nie podlegają segregacji powinny znaleźć się w koszach. Burmistrz Dawid Chrobak mówił o tym, że obowiązek gospodarki śmieciowej został rzucony na samorządy przez poprzednią ekipę rządową PO-PSL. Mówił też o nieuczciwej konkurencji, zarówno jeśli chodzi o przetargi, jak i o działalność RIPOK (Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów Komunalnych). RIPOK sądecki jest tańszy, ale my jesteśmy przypisani do tarnowskiego RIPOK-u, gdzie żądają 300 zł za przyjętą tonę śmieci. Podpisaliśmy umowę z polską firmą, zatrudniającą polskich pracowników, choć konkurencja z obcym, włoskim kapitałem robiła wszystko, aby do tego nie doszło – mówił burmistrz Chrobak – było zawiadomienie, że Conteko nie spełnia warunków przetargowych. Pojechaliśmy, sprawdziliśmy na miejscu i okazało się, że Conteko warunki spełnia.

## Priorytetowa inwestycja oświatowa

Budowa żłobka z przedszkolem w Zakliczynie to bez dwóch zdań



jedno z priorytetowych zadań, jakie postawił przed sobą w tej kadencji burmistrz Dawid Chrobak. Wszystko wskazuje na to, że ten priorytet ze sfery projektu i wizualizacji przechodzi właśnie w sferę konkretnych działań inwestycyjnych. Wiadomo już, że żłobek na 16 dzieci oraz przedszkole, które zaspokoi potrzebę na tego rodzaju usługę w gminie Zakliczyn, otrzyma wsparcie rządowe z programu „Maluch” oraz najprawdopodobniej z rezerwy budżetowej Wojewody Małopolskiego. Będzie to forma montażu finansowego. W związku z tym Rada podjęła uchwałę w sprawie wspomnianej przeze mnie na wstępie zmiany budżetu na rok bieżący oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej. Zanim to jednak nastąpiło, dyskusja na temat budowy żłobka i przedszkola miała miejsce podczas posiedzenia połączonych Komisji Rady dzień wcześniej pod przewodnictwem Ryszarda Okońskiego – szefa Komisji Oświatowej. Radni chcieli dowiedzieć się o ostatecznej lokalizacji budynku, wartości inwestycji oraz zobaczyć wizualizację obiektu. Wszyscy zgadzali się co do tego, że budowa żłobka

i przedszkola to pilne i potrzebne przedsięwzięcie, część miała wątpliwości co do lokalizacji obiektu na przyszłolnym boisku sportowym. Najbardziej wyraziście mówił o tym radny Jerzy Łopatka podczas posiedzenia Komisji: - Cieszę się, że żłobek i przedszkole będzie budowane, ale nie zgadzam się z lokalizacją obiektu. W odpowiedzi Ryszard Okoński uspokajał, że sprawę lokalizacji burmistrz Chrobak konsultował zarówno z rodzicami, jak i nauczycielami szkoły, którzy wyrazili opinię, że ta lokalizacja jest najlepsza. Również Rada Pedagogiczna – mówił Ryszard Okoński – opowiedziała się za tą lokalizacją. O budowie żłobka i przedszkola mówił podczas posiedzenia Komisji i sesji Rady burmistrz Dawid Chrobak: - Gdy zostałem burmistrzem i przyszedłem do Urzędu to nie znalazłem żadnego planu budowy przedszkola, tylko gimnazjum na Kamieńcu. Była koncepcja dostosowania obiektów Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie na potrzeby przedszkola oraz, jak informowali mnie nauczyciele przedszkola w Zakliczynie, koncepcja przekazania prowadze-

nia przedszkola stowarzyszeniu. Co do lokalizacji przedszkola – mówił Burmistrz – to na ul. Jagiellońskiej nie ma możliwości na działce, którą dysponujemy, wybudowania tego typu obiektu. Jeśli chodzi o Lusławice, to chcę powiedzieć, że ten teren, którym dysponujemy, zgłosiłem do programu „Mieszkanie Plus” – to teren, na którym może powstać około 50 mieszkań. To bardzo ważne dla młodych małżeństw, które będą mogły związać swoją przyszłość z naszą gminą, a nie jak obecnie szukać możliwości rozwoju w innych miastach bądź za granicą. Przy okazji chciałem sprostować nieprawdziwe informacje rozpowszechniane przez media, że program „Mieszkanie Plus” jest dedykowany tylko dla dużych miast – również takie gminy jak nasza, może w tym programie uczestniczyć. Wracając do możliwych środków do pozyskania na budowę przedszkola, to pragnę poinformować – mówił dalej Burmistrz – że samorząd Małopolski, jako jedyny w kraju samorząd wojewódzki, w Regionalnym Programie Operacyjnym nie uwzględnił środków na budowę nowych przedszkoli, a jedynie na remont istniejących tego typu placówek. Co do montażu finansowego budowy żłobka i przedszkola w Zakliczynie burmistrz Chrobak informował, że poczynił starania, aby uzyskać dofinansowanie do budowy żłobka w programie „Maluch” oraz z rezerwy Wojewody Małopolskiego. W sumie dałoby to dofinansowanie na poziomie ok. 50 proc. wszystkich kosztów. W tym roku łącznie z własnymi środkami gminy uda się zgromadzić ok. 2,5 mln zł na ten cel. Wartość całego przedsięwzięcia wynosi wg kosztorysu 3,5 mln zł.

Burmistrz poinformował też, że z PROW na budowę świetlicy wraz z zapleczem sportowym w Paleśnicy, za pośrednictwem LGD Dunajec – Biała, Gmina uzyska ponad 160 tys. zł oraz prawie 240 tys. zł z puli Ministerstwa Sportu. Kosztorysowa wartość tej inwestycji to blisko milion zł.

- Wielokrotnie, jeszcze jako mieszkaniec Paleśnicy wnioskowałem o budowę zaplecza na boisku PKS Jedność Paleśnica, ale pozostawało to przez lata bez echa - uzasadniał burmistrz Chrobak – najwyższy czas, aby warunki do działalności sportowej i kulturalnej w Paleśnicy uległy poprawie.

Rada Miejska w Zakliczynie ostatecznie, jednomyślnie podjęła uchwałę o zmianie uchwały budżetowej na rok



Insp. Agnieszka Malisz o systemie szkolnictwa

Redakcja zastrzega sobie prawo adriustacji i skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31  
e-mail: [glosiciel@zakliczyn.pl](mailto:glosiciel@zakliczyn.pl)  
Nakład: 1000 egz.

WYDAWCA:

Zakliczyńskie Centrum Kultury  
32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30  
Dyrektor: Kazimierz Dudzik  
e-mail: [dyrektor.zck@op.pl](mailto:dyrektor.zck@op.pl)

SKŁAD: Marek Niemiec

DRUK:

Polska Press Sp. z o.o.  
0/Tarnobrzeg, ul. Mechaniczna 12



2017, w wyniku której pojawiły się środki na budowę żłobka i przedszkola w Zakliczynie oraz budowę zaplecza sportowego i świetlicy w Paleśnicy. W wyniku zmian dochody budżetu Gminy Zakliczyn będą wynosić 46 mln 638 tys. 499 zł, natomiast po stronie wydatków zapisano kwotę 48 mln 654 tys. 40 zł, zatem deficyt budżetu wyniesie nieco ponad 2 mln zł. W projekcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej skarbnik gminy Urszula Nowak uzasadniała: – Po to przez dwa lata oddłużaliśmy Gminę, abyśmy teraz mogli inwestować i utrzymywać dobre wskaźniki budżetowe.

### Wraca szkoła 8-klasowa

Ustawa o nowym ustroju oświatowym została przyjęta na wniosek rządu przez parlament i podpisany przez Prezydenta RP. 1 września 2017 roku uczniowie kończący klasę VI szkoły podstawowej staną się uczniami VII klasy szkoły podstawowej. Rozpocznie się tym samym stopniowe wygaszanie gimnazjów. W roku szkolnym 2018/2019 gimnazja opuści ostatni rocznik dzieci z klas III. Docelową strukturą szkolnictwa będzie obejmowała: 8-letnią szkołę podstawową, 4-letnie liceum ogólnokształcące, 5-letnie technikum, 3-letnią branżową szkołę I stopnia, 3-letnią szkołę specjalną przysposabiającą do pracy, 2-letnią branżową szkołę II stopnia oraz szkołę policealną. Nas, jako samorząd gminny, interesuje ta część reformy, która dotyczy szkół podstawowych. Inspektor UM w Zakliczynie Agnieszka Malisz zaprezentowała radnym propozycję uchwały w tej sprawie: w gminie Zakliczyn: będą ośmioklasowe szkoły podstawowe, zarówno te, które prowadzi samorząd, czyli: Zakliczyn, Paleśnica, Gwoździec, Filipowice i Stróże, jak i te placówki, które prowadzą stowarzyszenia, czyli Faściszowa i Wróblowice. Ile będzie kosztować budżet gminy Zakliczyn reforma oświatowa? – dopytywał radny Bogdan Litwa. – Naszym przeciwnikiem jest demografia i niższa subwencja – tłumaczył burmistrz Chrobak – ale damy radę, choć potrzebne będą też inwestycje. Dziś trudno oszacować te koszty. Nie rada wymyśliła reformę, tylko rząd – zauważył radny Józef Wojtas. – Postulat reformy wyszedł od rodziców, nie od PiS – ripostował Dawid Chrobak. Przez te ostatnie lata poziom wykształcenia Polaków znacznie się obniżył – dodał Burmistrz. O budowę sali gimnastycznej w Gwoźdźcu dopytywał z kolei radny Stanisław Nadolnik. – W tej sprawie złożymy wniosek do funduszy europejskich w 2018 roku – uspokajał radnego wójt gminy. Burmistrz poinformował zebranych, że decyzje w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów w gminie Zakliczyn do nowego ustroju szkolnego poprzedzone zostały spotkaniami z zainteresowanymi

środowiskami, podczas których „wysłuchaliśmy opinii rodziców oraz środowiska szkolnego”. Na sesji Rady obecni byli szefowie związków nauczycielskich: Janusz Flakowicz z „Solidarności” oraz Zofia Górniewicz z ZNP. Zofia Górniewicz dopytywała o granice obwodów szkolnych, natomiast Janusz Flakowicz żałował, że jego Związek wcześniej nie otrzymał informacji na temat proponowanej sieci szkół. Postulował także w sprawie wcześniejszych emerytur dla nauczycieli oraz zwrócił uwagę na konieczność wyposażenia nowych pracowników dla uczniów. Pięknie i mądrze wystąpienie zaprezentował w tej części obrad dyrektor Józef Gwiżdż. Ostatecznie Rada przyjęła uchwałę jednomyślnie.

### Działki w Strefie na sprzedaż

Inspektor UM Franciszek Gajda zarekomendował radnym podjęcie uchwały ws. Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej (ZSAG) w kwestii wyrażenia zgody na sprzedaż działek dla inwestorów. Burmistrz Dawid Chrobak, omawiając sprawę, wyjaśnił, że władze gminy Zakliczyn poprzedniej kadencji, pisząc projekt na utworzenie ZSAG, wzięły pieniądze na zakup gruntu pod Strefę. Zasada jest taka, że 5-letnia trwałość projektu nie zezwala na sprzedaż działek, a inwestorzy nie chcą inwestować na nieswoim terenie. – W związku z tym musimy oddać tę część dotacji wraz z odsetkami, jaką Gmina otrzymała w ubiegłej kadencji na zakup gruntu pod Strefę od Spółki Zakliczyńskiej. Rada podjęła i w tej sprawie stosowną uchwałę.

### Mieszkanie chronione i finał posiedzenia

Zuzanna Filipiska – kierownik GOPS w Zakliczynie – przedstawiła radnym projekt uchwały w sprawie zasad prowadzenia i odpłatności za mieszkanie chronione. Przypomnieć należy, że mieszkanie chronione zostało przez Gminę Zakliczyn utworzone w Dzierżaninach. Nie wzbudziło to większych emocji wśród radnych, którzy bez pytań i uwag przegłosowali jednomyślnie tę uchwałę. Sekretarz Janusz Krzyżak przedstawił sprawozdanie z realizacji uchwał i wniosków z poprzedniej sesji, a na koniec burmistrz Dawid Chrobak poinformował o tym m.in., że w dniu 15 marca, podczas kolejnej sesji Rady Miejskiej, gościć będziemy w Zakliczynie Wojewodę Małopolskiego. Poinformował też radnych oraz gości, że w przyszłym tygodniu zamierza spotkać się w Warszawie z ministrem rozwoju i rozmawiać w sprawie przystąpienia gminy Zakliczyn do pilotażowego programu „Elektromobilność”. Po wyczerpaniu programu sesji, przewodnicząca Rady Miejskiej Anna Moj zakończyła obrady.

**Tekst i fot.**  
**Kazimierz Dudzik**

# Budżet 2017 w pigułce



**Rada Miejska w Zakliczynie uchwaliła przedłożony Radzie przez burmistrza Dawida Chrobaka budżet Gminy Zakliczyn na rok 2017 podczas ostatniej, ubiegłorocznej 28. sesji Rady 30 grudnia 2016 roku. Po stronie dochodów budżetowych widnieje kwota 44 mln 863 tys. 694 zł. Najważniejsze, albo raczej najbardziej okazałe pozycje po stronie wpływów budżetowych to:**

- subwencje budżetu państwa, które wynoszą 19 mln 293 tys. 428 zł. Na tę kwotę składają się głównie subwencja oświatowa, subwencja wyrównawcza i równoważąca subwencji ogólnej budżetu państwa dla gmin,
- drugą pozycją jest dotacja państwa na zadania dedykowane rodzinie i wynosi 14 mln 252 tys. 816 zł. Jak nie trudno się domyślić, lwią część tej dotacji stanowi kwota Programu 500+ (9 mln 269 tys. 872 zł) a kolejną pozycją są środki na świadczenia rodzinne, z funduszu alimentacyjnego oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego,
- podatki, odpisy od podatków i opłaty lokalne stanowią trzecią pozycję w budżecie pod względem wielkości i zamykają się w kwocie 7 mln 683 tys. 475 zł, przy czym najwyższą pozycją jest tutaj tzw. udział gminy w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa (tzw. odpis z PIT w wysokości 4 mln 374 tys. 475 zł). Wszystkie lokalne podatki, zarówno od osób fizycznych jak i prawnych to

kwota 1 mln 78 tys. zł z czego 960 tys. zł to planowany dochód z podatku od nieruchomości.

Mniej więcej tyle, ile z podatków lokalnych budżet Gminy zapisał po stronie dochodów wpływu z gospodarki komunalnej (1 mln 68 tys. 353 zł).

Po stronie wydatków w budżecie gminy Zakliczyn na 2017 rok jest zapisana kwota 45 mln 452 tys. 77 zł 18 groszy.

Na co gmina Zakliczyn wyda w tym roku najwięcej?

- oświata i wychowanie otrzyma co najmniej 16 mln 155 tys. 477 zł

- wsparcie dla rodzin to kwota 14 mln 348 tys. 764 zł

- administracja publiczna to 3 mln 668 tys. 835 zł, z czego koszt funkcjonowania Urzędu Miejskiego to 3 mln 60 tys. 500 zł

- ponad 3 mln, dokładnie 3 mln 66 tys. 743 zł 18 gr. zaplanowano na inwestycje, z czego 1 mln 259 tys. 914 zł to kwota zarezerwowana na budownictwo drogowe, głównie asfaltowanie dróg gminnych. 765 tys. 312 zł zarezerwowano na budowę przedszkola i żłobka w Zakliczynie, a 510 tys. zł na przebudowę Sali im. W. S. Jordana w ratuszu.

Budżet gminy Zakliczyn zaplanował dotacje dla jednostek Gminy posiadających osobowość prawną, tj. dla Zakliczyńskiego Centrum Kultury – 500 tys. zł oraz Gminnej Biblioteki Publicznej – 290 tys. zł oraz dla szkół prowadzonych przez organizacje pozarządowe (Faściszowa i Wróblowice) – 1 mln 30 tys. zł, przedszkola niepublicznego w Zakliczynie (Ochronka) – 350 tys. zł. Dotacja dla klubów sportowych to kwota 150 tys. zł.

Deficyt budżetu na bieżący rok został ustalony na poziomie 588 tys. 383 zł 18 groszy.

Uchwała budżetowa Rady Miejskiej w Zakliczynie oznaczona jest numerem XXVIII/228/2016 i można ją zobaczyć w całości w Biuletynie Informacji Publicznej Województwa Małopolskiego pod tym linkiem: [http://bip.malopolska.pl/umzakliczyn-a,1278655,uchwala-nr-xxviii2282016-rady-miejskiej-w-zakliczynie-z-dnia-30-grudnia-2016-r-w-sprawie-uchwala-bud.html](http://bip.malopolska.pl/umzakliczyn,a,1278655,uchwala-nr-xxviii2282016-rady-miejskiej-w-zakliczynie-z-dnia-30-grudnia-2016-r-w-sprawie-uchwala-bud.html) **Kazimierz Dudzik**

## Wysoka ocena wniosku do programu „Maluch+”

**Kolejna dobra wiadomość z rządowego resortu, tym razem z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Gmina Zakliczyn może się pochwalić wysoką oceną MRPiPS projektu skierowanego do rządowego programu „Maluch+”.**

Nasz samorząd uzyskał dofinansowanie w kwocie 205 tys. zł do utworzenia 16 miejsc opieki nad maluchami do 3 lat. Aplikacja otrzymała drugie miejsce w Polsce w ogólnej punktacji w gronie 103 ofert miast i gmin z całego kraju.

Z ministerialnej dotacji cieszy się burmistrz Dawid Chrobak: – Głównym założeniem Resortowego Programu „Maluch+” jest współfinansowanie przez budżet państwa tworzenia i funkcjonowania miejsc opieki nad najmłodszymi dziećmi. Chodzi o to, by ułatwić rodzicom małych dzieci kontynuowanie pracy zawodowej. W kwietniu br. zostanie ogłoszony przetarg na budowę długo oczekiwanych placówek dla najmłodszych mieszkańców gminy. Samorząd Gminy Zakliczyn jest zdeterminowany, żeby przed-

szkole i żłobek powstały w Zakliczynie jak najszybciej.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przeznaczyło w tym roku na utworzenie i utrzymanie miejsc opieki w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów 151 mln zł. Dzięki temu w ramach konkursu powstanie ok. 12 tys. nowych miejsc opieki, a prawie 43 tys. otrzyma dofinansowanie do funkcjonowania. Tegoroczny Program „MALUCH plus” składa się z czterech modułów. Moduł pierwszy skierowany był do gmin, które mogły się ubiegać o środki na utworzenie w 2017 r. nowych miejsc opieki i ich utrzymanie. Środki z drugiego modułu zostaną przeznaczone na częściowe pokrycie kosztów utrzy-

mania w instytucjach gminnych i niegminnych. Trzeci moduł skierowany został do uczelni, które mogły tak, jak gminy, pozyskać środki na utworzenie w 2017 r. nowych miejsc opieki i ich utrzymanie. Nowością był moduł 4 skierowany do podmiotów niegminnych, w ramach którego można było ubiegać się o dofinansowanie do tworzenia nowych miejsc opieki, a nie tylko – jak dotychczas – do funkcjonowania miejsc. Od początku funkcjonowania programu, czyli od 2011 r., Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przeznaczyło na wsparcie rozwoju miejsc opieki nad najmłodszymi ponad 774,4 mln zł.

**Marek Niemiec**  
(źródło: MRPiPS)



# Polska odzyskuje swoich bohaterów!

„Najpierw ich mordowano, a potem przez cały okres PRL-u mordowano pamięć o nich”. Z przykrością należy stwierdzić, że po 1989 r. do 2015 niewiele się zmieniło. W tym roku chcemy się skupić nad jednym z wielu miejsc, gdzie potajemnie grzebano ciała pomordowanych bohaterów. To słynna „Łączka”, o której czasem słyszemy w mediach. To miejsce na skraju Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie. Komuniści - od połowy 1948 r. - grzebali tam ciała zamordowanych w więzieniu przy ul. Rakowieckiej. Zrzucali ich do dołów, zasypywali wapnem, a teren niwelowali. W miejscu tym, które po wojnie nie należało do cmentarza, zrobiono kompostownię, śmietnik, a potem, na szczątkach swych ofiar, zaczęto stawiać groby - często ich oprawców - przywódców komunistycznej partii i państwa, sędziów, prokuratorów i funkcjonariuszy UB.

Mieli zniknąć na zawsze.

Ofiary komunistycznego terroru nie tylko miały być przedstawiane w wyjątkowo złym świetle, lecz także miały zostać na zawsze wymazane z kart historii.

A jednak stało się inaczej.

Prowadzone przez Instytut Pamięci Narodowej poszukiwania i ekshumacje na „Łączce”, a także badania genetyczne, stopniowo przywracają tych ludzi naszej pamięci.

Polska odzyskuje swoich bohaterów!

IPN prowadzi poszukiwania tajnych miejsc pochówku ofiar komunistycznej bezpieki od 2012 roku. W całej Polsce w ostatnich latach Instytut odnalazł szczątki ponad 800 osób i zidentyfikował 66 z nich. Skandalicznym jest, że IPN-owi pozwolono na badanie „Łączki” dopiero teraz, po 27 latach wolnej Polski. Przecież rodziny wielu ofiar do dziś nie mogą zapalić lampki na grobie i pomodlić się, bo tych grobów po prostu nie ma. Można odnieść wrażenie, że dzisiejsze okrągłostołowe „elity”, które bardzo często mają komunistyczny rodowód - również po stronie „Solidarności” - nie chcą, aby prawdziwi bohaterowie wrócili do świadomości Polaków - to fragment scenariusza niezwykle spektaklu w wykonaniu zespołu nauczycieli, rodziców, uczniów i absolwentów pod kierunkiem Adama Pyrka z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, wystawionego 1 marca br. w placówce oświatowej przy ul. Malczewskiego.

Wspomniany montaż słowno-muzyczny ze wzruszeniem odebrała najbliższa rodzina Żołnierza Niezłomnego, kpt. Jana „Salwy” Dubaniowskiego; jego córka i wnuk Krzysztof Guzdek. Pani Maria Dubaniowska-Guzdek z satysfakcją podkreśliła wielką rolę,

jaką nasza społeczność wykazała w upamiętnieniu tragicznej postaci jej ojca. To przede wszystkim godne oznaczenie dwóch miejsc martyrologii Oddziału Żandarmeria w Rudzie Kameralnej, ale i przedsięwzięcia ku czci kpt. „Salwy”, tj. pamiątkowa gablota w holu zakliczyńskiej szkoły, konkursy plastyczne i wiedzy, wszelakie uroczystości, a 18 września 2016 roku mityng patriotyczny związany z poświęceniem kamienia pamięci przy świetlicy w Rudzie Kameralnej. Pani Maria osobiście uhonorowała osoby, które przyczyniły się do wskrzeszenia i kultywowania pamięci o jej ojcu i bohaterach okresu stalinowskiego, walczących o wolną Polskę. Osoby te otrzymały pisemne podziękowania, dyplomy i pamiątkowe ryngrafy na wzór oryginalnego kpt. Dubaniowskiego. Są to m. in. burmistrz Dawid Chrobak, państwo Perkmanowie - propagatorzy postaci kpt. „Salwy”, państwo Turczakowie i Różowscy - wykonawcy pomnika, dyrekcja Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie: Józef Gwiżdż, Krystyna Sienkiewicz-Witek i Sławomir Ramian, radni: Irena Kusion, Ewa Nijak i Józef Wojtas, Józef Świdorski i pozostali przedsiębiorcy, dyr. ZCK Kazimierz Dudzik i inni członkowie honorowego komitetu budowy pomnika w Rudzie Kameralnej, Stanisław Kusiak - fotografik i instruktor ZCK, Adam Pyrek - dyrygent, aranżer, scenarzysta i reżyser wielu programów artystycznych, przedstawiciele samorządu powiatowego i Kuratorium Oświaty.

W podzięce Dawid Chrobak przekazał na ręce pani Marii zestaw koszulek z wizerunkiem kpt. Dubaniowskiego.

Program artystyczny trzymał do końca w napięciu. Nastrojowi dnia sprzyjała scenografia z godłem narodowym i banerem z postaciami Żołnierzy Wyklętych. Młodzież prezentowała portrety najbardziej znanych „leśnych”, z „Inką”, „Łupaszka” i „Salwą” na czele. Na widowni uczniowie podstawówki, gimnazjaliści i maluchy z „zerówki” z uwagą śledzący wydarzenia w sali gimnastycznej ZSPiG. Dobitny komentarz i wystąpienia solistów w towarzystwie chóru (m. in. przejmujący song w znakomitym wykonaniu Bar-



Dawid Chrobak prezentuje koszulkę z wizerunkiem kpt. „Salwy”



Ryngrafy dla państwa Turczaków i Różowskich

bary Zapart) przy akompaniamencie rockowej grupy „Łoo” i gitary pana Adama okazały się wstrząsające dla większości odbiorców. Całość umiejętnie nagłośnił Bogusław Wróbel, co jeszcze dodało efektu.

Wspomniany zespół „Łoo” wystąpił w składzie: Krzysztof Pyrek - skrzypce, aranżacje

- gitara solowa, lider zespołu, mieszkaniec Wojnicz, obecnie student Akademii Muzycznej w Rzeszowie, przyjaciel absolwentów i zakliczyńskiego Gimnazjum.

Chór Nauczycieli, Uczniów i Rodziców szkoły z solistami pod kierownictwem Adama Pyrka zaprezentował inter-



Program artystyczny przykuwał uwagę publiczności

chóralne, absolwent ZSPiG w Zakliczynie, obecnie Akademia Muzyczna w Krakowie; Mateusz Jania - perkusja, absolwent Gimnazjum im. Bł. O. Krystyna Gondka; Jarosław Pyrek - gitara basowa, absolwent ZSPiG w Zakliczynie, obecnie Akademia Rolnicza w Krakowie; Konrad Molczyk

pretacje wielu utworów, m. in. Przemysław Gintrowskiego, Lecha Makowieckiego i Józefa Szczepańskiego „Ziutka”. Partie solowe wykonali: Barbara Zapart, Weronika Kulak, Emilia Majewska, Marcelina Zapart, Konrad Majewski, Mikołaj Kulak, Przemysław Majewski i Kacper Nagel.

Dekorację sali wykonała Renata Grzegorzczak przy pomocy nauczycieli szkoły. Koncert poprowadzili: Zuzanna Kusek i Kamil Jaszczur.

Na koniec tej podniosłej akademii dyr. Józef Gwiżdż podziękował swoim uczniom za udział w gminnych obchodach święta i dobrych startach w Biegu Tropem Wilczym i „grze miejskiej” oraz zaprosił gości na uroczysty obiad do szkolnej stołówki.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Goście akademii otrzymali dyplomy uznania z rąk pani Marii

## Zostaw 1% w Małopolsce

Trwa okres składania rocznych zeznań podatkowych (PIT). Do 2 maja 2017 r., wypełniając PIT, mają Państwo możliwość przekazania 1% podatku dochodowego na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego. Od 2007 roku Województwo prowadzi kampanię zachęcającą Małopolan do odpisu 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego działających na terenie Małopolski.

Poprzez odpis 1% wszyscy przyczyniamy się do wsparcia organizacji pożytku publicznego, prężnie działających w Małopolsce. Nie sposób wymienić wszystkich obszarów, w których podejmują działalność - od charytatywnej, przez ochronę zdrowia, przeciwdziałanie bezrobociu, sport, po kulturę, naukę, bezpieczeństwo publiczne. Pamiętajmy, że Organizacje Pożytku Publicznego działają dla dobra wszystkich mieszkańców, stanowią nasz wspólny kapitał, działając, pokazując jak sami możemy pomagać innym i sobie, tutaj - w Małopolsce. Ważne byśmy dostrzegali ich nieocenione zaangażowanie, pracę oraz obecność. Możemy to zrobić przekazując im 1%.

Jacek Krupa

Marszałek Województwa Małopolskiego

Po więcej informacji na temat prowadzonej kampanii odsyłamy na stronę:

<http://1procentwmalopolsce.pl/>  
(Urząd Miejski)



## Weź dotację - wymień piec!

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi terminu, kiedy będzie możliwe skorzystanie z dofinansowania do wymiany pieca i instalacji grzewczej w gospodarstwach domowych informujemy, że 10 lutego 2017 r. został złożony wniosek o dofinansowanie w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego.

Wymiana pieca przy udziale dofinansowania będzie możliwa dopiero w momencie pozytywnej oceny wniosku złożonego przez Gminę Zakliczyn. Zgodnie z informacją zamieszczoną na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego termin rozstrzygnięcia konkursu przypada w czerwcu 2017 roku.

Jak już kilkakrotnie Państwa informowaliśmy, warunkiem przystąpienia do projektu jest przeprowadzenie oceny energetycznej w budynkach, których celem jest m.in. sprawdzenie stopnia ocieplenia budynków i dobranie mocy nowego pieca.

Oceny energetyczne budynków będzie prowadziła firma wybrana przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego w drodze przetargu. Postępowanie przetargowe jest już w ostatniej fazie przed podpisaniem umowy z wykonawcą. Informacja o wyborze firmy zostanie zamieszczona na stronie internetowej Miasta i Gminy Zakliczyn.

Lista budynków zgłoszonych do projektu, dla których audytorzy będą przeprowadzać oceny energetyczne zostanie przekazana do Urzędu Marszałkowskiego do 10 marca 2017 r. O terminie rozpoczęcia audytów zostaną Państwo poinformowani indywidualnie.

Proszę również pamiętać, że oceny energetyczne budynków są całkowicie bezpłatne.

Audytorzy wybrani przez Urząd Marszałkowski, którzy wkrótce rozpoczną przeprowadzanie ocen energetycznych będą posiadali ze sobą stosowny identyfikator nadany przez Gminę.

Bardzo prosimy o zgłaszanie się mieszkańców, którzy złożyli deklarację udziału w projekcie jednak z przyczyn losowych byli zmuszeni do wcześniejszej wymiany pieca, gdyż w takim przypadku nie ma możliwości skorzystania z dofinansowania.

Więcej informacji udzieli Państwu ekodoradca:

Barbara Witek, Urząd Miejski w Zakliczynie, pok. 23, tel. 14-632-64-74



## Chwała Bohaterom!

**Sala im. Spytka Jordana drżała w posadach, gdy grupa i jej fani wykrzykiwali na cześć „leśnych” w rytm perkusji i gitarowych riffów, skacząc w ekstazie i wymachując białą-czerwoną flagą. Forteca zagrała energetyczny koncert na finał Narodowego Święta Pamięci Żołnierzy Wyklętych.**

Grają ostro, na pograniczu metalu, bo i tematyka, która ich absorbuje lekką nie jest. Nazwali się zaskakująco... Zespołem Historyczno-Patriotycznym i chcą ekspresywnym śpiewem i muzyką opowiadać o gehennie polskich żołnierzy - bohaterów II wojny światowej i okresu stalinowskiego.

Początkowo grupa czerpała teksty z bogatej twórczości poetów tworzących w czasie wojny, tj. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Władysława Broniewskiego, Tadeusza Gajcego czy Feliksa Konarskiego. Historia okresu okupacji jest jedynym motywem ich twórczości.

W repertuarze mają tradycyjne, wojskowe, partyzanckie pieśni i piosenki, jak choćby „Szara piechota” czy „O mój rozmajynie”, które w rockowych aranżacjach brzmią niesamowicie. Sporo własnej twórczości do muzyki gitarzysty Marcina „Siano”, jak podkreśla, urodzonego w stanie wojennym. Maksymiliana, frontmena kapeli, wspomagała wokalnie na scenie w ratuszu Magdalena Janeczek-Hazuka - manager Fortecy. Gitarowe solówki długowłosego Patryka dodawały miodu i dziegciu.

Zespół powstał w 2006 roku z inicjatywy gitarzysty Marcina „Siano” Tucznia, który skomponował pierwsze dwa utwory z wierszami Baczyńskiego i Broniewskiego, a następnie rozpoczął poszukiwanie partnerów do zespołu. W styczniu 2007 roku zespół zagrał swój pierwszy koncert, a kilka miesięcy później wydał nagrany w domowych warunkach

dwupłytowy album „Żołnierz Polski” i „Słońce Wrześnie”.

„Nie chcemy, aby patriotyzm był pojmowany jedynie jako martyrologia, czy gra polityczna. Jesteśmy patriotami i chcemy poprzez swoją twórczość pokazać, jakie wydarzenia i ich bohaterowie doprowadziły do miejsca, w którym się teraz znajdujemy. Mamy nadzieję, że nasze utwory przybliżą Wam te losy. Patrzymy wstecz, ale



także w przyszłość. To od nas, młodych ludzi zależy przyszłość naszej Ojczyzny. Dlatego: Nie pozwólmy ZAPOMNIEĆ! Nie pozwólmy PRZEKŁAMAĆ! Nie pozwólmy POWTÓRZYĆ!” - napisali na swojej stronie muzycy ze Szczyrku.

Na bis Forteca założyła koszulki z wizerunkiem kpt. Jana „Salwy” Dubaniowskiego, podarunek od burmistrza Zakliczyna. Koncert nagłośnił Bogusław Wróbel.

Do tej pory wydali trzy profesjonalne płyty: „Rotmistrz”, „Kto dziś upomni się o pamięć?” i „Składankę na 10-lecie”. Płyty, wydawnictwa, odznaki, medale, breloki, koszulki z nadrukiem z nazwą zespołu można było nabyć w holu ratusza. Chętnych nie brakowało. Występ w Zakliczynie to jeden z etapów Zimowej Trasy Koncertowej 2017. Fani mogą ich jeszcze usłyszeć w Katowicach, Chocianowie, Będzinie i Kole.

Koncert pod patronatem Starosty Tarnowskiego Romana Łucarza i Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka.

**Marek Niemiec,  
fot. Stanisław Kusiak**



## Polska królowa maratonu



Róża i ukłony dla pani Barbary

**74-letnia tarnowianka, Barbara Prymakowska, zwana Najszybszą Babcią Świata, to reprezentantka Polski w maratonach, zarówno narciarskich w stylu klasycznym, jak i biegowych. Zdobyła Koronę Maratonów Świata, uczestnicząc w sześciu najbardziej prestiżowych maratonach. Instruktor narciarstwa po krakowskiej AWF, wieloletnia nauczycielka WF, propagatorka zdrowego stylu życia, wulkan energii, zdrowia i optymizmu. Zaraz po starcie w zakliczyńskim Biegu Tropem Wilczym, który wielce przypadł jej do gustu, jeszcze przed rozdaniem nagród, zgozdziła się na rozmowę.**

**- Jak Pani ocenia ten bieg?**

- Fantastyczna trasa. Płaska, w sam raz dla mnie, bo ja za kilka dni biegnę połówkę maratonu w Wiązownie, to najstarszy zimowy maraton w Polsce. Zimą startuję na początku sezonu na krótszych dystansach, by sprawdzić swoje możliwości przed właściwymi maratonami, w których zamierzam w danym roku uczestniczyć. Koleżanka powiedziała mi, że jest taki bieg w Zakliczynie, więc pomyślałam sobie, że pobiegnę treningowo. Klasyfikacja była generalna, nie indywidualna, ale nie o to chodzi. Szczytny cel, świetna atmosfera, dlatego jestem bardzo zadowolona z udziału w Biegu Tropem Wilczym w Zakliczynie. I jest mała satysfakcja, że trochę młodzieży na mecie było za mną. (śmiech)

**- Zalicza Pani poważne imprezy, prestiżowe maratony w wielu miejscach w kraju i za granicą.**



Pamiątkowa fotka z panem burmistrzem

**- Jakie wyniki osiągnęła Pani przed kontuzją?**

- Mimo wszystko 2016 był dla mnie doskonały. Biegałam w maratonach w Tokio, Bostonie i Chicago. Uczestniczyłam dotychczas we wszystkich prestiżowych maratonach na świecie, jestem czwartą Polką, która zdobyła tzw. Koronę Maratonów Świata. Są to maratony w Chicago, Londynie, Berlinie, Tokio, Nowym Jorku i Bostonie. Miałam też bardzo piękną przygodę, reprezentowałam Polskę na Mistrzostwach Świata Masters w Biegu Górskim Stylem Alpejskim we Włoszech, mało tego - wygrałam i otrzymałam największą nagrodę: Mazurka Dąbrowskiego, bardzo się wzruszyłam, łzy ciekły mi po policzkach.

**- Jest Pani wzorem dla młodzieży, firmuje Pani wiele projektów edukacyjnych i zdrowotnych, zachęca do biegania. Dlaczego warto biegać?**

- Nie tylko biegać, w ogóle uprawiać sport, jakąś aktywność fizyczną, bo że sport to zdrowie, to mogę na swoim przykładzie pokazać, a mam 74 lata. Wbie-



Start spod kaplicy w Rudzie Kameralnej

Maratony: 54 km, 70 km i inne dystanse w narciarstwie klasycznym. Moje plany zniweczyła kontuzja, bo w zeszłym roku złamałam rękę. I całą sportową złość z tego powodu wyładowuję, biegając na podszewkach. Zimą będzie procentować, gdy zacznę zaliczać kolejne półmaratony i maratony.

głam w tamtym roku na Kasprowy Wierch w kategorii 60-latków, maratony pokonuję też na łyżworolkach. Jest dla mnie wielką satysfakcją, że mogę kogoś zmotywować do uprawiania aktywności fizycznej, a sport to sobie może każdy wybrać, taki, który mu najbardziej odpowiada, i który przede wszystkim daje mu radość.

**- A więc zapraszamy do Zakliczyna w listopadzie na Uliczny Bieg Niepodległości, to jeden z najstarszych biegów ulicznych w Polsce.**

- Bardzo chętnie przyjadę. Często zapraszają mnie organizatorzy lokalnych biegów niepodległości, w tamtym roku biegałam w Zakopanem. Trzeba korzystać z takich pięknych okazji, jeśli jest się Polką i patriotką.

**- Dziękuję za rozmowę i gratuluję wspaniałych osiągnięć i kondycji!**

Rozmawiał: Marek Niemiec

# Wzrasta popularność Biegu Tropem Wilczym

**1 marca przypada Narodowe Święto Pamięci Żołnierzy Wyklętych, jednakże w większości z 240 miejscowości w kraju główne uroczystości odbyły się w niedzielę 26 lutego br. Hołd Żołnierzom Niezłomnym oddało ponad 60 tysięcy osób, które wzięły udział w Biegach „Tropem Wilczym” w kraju i za granicą.**

W Zakliczynie biegi odbyły się na dwóch dystansach, wspólnie startowali panie i panowie, wiele osób spoza gminy. To już piąta edycja ogólnopolskiego przedsięwzięcia, współorganizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej. Organizacji patriotycznej imprezy w naszym mieście ponownie podjęli się wolontariusze SKKT Compass pod opieką państwa Ireny i Janusza Flakowiczów, nauczycieli Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. I trzeba od razu zaznaczyć, że spisali się na medal.

Z Rudy Kameralnej, w Biegu im. Kpt. Jana „Salwy” Dubaniowskiego na dystansie ok. 12 km, wystartowało 51 zawodników i 16 biegaczek, wśród nich 74-letnia utytułowana sportsmenka z Tarnowa, uczestniczka m. in. największych maratonów w Bostonie, Nowym Jorku i Tokio, która w czasie 1.02:16,45 zajęła 11 miejsce. Udział w Biegu Tropem Wilczym potraktowała jako obywatelski obowiązek i trening przed udziałem w 36. Półmaratonie Wiązowskim w Wiązownej na Mazowszu - jednym z najstarszych biegów zimowych w Polsce. Pani Barbara to absolwentka krakowskiej AWF, miłośniczka zdrowego stylu życia, narciarstwa biegowego (maraton!) i zjazdowego oraz jazdy na rolkach.

- O biegu w Zakliczynie powiedziała mi koleżanka. Znakomita trasa. Płaska, idealna na „życiówkę” - zachwalała filigranowa tarnowianka. Zadowolona z organizacji imprezy obiecała pojawić się w Zakliczynie w listopadzie, by wziąć udział w Ulicznym Biegu Niepodległości.

Na 42. miejscu zameldował się Jerzy Soska, dyrektor brzeskiej „Zielonki”, b. burmistrz Zakliczyna, czas: 1:01:27,85. Na tym najdłuższym dystansie triumfowały: Karolina Kiszka (00:49:25,00), Ewa Fogel i Anna Jasiak. Wśród mężczyzn pierwszy do mety dobiegł Grzegorz



Początek Mszy św. w kościele pw. św. Idziego

Czyż (Automatyka Tarnów-Grupa Azoty), czas: 00:40:42,10. Zawodnik ten ma na swoim koncie ponad 90 przebiegniętych maratonów, w tym kilkanaście zwycięskich. W lutym br. wygrał Zimowy Maraton Bieszczadzki. Za faworytem na podium uplasowali się Marek Łabuz i Bartłomiej Olbrycht. Najszybszym zawodnikiem na tej trasie z naszej gminy okazał się Tadeusz Szafarczyk, który zajął 20 lokatę z czasem 00:54:06. Joannie Sowiej, najszybszej z zakliczyniezanek, która uplasowała się na miejscu 9, przebiegnięcie 12 km zajęło równą godzinę.

Na dystansie 1963 metrów (jako uczczenie roku śmierci „Lalka”, ostatniego z „leśnych” walczących z komunistycznym reżimem po II wojnie) zwyciężyli: wśród gimnazjalistów - Sara Drwal i Dominik Rudek, zaś w kategorii Open: Kinga Nowak i Piotr Zajac. W Kategorii Rodzinnej triumfowali Magdalena, Robert i Wojciech Wiejacy. Najlepszymi z gminy Zakliczyn na tym dystansie w kategorii Open byli: Małgorzata Kochan (2 m.), Jarosław Matura (2 m.). Wśród gimnazjalistów Hubert Malik był czwarty.

W grze miejskiej „Żołnierze Wyklęci w Zakliczynie” startowano w dwóch kategoriach. W kategorii młodzieżowej zawody ukończyło 18 drużyn. Pierwsze miejsce zajęły: Maja Świdarska i Katarzyna Krzyżak. Miejsce drugie wywalczyli: Anna Jankosz i Sławomir Wolak, a trzecie: Patrycja Robak z Karoliną Malisz. W kategorii rodzinnej zwycięstwo przypadło Emilli Majewskiej i Monice Ochwat-Marcinkiewicz. Miejsce drugie zajęła rodzina Gaców: Piotr (tato), Małgorzata i Rafał. Warto dodać, że Karolina Gac (mama) przebiegła 12 km w czasie 63 minut. Na trzecim

miejscu sklasyfikowani zostali: Małgorzata, Oskar i Krzysztof Mazurów z Tarnowa.

Szczegółowe wyniki na facebookowej, zakliczyńskiej stronie Biegu. Zawody przeprowadzono z elektronicznym pomiarem czasu z wykorzystaniem aktywnych chipów. Starterem był Łukasz Oświe-

w mieście nad Dunajcem raczyli się dla wzmocnienia bigosem z Restauracji Rynkowa.

Przed południem zainaugurowano obchody święta w kościele pw. św. Idziego w Zakliczynie, Eucharystię w intencji Ojczyzny i Żołnierzy Niezłomnych odprawił ks. proboszcz Paweł Mikulski i ks. Mateusz Wójcik, który wygłosił okolicznościową homilię. Po Mszy św. z udziałem burmistrza Dawida Chrobaka, radnego małopolskiego Wojciecha Skrucha, radnych miejskich z przewodniczącą Anną Moj i powiatowych, wiceburmistrza Dawida Drukały, dyrektorów instytucji, młodzieży i pozostałych wiernych parafii oraz pocztów sztandarowych, delegacje złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze przy nagrobku kpt. Jana „Salwy” Dubaniowskiego na cmentarzu parafialnym w Zakliczynie i pod pomnikiem kapitana „Salwy” i jego żołnierzy z oddziału „Żandarmeria”



Wiązanka kwiatów od radnego małopolskiego Wojciecha Skrucha



Samorządowcy przed nagrobkiem kpt. Dubaniowskiego na cmentarzu w Zakliczynie

cimski, konferansjerkę poprowadził Janusz Flakowicz - komandor Biegu.

Spore emocje towarzyszyły biegom i grze miejskiej, dopisała też pogoda. Na mecie wszyscy uczestnicy poszczególnych kategorii otrzymywali pamiątkowy medal, przy zgłoszeniu koszulkę z wizerunkiem „Niezłomnych”, słodycze i butelkę wody źródlanej. Laureatów nagrodzono w ratuszowej sali. Najpierw mecenasów, darczyńców i wolontariuszy, w tym żołnierzy z jednostki desantowej w Krakowie, a następnie z rąk burmistrza Dawida Chrobaka i wicedyrektora ZSP-G w Zakliczynie Sławomira Ramiana czołówka biegaczy otrzymała dyplomy i upominki. Zmęczeni, ale usatysfakcjonowani uczestnicy patriotycznej imprezy

w Rudzie Kameralnej. Tamże biegacze oddawszy hołd pomordowanym Żołnierzom Niezłomnym wybiegli na 12-kilometrową trasę.

Po ceremonii nagrodzenia uczestników Biegu Tropem Wilczym na ratuszowej scenie wystąpił na zakończenie święta Zespół Patriotyczno-Historyczny Forteca. Uroczystość pod patronatem narodowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy i honorowym Starosty Tarnowskiego Romana Łuczara i Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka.

Organizatorzy: SKKT Compass, ATA Styr, ZSPiG w Zakliczynie, Fundacja Wolność i Demokracja, Urząd Miejski w Zakliczynie, ZCK i OSP.

Tekst i fot. Marek Niemiec



## Pomoc dla rolników skrojona na miarę Małopolski

**Od 30 marca do 28 kwietnia 2017 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmować będzie wnioski o pomoc na restrukturyzację małych gospodarstw z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.**

Pomoc przyznawana jest w formie premii w wysokości 60 tys. zł. O wsparcie może ubiegać się rolnik, którego gospodarstwo ma wielkość ekonomiczną mniejszą niż 10 tys. euro i który ubezpieczony jest w KRUS. Działanie to skierowane jest do osób, które zdecydują się na rozwój swojego gospodarstwa i przeprowadzą w nim zmiany, dzięki którym stanie się ono bardziej rentowne i konkurencyjne.

- Jestem przekonany, że zainteresowanie programem w Małopolsce będzie bardzo duże. Znakomicie odpowiada on potrzebom małych gospodarstw z naszego terenu i będzie dla nich szansą na rozwój, zwiększenie wartości gospodarstwa i poprawę jakości życia na wsi - mówi dyrektor Małopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR Adam Ślusarczyk.

Pieniądze będą wypłacane w dwóch ratach - najpierw 80 proc. premii, a kolejne 20 proc. po zrealizowaniu założonych w biznesplanie inwestycji. Rolnik na restrukturyzację swojego gospodarstwa będzie miał 3 lata. W tym czasie wielkość ekonomiczna gospodarstwa powinna wzrosnąć do co najmniej 10 tys. euro oraz o co najmniej 20 proc. w stosunku do wielkości z roku, w którym złożono wniosek o przyznanie pomocy.

Wnioski o przyznanie pomocy należy składać w Oddziale Regionalnym ARiMR.

Każdy wniosek zostanie poddany ocenie. Na podstawie przyznanych punktów ustalona zostanie kolejność przysługiwania pomocy. Pod uwagę będą brane m.in.: docelowa wielkość gospodarstwa, kwalifikacje zawodowe, rodzaj planowanej produkcji, wiek wnioskodawcy.

Szczegółowe informacje na stronie [www.arimr.gov.pl](http://www.arimr.gov.pl) oraz w Punktach Informacyjnych w biurach powiatowych ARiMR.

(Urząd Miejski)



Laureatki gry miejskiej



# Nowi kandydaci na listę produktów tradycyjnych

**Kiszone rydze z Uście Gorlickiego, Łososiński sok tłoczony z jabłek, miód spadziowy z Beskidu Wyspowego, wolickie śliwki w zalewie korzennej oraz wino z jabłek i płatków róży – to kolejni małopolscy kandydaci na ministerialną Listę Produktów Tradycyjnych, rekomendowani przez Małopolską Radę ds. Produktów Tradycyjnych i Dziedzictwa Kulinarne.**

- Dziedzictwo kulturowe Małopolski to także nasze dziedzictwo kulinarne. Niepowtarzalny smak, najwyższa jakość produktów i specyficzne metody wytwarzania sprawiają, że naszymi kulinarnymi przysmakami zachwycają się nie tylko mieszkańcy regionu, ale przede wszystkim turyści z kraju i zagranicy. Cieszę się, że do 183 produktów wpisanych na Listę Produktów Tradycyjnych mają szansę dołączyć kolejne – mówił wicemarszałek Wojciech Kozak.

Punktem wyjścia posiedzenia Małopolskiej Rady ds. Produktów Tradycyjnych i Dziedzictwa Kulinarne było zaprezentowanie i zweryfikowanie kolejnych 5 regionalnych produktów tradycyjnych. Po szeregu pytań dotyczących historycznych korzeni wyrobu, tradycyjnej technologii oraz surowców wykorzystywanych do wytworzenia produktów wszystkie przedstawione wnioski zostały pozytywnie zaopiniowane przez członków Rady. Teraz decyzję o ich wpisaniu na Listę Produktów Tradycyjnych podejmie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Rada pozytywnie oceniła także 3 wnioski o przyznanie członkostwa w Sieci Dziedzictwa Kulinarne Małopolski dla firm: OIKOS Marcin Wójcik oraz gospodarstw ekologicznych Uprawa Ziół Artur Kisiel i „Pszczółki” Agnieszka i Danuta Król. Stanowisko rady zostanie przedstawione Zarządowi Województwa Małopolskiego, który zdecyduje o przyjęciu przedsiębiorstw do sieci.

Tym razem rekomendowane przez Małopolską Radę ds. Produktów Tradycyjnych i Dziedzictwa Kulinarne zostały następujące produkty:

## Kiszone rydze z gminy Uście Gorlickie

Lasy Beskidu Niskiego od wieków obfitowały w różne gatunki grzybów jadalnych, szczególnie rydzów. Teren Gminy Uście Gorlickie jest obszarem, na którym występują wyjątkowo obficie. Pierwsze pojawiają się już w lipcu lub sierpniu. Prawdziwe „żniwa” tego gatunku przypadają na wrzesień, październik, a nawet listopad. Prawdziwym specjałem, znanym od wielu dekad, są rydze kiszone, które nieustannie królują na świątecznych stołach, na przyjęciach, a także przy okazji tzw. wódeczki. Przepis na nie przekazywany jest wśród mieszkańców z pokolenia na pokolenie. Ci, którzy umieją kisić rydze i robią to co roku, opowiadają, że kisić nauczyli się od mam, babek, miejscowych ludzi. A że kisiło się je w ich domach odkąd pamiętają, świadczy, że to czynność powszechnie znana do wielu dziesiątków lat. W koloryt Beskidu Niskiego wpisane jest też doroczne wydarzenie - „Święto Rydza”, odbywające się na przełomie września i października w Wysowej-Zdroju. Wydarzenie to było trzykrotnie wyróżniane w plebiscycie „Wielkie Odkrywanie Małopolski”.

## Łososiński sok tłoczony z jabłek

Tradycje sadownicze w dolinie rzeki Łososina sięgają ok. 1920 r., kiedy to z inicjatywy ówczesnego proboszcza wsi Jakubkowice (obecnie Łososina Dolna) rozpoczęto sadzenie drzew owocowych. Znaczący rozwój sadownictwa miał miejsce po 1945 r. Duża dostępność owoców spowodowała, że część z nich przeznaczano na sprzedaż, a część na susz i do produkcji tłoczonego soku. Sok przygotowywany był przy użyciu prasy koszarowej,



a następnie pasteryzowany w słoikach i butelkach na piecu. W zależności od ilości wyprodukowanego soku, służył on jako napój codzienny lub „popitek” przy okazji spotkań rodzinnych i świąt. Tradycja tłoczenia soku jabłkowego na tym obszarze jest wciąż żywa. Mimo upływu czasu i zmian technologicznych „Łososiński sok tłoczony z jabłek” nadal jest zdrowym i smacznym napojem przygotowanym z jabłek pochodzących z okolicznych sadów. Głównymi odmianami jabłek wykorzystywanymi do produkcji soku są: Jonagold i jego sporty, Szampion i jego sporty, Boskoop, Goldstar, Golden Delicious i jego sporty, Idared, Ligol, Elise, Gala i jej sporty.

## Miód Spadziowy z Beskidu Wyspowego

Miód spadziowy pozyskiwany był na terenie Beskidu Wyspowego i Myślenickiego od niepamiętnych czasów. Pierwotnie tereny te porośnięte były puszcza karpacką, z dominującymi gatunkami: jodłą pospolitą i bukiem zwyczajnym. Specyficzny rodzaj pszczoł miejscowych, pomimo trudnych warunków klimatycznych, bardzo niekorzystnych dla innych pszczoł, doskonale tu zimował i rozwijał się. Unikatowe cechy tych pszczoł zostały dostrzeżone przez pszczelarzy i z początkiem XX wieku podjęto ich hodowlę, a w latach 30. nazwano

je linią Dobra. Linia ta objęta jest od 2014 roku ochroną zasobów genetycznych, a na terenie dwóch gmin powiatu limanowskiego – Dobrej i Tymbarku utworzono dla niej rejon hodowli zachowawczej. „Miód Spadziowy z Beskidu Wyspowego” powstaje ze spadzi jodłowej, wydalananej przez miodownicę jodłową zieloną (Cinara pectinata Nördl), która bytuje na jodle pospolitej (Abies alba). W ulu następuje dalszy etap produkcji, polegający na przetworzeniu przyniesionej do ula spadzi w miód spadziowy. Dojrzały, zasklepiony miód jest odbierany z uli i odwirowywany w miodarkach. Po odwirowaniu i przecedzeniu klaruje się go w odstojnikach i rozlewa.

## Produkty z Wolicy:

Teren gminy Łącko i sąsiadującej gminy Podegrodzie, pomiędzy którymi leży wieś Olszana (z przysiółkiem Wolica), charakteryzuje się znakomitymi warunkami przyrodniczymi. Istnieje tam swoisty mikroklimat: umiarkowane opady, duże nasłonecznienie, osłonięcie od wiatrów, późne przymrozki i wysoki poziom wód gruntowych – który jest szczególnie korzystny dla sadownictwa. Rozwijało się ono więc poczynając od XIII wieku, ze szczególnym nasileniem w XVII i XVIII w. - przy wydatnej pomocy SS. Klarysek ze Starego Sącza,

które zarządzały tymi dobrami. Na przełomie XIX i XX w. okolice te zasłynęły jako jeden z największych ośrodków sadowniczych Małopolski. Nic więc dziwnego, że teren tak zasobny w owoce zasłynął przetwórstwem owocowym, szczególnie śliwek i jabłek.

## Śliwki w zalewie korzennej z Wolicy

Z przetworów śliwkowych dominowały powidła, dżemy śliwkowe lub mieszane, konfitury i kompoty. Specyficzny rodzaj kompotu – „śliwki w zalewie korzennej”, sytuowany jest pomiędzy tradycyjną kuchnią ludową Górali i Lachów Sądeckich (na pograniczu których leży Olszana i Wolica), a dawną kuchnią mieszczaną. „Śliwki w zalewie korzennej” uważane były za danie bardzo eleganckie, podawane w uroczyste dni, przy świątecznym obiedzie, w niedzielę, przy poczęstunku dla gości. Jak podkreślają mieszkańcy, kompot ten różnił się od „takich zwyczajnych”, przede wszystkim tym, że posiadał bardzo mocny, korzenny zapach. Dawniej podawano go w miseczkach - wówczas dolewano trochę przegotowanej wody, wedle uznania, by syrop nie był za słodki. Obecnie „śliwki w zalewie korzennej” poza spożywaniem ich jako kompot, z powodzeniem stanowią przystawkę, podawaną bez syropu, m.in. do różnego rodzaju mięs.

## Wino z jabłek i płatków róży z Wolicy

Na terenie Sądeckizny, obok szeroko znanej śliwowicy, ze względu na bogactwo sadów, wino, zwłaszcza jabłkowe, ma szczególne znaczenie - jest popularnym, tradycyjnym trunkiem. Obok innych alkoholi, przygotowywane było na spotkania rodzinne. Od innych win jabłkowych odróżnia go dodatek płatków róży cukrowej, obficie hodowanej w gospodarstwach, co wzbogaca zarówno jego smak, jak i zapach oraz nadaje mu specyficzny kolor.

**Bogumiła Herodecka**  
Inspektor  
Agenda Tarnów UMWM

# Zostań Innovatorem Małopolski

**Rozpoczęła się 11. edycja konkursu na najbardziej innowacyjne przedsiębiorstwo Małopolski. Zapraszamy mikro, małe, średnie firmy oraz start-upy z Małopolski! Konkurs w ramach projektu Enterprise Europe Network i przy współpracy z Województwem Małopolskim organizuje Centrum Transferu Technologii Politechnika Krakowska.**

Konkurs skierowany jest do małopolskich przedsiębiorców z kategorii mikro, małych, średnich firm oraz start-upów, którzy mogą poszczycić się sukcesami w opra-

cowywaniu własnych nowych technologii, innowacyjnych rozwiązań produkcyjnych, usługowych, marketingowych czy organizacyjnych lub wdrażaniu nowych technologii, innowacyjnych rozwiązań produkcyjnych, usługowych, marketingowych czy organizacyjnych wywodzących się z polskich jednostek naukowych.

Przedsiębiorcy mogą zgłaszać swój udział za pomocą formularza on-line dostępnego na stronie: [www.innovatormałopolski.pl](http://www.innovatormałopolski.pl) w czterech kategoriach. Konkurs będzie realizowany w dwóch etapach. W pierwszej części zostaną zweryfikowane formularze złożone on-line, a następnie na ich

podstawie, komisja konkursowa wskaże firmy przechodzące do II etapu, którym będzie wizyta audytorów w siedzibie firmy i sporządzenia raportu dla kapituły konkursu.

Następnie kapituła wybierze 4 najbardziej innowacyjne firmy Małopolski roku 2017, które następnie zostaną ogłoszone, zaprezentowane i nagrodzone podczas uroczystej gali. Laureaci konkursu otrzymają pamiątkową statuetkę, dyplom oraz prawo posługiwania się prestiżowym tytułem „Innovator Małopolski”. Nagrodzone firmy mogą liczyć na szeroką promocję nie tylko na rynku regionalnym czy krajowym, ale również za granicą.



Rekrutacja firm chętnych do udziału w konkursie już ruszyła i potrwa do 31 marca 2017 roku. Więcej informacji o konkursie, formularz zgłoszeniowy on-line oraz

regulamin na stronie internetowej [www.innovatormałopolski.pl](http://www.innovatormałopolski.pl).

**Bogumiła Herodecka**  
Inspektor  
Agenda Tarnów UMWM

# Uroczystości pogrzebowe Matki Cecylii

*„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”*

**Ze smutkiem, ale też z wiarą w Zmartwychwstanie, pożegnaliśmy M. Cecylię Ewę Haak. Śmierć człowieka pozostawia pustkę, którą wypełnić może tylko modlitwa i dobra pamięć. Poczuciem w trudnych chwilach, jest wiara, że człowiek umiera w czasie dla Niego najlepszym.**

Myśli Boga i miary Boże górują nad naszymi (por. Iz. 55, 8). Bóg patrzy w głąb i w dal. Jego oczy widzą nieskończenie dalej niż nasze. My widzimy jedynie skrawek doczesności, zaś Bóg widzi już naszą szczęśliwą wieczność i drogę, która prowadzi do niej najpewniej.

(...) gdy życia skończysz bieg,  
przejdiesz na tamten drugi brzeg,  
(...) szczęśliwym będziesz tam....

...Bóg widział, jak Ty cierpisz  
i zrobił to, co najlepsze...  
Objął Cię ramionami  
i powiedział: „chodź, odpocznij”

Otworzył swoje złote bramy  
w ten smutny dla nas dzień,  
a Ty, będąc w Jego ramionach,  
powoli odeszłaś...

Wspólnota Sióstr Bernardynek  
w Kończyskach ze smutkiem żegna  
M. Cecylię Ewę Haak, która odeszła  
do Pana w dniu 8 lutego 2017 r. w 75  
roku życia, po 57 latach spędzonych  
za klasztornym murem, w bliskości  
Jezusa.

Przez całe swoje życie służyła Bogu i ludziom. Modląc się, wspierała chorych i cierpiących, a kiedy sama doświadczyła krzyża choroby, dźwigała go dzielnie, bez sprzeciwu, na Golgotę swojego życia. Pobyt w szpitalach, w ostatnich miesiącach, był tego dobitnym potwierdzeniem. Ciężar bólu przyjmowała z ufnością i przekonaniem, że Pan, „tych, których miłuje, tych też doświadcza”.

M. Cecylia Ewa Haak pochodziła z Gdańska. W 1960 roku wstąpiła do Klasztoru Sióstr Ber-



nardynek w Łodzi, skąd w 1965 roku przeszła do zakliczyńskiej Wspólnoty. W swoim zakonnym życiu pracowała przy wielu obowiązkach – każde klasztorne miejsce na długo będzie wspomnieniem Jej aktywności, zaradności i wielu talentów. Pełniła m.in. obowiązki mistrzyni, infirmerki, sprawując opiekę medyczną nad współsiostrami, była organistką, Jej dziełem było wiele potraw zakonnej kuchni, niepowtarzalny osobiście wypiekany chleb, również kwiaty w klasztorze rosły i kwitły pod Jej okiem. M. Cecylia przez 13 lat łącznie była przełożoną Wspólnoty.

Pamięć o M. Cecylii, poprzez Jej życie, została zapisana na wieczność. Ta pamięć, potrafi zapewnić Jej wdzięczne miejsce w naszej zakonnej Wspólnocie i w wielu ludzkich sercach.

Dzisiaj, żegnając naszą współsiostrę, uczymy się z zamkniętej już księgi Jej życia. Uczymy się umierania z wiarą, przebaczenia, odchodzenia w przekonaniu, że „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie.” (Rz 14, 7-12).

M. Cecylia odeszła już po swoją nagrodę. Do nas wciąż odnoszą się słowa Ewangelii: „Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Łk 12, 32-48).

M. Cecylia była przykładem takiej postawy – świadkiem Chrystusa. W Jego Księgach zapisany jest Jej każdy dzień, każdy uczynek, każde słowo, każda myśl. Dziękujemy dzisiaj Panu Bogu za dar życia i powołania Śp. M. Cecylii, za każde dobro, jakie uczyniła dla Klasztoru i tych wszystkich, których Bóg postawił na Jej drodze.

Dziękujemy Kapłanom koncelebrującym Mszę Św. – Ks. Infułatowi Władysławowi Kostrzewie – Delegatowi J.E. Biskupa Tarnowskiego, Ks. Zbigniewowi Krzeszowskiemu – Wikariuszowi Biskupiemu ds. Zakonnych, O. Tytusowi Fułatowi – Asystentowi Federacji Sióstr Bernardynek w Polsce, Kapłanom uczestniczącym w koncelebrze, zaprzyjaźnionym z Klasztorem i Ś.p. M. Cecylią, Matce Łucji Siejka - Prezesce Federacji Sióstr Bernardynek oraz Siostrom towarzyszącym z Klasztoru w Łowiczu, Siostrom Służebniczkom, Siostrom Józefitkom, Braciom Nowicjuszom z Klasztoru Ojców Franciszkanów oraz Rodzinie, Przyjaciółom, Lekarzom, Pielęgniarkom, Sąsiadom.

Wspierając duszę Śp. M. Cecylii naszą pełną wiary i ufności modlitwą, prosimy również Ją o wstawienie przed Miłosiernym Bogiem.

„Dobry Jezu a nasz Panie  
daj Jej wieczne spoczywanie”

M. Cecylia z pewnością chciałaby wszystkim za wszystko podziękować... czynimy to w Jej imieniu. Naszą modlitwą, z ukrycia klauzury, pragniemy wyrazić wdzięczność tym, którzy otaczali opieką i wsparciem M. Cecylię w czasie choroby; służbie zdrowia, przyjaciom, wspólnocie, szczególnie s. Dominice, która każdego dnia, przez wiele miesięcy, była dla Niej jak Anioł Stróż. Niech Pan Bóg wynagrodzi wszelką dobroć i życzliwość. Bóg Zapłać.

Z całego serca dziękujemy za tak liczny udział w pogrzebie Ś.p. M. Cecylii Haak, za obecność, modlitwę, słowa pociechy, złożone intencje mszalne, wieńce i kwiaty, za okazaną pomoc.

**Siostry Bernardynki  
Kończyska**

[illegible]

## Bezpłatne porady prawne

Radca prawny Dawid Chrobak,  
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, udziela bezpłatnych porad prawnych w Biurze  
Poselskim Posła Michała Wojtkiewicza w Zakliczynie, Rynek 5, I piętro.  
Biuro czynne w każdy czwartek w godz. 16:00-18:00.



Burmistrz Miasta i Gminy  
Zakliczyn informuje,

**że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.**



# Wolski fenomen

**Niewielka jest ta Wola Stróska i niby blisko stolicy gminnej, a jednak trochę na uboczu. Nic z tego swojego położenia mieszkańcy Woli sobie nie robią, tylko swoje robią. Jest w Woli Dom Strażaka, obok którego płynie Wolanka i gdzie rozchodzą się lokalne drogi w różne krańce wsi – takie rozstrzelone trochę skrzyżowanie w centrum miejscowości, koło miejscowego „ratusza”.**

Dom Strażaka nawet nie ma takiego szyldu, ale w murach budynku jest remiza strażacka z wysłużonym, ale zadbanym Merceдем, któremu opony trzeba by wymienić i zamontować nową wciągarkę, elektryczną najlepiej. Jest tu też świetlica Zakliczyńskiego Centrum Kultury i prężnie działający oddział Stowarzyszenia „Klucz” o wdzięcznej i oryginalnej nazwie Wolska Organizacja Kobiet „Nad potokiem”. W wolskim ratuszu jest też miejscowy market spożywczo-przemysłowy. Dom Strażaka w Woli był długo budowany, ale jak już został otwarty, to i zagospodarowany został tak, że każdy niemal metr jest użyteczny i czemuś służący. Nawet jeśli stół tenisowy nie

mieści się wewnątrz, to czasowo przebywa na balkonie, a stanowiska komputerowe tak pomyślano, że jak odbywa się spotkanie takiego gremium, jak 25 lutego, to komputery nie kuszą, bo zasłonięte są zmyślnymi żaluzjami.

25 lutego w sali Domu Strażaka odbyło się doroczne, walne zebranie sprawozdawcze OSP Wola Stróska. Na zebranie zostali zaproszeni nie tylko VIP-y lokalne: burmistrz Dawid Chrobak, sekretarz gminy Janusz Krzyżak, władza powiatowa w osobach: Ireny Kusion, Kazimierza Kormana i Adama Czapłaka oraz zwierzchność strażacka w osobach komendanta gminnego Łukasza Łacha i wiceprezesa gminnego Mariana Skwarło. Zaproszono też dyrektora Szkoły w Stróżach Elżbietę Malawską-Pajor, druhów z sąsiednich jednostek OSP - w Stróżach, Filipowicach i Zakliczynie, przedsiębiorców – donatorów tutejszej jednostki, Edwarda Mietłę – ongiś radnego miejskiego, a dziś członka władz krajowych Stowarzyszenia Hodowców Koni oraz miejscową Radę Sołecką. Zaprosili też mnie, bo zapraszają odkąd pamiętam, i zawsze są życzliwi.

Zebranie otworzył Józef Teper, który jest prezesem jednostki OSP i sołtysem Woli, a poprowadził Sławomir Ramian; który jest naczelnikiem OSP i zastępcą dyrektora Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Pytam się teraz: ile jednostek OSP (nie tylko w gminie Zakliczyn), dowodzone jest przez Pana Sołtysa i Pana Dyrektora Szkoły? Zapytań ciąg dalszy: ilu radnych (nie tylko w gminie Zakliczyn) prowadzi świetlicę, organizując ciekawe zajęcia i jeszcze prawie szefuje (jest wiceprezesem Stowarzyszenia „Klucz”) jednej z największych i najbardziej aktywnych organizacji pozarządowych? Paulina Siemińska w Woli Stróskiej tak potrafi. Jeszcze mógłbym zapytać, czy znacie taką szefową organizacji pozarządowej, która potrafi nie prozą, a poezją składać relacje z działalności, a tak potrafi szefowa WOK „Nad potokiem” Dorota Kijowska. Piszę o tym w ten sposób dlatego między innymi, że w Woli Stróskiej być może dlatego, że mają takie indywidualności jak Teper, Ramian, Siemińska, Kijowska i spółka, potrafią zgodnie działać na rzecz swojej miejscowości. Tutaj, jak wszędzie, mają swoje problemy i potrzeby, no bo przydałoby się wyremontować dach blaszany na remizie, bo za chwilę zacznie przeciekać, i kupić krzesła trzeba by, bo te co są, to już leciwe, wysłu-

żone i trochę ich za mało. Tutaj – to jest ten wolski fenomen – nie kłóć się o to, kto jest ważniejszy, kto mądrzejszy, kto piękniejszy,



zone i trochę ich za mało. Tutaj – to jest ten wolski fenomen – nie kłóć się o to, kto jest ważniejszy, kto mądrzejszy, kto piękniejszy,

a kto mniej, albo kto ma większe prawo do czego... i dlatego tak tę Wolę lubię.

**Tekst i fot. Kazimierz Dudzik**

**4.10.2016 Zakliczyn – pomoc pogotowiu ratunkowemu.** We wtorek kilka minut przed godz. 2:00 w nocy ratownicy z OSP Zakliczyn zostali zadysponowani do pomocy pogotowiu ratunkowemu w miejscowości Zakliczyn. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że w budynku mieszkalnym na strychu zaślał starszy mężczyzna. Utrudnienie polegało na tym, iż wejście na poddasze prowadziło przez wąski właz. Strażacy po usunięciu drewnianych schodów ewakuowali mężczyznę przy pomocy deski ortopedycznej w pozycji pionowej. Poszkodowany został przekazany Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Na miejscu pracowały: OSP Zakliczyn, Pogotowie Ratunkowe, Policja.

**4.10.2016 Zakliczyn – powalone drzewo.** Do kolejnego zdarzenia doszło w tym samym dniu w miejscowości Zakliczyn w pobliżu Stacji Pogotowia Ratunkowego. Droga wojewódzka w kierunku Gromnika została zablokowana przez powalone drzewo. Strażacy przy pomocy pilarek łańcuchowych w krótkim czasie udrożnili przejazd. W czasie działań jeden pas był zamknięty, a ruch odbywał się wahadłowo. Na miejscu pracował jeden zastęp OSP Zakliczyn.

**6.10.2016 Lusławice – fałszywy alarm.** W czwartkowy późny wieczór OSP Zakliczyn została zadysponowana do Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach, gdzie



## Raport naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakliczynie

IV kwartał 2016 r.



czujka z systemu monitorowania wykryła pożar w jednym z pomieszczeń. Na miejscu okazało się, że alarm spowodowany został przez lokatorów jednego z pokoi, którzy przypalili potrawę na kuchence. Sprawcy zdarzenia zostali pouczeni, a zastęp OSP spokojnie powrócił do bazy.

**21.10.2016 Roztoka – pożar samochodu.** Około godziny 15:20 strażacy z Zakliczyna zostali zadysponowani do miejscowości Roztoka w okolice ronda. Po dotarciu na miejsce zdarzenia okazało się, że doszło do zapalenia się ładunku w samochodzie dostawczym. Kierowca na szczęście szybko zorientował się w zagrożeniu i zatrzymał pojazd na poboczu, wyrzucił z niego palący się ładunek oraz ugasił gaśnicami zapalone elementy samochodu. Działania przybyłych na miejsce zdarzenia strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, a także ugaszeniu materiałów znajdujących się na poboczu drogi. Nikt nie został poszkodowany. Siły i środki: OSP Zakliczyn, Policja.

**5.11.2016 Ruda Kameralna – wypadek.** Ok. godziny 12:20 OSP Zakliczyn została zadysponowana

do miejscowości Ruda Kameralna. Doszło tam do przewrócenia się samochodu i przygniecenia osoby. Na miejsce udał się zastęp GBA Mercedes Atego, który w drodze został zawrócony do bazy, gdyż osoby postronne wyciągnęły uszkodzony z samochodu i został on przetransportowany do szpitala przez pogotowie ratunkowe.

**5.11.2016 Faściszowa – zablokowany kanał kominowy.** Zakliczyńscy ratownicy zostali zadysponowani po raz drugi. Tym razem około godziny 23:30 zostali wezwani do nietypowego zdarzenia w miejscowości Faściszowa. Zgłaszający podał informację, że w przewodzie kominowym najprawdopodobniej znajduje się kuna. Po dotarciu na miejsce i rozpoznaniu przystąpiono do działań w celu uwolnienia zwierzęcia. Po otwarciu drzwiczek do wyczystki kominowej okazało się, że w przewodzie kominowym znajduje się nie kuna, lecz sowa. Została ona delikatnie wyciągnięta przez naszego strażaka i wypuszczona na wolność. Na miejscu pracował jeden zastęp OSP Zakliczyn.

**18.11.2016 Paleśnica – wypadek.** W piątkowy wczesny poranek w miejscowości Paleśnica doszło



do niebezpiecznego wypadku. Kierujący samochodem osobowym wpadł w poślizg i dachował. Na miejsce zdarzenia natychmiast skierowano OSP Zakliczyn, OSP Filipowice, PSP Tarnów-Siedliska, Pogotowie Ratunkowe i Policję. Na szczęście okazało się, że kierowca jechał sam i nie odniósł poważniejszych obrażeń. Droga w tym miejscu była częściowo zablokowana.

**22.11.2016 Zakliczyn – wypadek.** Do kolejnego wypadku doszło w miejscowości Zakliczyn na skrzyżowaniu ulic Jana III Sobieskiego i Ofiar Katynia. W zdarzeniu brał udział samochód osobowy marki Fiat Bravo i samochód ciężarowy Iveco. Na szczęście i tym razem nikt z podróżujących pojazdami nie odniósł obrażeń. Zadaniem strażaków było zabezpieczenie miejsca zdarzenia i samochodów

oraz uprzątniecie pozostałości po wypadku. Na miejscu: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, Policja.



**19.12.2016 Faściszowa – wypadek.** W poniedziałek tuż przed godziną 15:00 OSP Zakliczyn zadysponowano do zdarzenia na granicy gminy Zakliczyn i Siemiechowa. Po dotarciu na miejsce i rozpoznaniu okazało się, że samochód osobowy jadący w stronę Zakliczyna zjechał z drogi do fosy, po czym uderzył w betonowy słup energetyczny, który złamał się i spadł na auto. W wypadku nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Prócz strażaków z Zakliczyna na miejscu pracowały: OSP Siemiechów, PSP Tarnów-Siedliska, patrol Policji, Pogotowie Ratunkowe oraz Pogotowie Energetyczne.

Ponadto w ostatnim kwartale 2016 roku OSP Zakliczyn wyjeżdżała trzy razy do powalonych drzew, raz do kolizji i siedem razy dowoziła wodę osobom potrzebującym.

**Łukasz Łach**  
Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakliczynie  
fot. arch. OSP Zakliczyn

# Plenerowa lekcja historii i patriotyzmu

**W poniedziałek 6 marca, uczniowie ZSPiP z Filipowic pod opieką grona pedagogicznego wzięli udział w niecodziennej lekcji historii. Udali się z wycieczką w plener, odwiedzić miejsce, gdzie poległ kpt. Jan „Salwa” Dubaniowski, żołnierz wyklęty, dowódca oddziału partyzanckiego „Żandarmeria”, bodaj najbardziej znany Niezłomny w naszym powiecie.**



Okazją były niedawne obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Oczywiście szkoła wystawiła delegację na główne uroczystości, jednak uczniowie wraz z nauczycielami zdecydowali, że kapitanowi „Salwie”, z racji bliskości miejsca od naszej szkoły, gdzie zginął, należy się szczególna pamięć i cały stan szkoły, uczniowie i nauczyciele, przybyli do Rudy Kameralnej. Pomysł taki w ubiegłym już roku wyszedł od ówczesnej świetlicowej Rudy Kameralnej pani Iwony Padoł i budowniczych pomnika, jednak z uwagi na zimową porę dopiero teraz stało się możliwe wprowadzić go w życie. Kadra i uczniowie filipowickiej szkoły w pierwszej kolejności udali się pod krzyż postawiony w pobliżu miejsca, gdzie zginął. Tam, po złożeniu wiązanki kwiatów i zapaleniu zniczy, wysłuchali pierwszej części lekcji.

Sylwetkę kapitana przedstawił uczniom pan Krzysztof Perkman

– członek Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, zaproszony specjalnie na tę okazję. Obszerne opowiadał o okolicznościach śmierci kapitana „Salwy” oraz wskazał miejsce, gdzie kiedyś stał dom, w którym kwaterował oddział. Następnie uczniowie przeszli pod świetlicę, gdzie znajduje się pomnik poświęcony żołnierzom oddziału „Żandarmeria” i ich dowódcy. Tutaj również zapalono znicze, a głos ponownie zabrał pan Perkman. Tym razem przybliżył tematykę Żołnierzy Wyklętych, kim byli i o co walczyli. Młodzież, zwłaszcza starsze klasy, z uwagą słuchała wykładu, a na zakończenie uczniowie mieli sporo pytań. Interesowali się uzbrojeniem oddziałów partyzanckich, dlaczego używali pseudonimów oraz ich losom po schwytaniu bądź ujawnieniu się. Mieli też sporo pytań na temat samego pomnika – kiedy powstał, z jakich materiałów odlano tablicę,

jak i skąd przetransportowano tak wielki głaz. Pan Perkman wspólnie z Maciejem Turczakiem, jednym z wykonawców pomnika, starali się jak mogli zaspokoić dociekliwe pytania uczniów. Zarzuceni masą pytań odetchnęli z ulgą, gdy dzieci swą uwagę skierowały na przywiezione umundurowanie oraz karabin, używany być może przez któregoś z żołnierzy. Na zakończenie obaj panowie otrzymali

z rąk pani dyrektor Iwony Gurgul okolicznościowe podziękowania i upominki, a mali goście z opiekunami zostali zaproszeni na poczęstunek do świetlicy. Poczęstunek przygotowały panie: Iwona Padoł, Anna Turczak, Rozalia Różowska, Barbara Molenda. Wszystkim paniom serdecznie dziękujemy, jak również pani świetlicowej Małgorzacie Płonce, która udostępniła pomieszczenia świetlicy i włączyła

się w przygotowania, oraz pani Dyrektor Iwone Gurgul za pyszne babeczki. Dzieci, lekko zmarznęte, rozgrzały się przy kominku i gorącej herbacie, zając ciasto, babeczki, paluszki oraz – prawdopodobnie pierwszy raz w tym roku – kielbaski z grilla. Syci i zadowoleni uczniowie udali się w drogę powrotną.

Cieszy fakt, że młodzież chce i potrafi uczcić pamięć Bohaterów, a w szkołach, po wielu latach, mówi się otwarcie o tych żołnierzach i przywraca należne im miejsce w historii. Szkoła Podstawowa w Filipowicach zapoczątkowała piękny zwyczaj. Mamy obietnicę, że uczniowie regularnie odwiedzać będą miejsce pamięci i pielęgnować pamięć o tych, którzy zginęli za Ojczyznę.

Dziękujemy uczniom i nauczycielom za taką postawę!

**Maciej Turczak**  
fot. J. i K. Perkmanowie  
i M. Turczak



## Powiat Tarnowski w hołdzie Żołnierzom Wyklętym

**Samorząd Powiatu Tarnowskiego po raz kolejny zainicjował obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W bieżącym roku program uroczystości objął Gminy Żabno, Wierzchosławice oraz Zakliczyn. W 2011 roku parlamentarzyści przyjęli ustawę o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Ma on rangę święta państwowego, choć nie jest dniem wolnym od pracy.**

Idea upamiętnienia żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej trafiła w oczekiwania społeczne Polaków. Różnorodne przedsięwzięcia i inicjatywy związane z Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych podejmują samorządy różnych szczebli, jak również stowarzyszenia i organizacje pozarządowe.

- Po pierwsze jest to wyraz naszej pamięci i szacunku, należnych żołnierzom drugiej konspiracji, którzy nie godząc się na okupację sowiecką, podjęli nierówną i bezkompromisową walkę w obronie niepodległego bytu państwowego i narodo-

wego Polaków. Po drugie jest to nasze dążenie do przywrócenia właściwego miejsca bohaterom antykomunistycznego podziemia niepodległościowego, godnego miejsca w historii, zakłamywanej w okresie PRL-u – tłumaczy Starosta Tarnowski Roman Łucarz.

Również w Powiecie Tarnowskim odbyły się liczne wydarzenia związane z uczczeniem Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Cykl takich przedsięwzięć, w które zaangażowany był samorząd powiatu, rozpoczął się 25 lutego koncertem „Amor Patriae Nostra Lex”, w Gminnym Centrum Kultury w Żabnie. Program artystyczny, zaprezentowany podczas koncertu, przygotowało Stowarzyszenie Passionart, obejmował między innymi pieśni patriotyczne i partyzanckie oraz muzykę z ekranizacji Trylogii Henryka Sienkiewicza. Wykonawcami byli muzycy i artyści Filharmonii Krakowskiej.

W niedzielę 26 lutego w Zakliczynie, po Mszy św. w intencji Żołnierzy Wyklętych w miejscowym kościele parafialnym, przy pomniku kpt. Jana Dubaniowskiego ps. „Salwa” w Rudzie Kameralnej odbyła się ceremonia oficjalna, upamiętniająca

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W tym dniu w Zakliczynie zorganizowano także: Bieg Pamięci kpt. Jana Dubaniowskiego, Bieg „Tropem Wilczym”, grę miejską „Żołnierze Wyklęci w Zakliczynie” oraz koncert zespołu Forteca.



Z kolei w Wierzchosławicach zorganizowane uroczystości związane były z postacią płk. Adama Boryczki, cichociemnego, żołnierza Armii Krajowej i WiN. Najważniejszym z nich była konferencja: „Adam Boryczka – żołnierz wyklęty, lecz niezapomniany”, z udziałem historyka rzeszowskiego Oddziału IPN –

dr. Krzysztofa A. Tochmana (2 marca, Centrum Kultury Wsi Polskiej w Wierzchosławicach). Gość promował swoją najnowszą publikację pt. „Skok po niepodległość. Pułkownik Adam Boryczka – 1913-1988”. Natomiast Stowarzyszenie Inicjatywy Społeczne



w Wierzchosławicach zorganizowało Nocny Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych im. CC Adama Boryczki (10 marca) oraz V Młodzieżowy Turniej Judo pamięci płk. Adama Boryczki (12 marca). Cykl wydarzeń upamiętniających Żołnierzy Wyklętych zakończy akcja honorowego krwiodawstwa „Krew za krew”, która zostanie

przeprowadzona 30 marca w Staroście Powiatowym w Tarnowie.

Jacek Hudyma, Etatowy Członek Zarządu Powiatu Tarnowskiego przypomina: – W ubiegłym roku uczciliśmy w sposób szczególny postać Adama Boryczki, Żołnierza Wyklętego z Wierzchosławic, odsłaniając między innymi poświęconą mu tablicę w Szkole Podstawowej. W bieżącym roku również akcentujemy dziedzictwo pułkownika Boryczki. Natomiast cały cykl wydarzeń zaplanowanych na ten rok przyniosł różnorodne przedsięwzięcia – koncerty, wykłady, imprezy sportowe, a nawet akcję krwiodawczą. Wszystkie łączy jedno hasło: „Powiat Tarnowski w hołdzie Żołnierzom Wyklętym”.

Starosta Tarnowski Roman Łucarz zachęcał przed obchodami: – Zapraszamy mieszkańców powiatu do wspólnego uczczenia obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Niech będzie to okazja do wspólnego zainicjowania naszego przywiązania do narodowej historii oraz wartości takich jak: Bóg, Honor, Ojczyzna.

**oprac. Starostwo Powiatowe w Tarnowie**



# Gmina Zakliczyn przystąpiła do rządowego programu rozwoju elektromobilności

**Przedstawiciele rządu i samorządów zainaugurowali współpracę dotyczącą rozwoju elektromobilności. Porozumienie zakłada zwiększenie liczby autobusów elektrycznych jeżdżących po polskich miastach i gminach w ramach już istniejących systemów komunikacji zbiorowej.**

Listy intencyjne podpisali 20 lutego br. przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Energii, Polskiego Funduszu Rozwoju, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki

lizacji naszej gospodarki i pozytywnym przykładem budowania w Polsce przemysłu przyszłości – powiedział Mateusz Morawiecki, wicepremier, minister rozwoju i finansów. – Dynamiczny rozwój branży e-busów, czy szerzej mówiąc – polskiej branży elektromobilności, to nie tylko czystsze powietrze w naszych miastach. To przede wszystkim tysiące nowych, wysoko płatnych miejsc pracy dla polskich specjalistów, silny impuls innowacyjny dla gospodarki oraz zwiększenie zdolności eksportowych Polski, bo przecież polskie e-busy już zdobywają rynki nie tylko europejskie, ale i światowe. Wiemy, że konkuren-

polskie miasta mogą wyprzedzić europejskich prymusów. Przyczyni się do tego w znacznym stopniu program „Bezemisyny transport publiczny”, uruchomiony przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, czyli agencję wykonawczą Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dzięki niemu na ulicach polskich miast pojawią się nowoczesne pojazdy, będące wytworem polskiej myśli technicznej.

Michał Kurtyka, szef Programu Elektromobilność 2025: – Chodzi nam o zaangażowanie dzisiejszych i przyszłych miast – sygnatariuszy naszego porozumienia we wszystkie inicjatywy związane z roz-



(1). Zgodnie z planami polskich samorządów oraz prognozami rządowymi, za pięć lat, po ulicach polskich miast i gmin będzie jeździć ok. tysiąca autobusów z napędem elektrycznym. Już teraz sygnatariusze porozumienia zadeklarowali chęć zakupu w sumie 780 autobusów elektrycznych.

Burmistrz Dawid Chrobak liczy na rozwój taboru elektrycznych autobusów w naszej gminie. – To, że Gmina Zakliczyn jest jednym z 41 samorządów, które biorą udział w rządowym Programie Rozwoju Elektromobilności 2025 jest dla nas bardzo dużym wyróżnieniem. Chcemy przede wszystkim dotrzeć do tych miejscowości w gminie, gdzie komunikacja zbiorowa zapewniana przez prywatnych przewoźników nie jest na wystarczającym poziomie. Najważniejszą sprawą w organizacji transportu zbiorowego w naszej gminie jest zapewnienie naszym mieszkańcom i turystom możliwości swobodnego dotarcia do Zakliczyna. Takie rozwiązanie daje możliwość wybrania dalszego kierunku podróży (Tarnów, Brzesko, Kraków).

Oprócz kwestii zwiększenia udziału elektrycznych autobusów w taborze komunikacji zbiorowej, ważny jest aspekt współpracy dotyczący zaplanowania i zbudowania infrastruktury do ładowania autobusów i samochodów elektrycznych, wspólny udział w pracach badawczo-rozwojowych czy przygotowanie książki dobrych praktyk przy wprowadzaniu w polskich

samorządach elektrycznego transportu miejskiego i samochodowego.

Na początek konieczna jest ustawa, przygotowana po konsultacjach z samorządami. w drugiej fazie projektu, tj. w latach 2019-2020 w wybranych aglomeracjach zbudowana zostanie infrastruktura zasilania pojazdów elektrycznych. Zintensyfikowane zostaną zachęty do zakupu pojazdów elektrycznych. W III fazie (2020-2025) zakłada się stopniowe osiągnięcie dojrzałości przez rynek elektromobilności i wycofywanie instrumentów wsparcia.

Program e-bus ma na celu budowę ekosystemu, który przyczyni się do powstania polskiego rynku autobusów elektrycznych o wartości ok. 2,5 mld złotych rocznie i tworzącego ok. 5 tysięcy nowych miejsc pracy. Będzie także impulsem dla „skoku cywilizacyjnego” opartego na rozwiązaniach przemysłu 4.0 (tak zwana rewolucja przemysłowa 4.0 to przejście do systemów cyber-fizycznych). Zamiarem jest stworzenie autobusu elektrycznego składającego się w głównej mierze z polskich komponentów, dostępnego cenowo, efektywnego w eksploatacji i dojrzałego technologicznie. Aspiracją programu jest docelowa sprzedaż autobusów elektrycznych na poziomie ok. tysiąca sztuk rocznie oraz zbudowanie mocnej pozycji eksportowej do 2025 roku.

**Marek Niemiec**  
(źródło: Ministerstwo Rozwoju)



Wodnej oraz samorządowcy z 41 polskich miast i gmin, reprezentujący niemal 45 proc. taboru autobusowego w Polsce, w tym imieniu samorządu Gminy Zakliczyn Burmistrz Dawid Chrobak.

Rozwój sektora elektromobilności w Polsce jest jednym ze strategicznych projektów zapisanych w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, uchwalonej przez Radę Ministrów.

– Porozumienie oznacza, że elektromobilność znajduje się na najlepszej drodze, żeby stać się kołem zamachowym reindustria-

cja jest wymagająca, chcemy jednak aby polska branża elektromobilna w perspektywie kilku lat stała się istotnym elementem nowej światowej rewolucji przemysłowej – dodał wicepremier Morawiecki.

Jarosław Gowin – wicepremier i minister nauki i szkolnictwa wyższego zaznacza, że na elektromobilność stawia coraz więcej europejskich miast: – Holendrzy wyznaczili sobie ambitne zadanie, aby do 2025 roku sto procent ich miejskiego taboru stanowiły bezemisynowe, zielone autobusy. Dzięki spójnemu i ponadresortowemu projektowi

wojem elektrycznego transportu miejskiego i samochodów elektrycznych. Chcemy razem wypracować rozwiązania, z których wspólnie będziemy korzystać – podkreślił wiceminister energii.

Na koniec 2016 roku autobusy elektryczne stanowiły zaledwie 0,3 proc. wszystkich autobusów obsługujących komunikację zbiorową w polskich samorządach. W sumie, 31 e-busów jeździ obecnie po ulicach pięciu polskich miast: Warszawy (20 autobusów elektrycznych), Krakowa (6), Inowrocławia, Jaworzna (2) oraz Lublina

## Relikwie Świętego Jana Pawła II dla Zakliczyna

**Kardynał Stanisław Dziwisz przekazał w Krakowie na ręce proboszcza parafii pw. św. Idziego opata w Zakliczynie ks. Pawła Mikulskiego oraz burmistrza Zakliczyna Dawida Chrobaka relikwie Świętego Jana Pawła II. Zakliczyn 15 czerwca tego roku oficjalnie dołączy do zaszczytnego grona miast, których patronem będzie Papież-Polak.**

Burmistrz Dawid Chrobak wraz z radnymi niespełna dwa lata temu podjął działania, aby Zakliczyn był Miastem Świętego Jana Pawła II. Rada Miejska w Zakliczynie podjęła w tej sprawie jednogłośnie uchwałę.

Prośba została najpierw pozytywnie zaopiniowana przez Biskupa Tarnowskiego Andrzeja Jeża, potem przez Episkopat Polski, a pod koniec 2016 roku ostateczną zgodę wyraziła Stolica Apostolska.

Uroczystość nadania Patronatu Św. Jana Pawła II Zakliczynowi planowana jest na 15 czerwca. Rozpocznie się Mszą Świętą o godzinie 15 na zakliczyńskim Rynku. Spodziewany jest udział hierarchów Kościoła katolickiego oraz przedstawicieli najwyższych władz państwowych.

W sobotę, 18 lutego burmistrz Dawid Chrobak wraz z ks. proboszczem Pawłem Mikulskim pojechali do Krakowa, aby zaprosić na tę uroczystość kardynała Stanisława

Dziwisza. – Spotkanie odbyło się w bardzo miłej atmosferze. Ksiądz Kardynał pytał o sprawy ogólne gminy Zakliczyn, parafii zakliczyńskiej, jak również o Ośrodek Dominikanów na Jamnej – mówi D. Chrobak.

Były sekretarz Papieża-Polaka przekazał ks. proboszczowi oraz burmistrzowi relikwie Świętego Jana Pawła II. Zostaną umieszczone w kościele pw. św. Idziego opata w Zakliczynie.

Przypomnijmy, że Zakliczyn będzie dopiero drugim miastem w Małopolsce – po Wadowicach – które będzie mieć za przewodnika i opiekuna Papieża-Polaka. Jan Paweł II nigdy wprowadził nie



Ojca Świętego do śp. ojca Jana Góry: „Przelatując oglądaliśmy Jamną. Pięknie tam jest. Pobłogosławiłem to Twoje ukochane miejsce”.

Św. Jan Paweł II to patron rodziny, wielki autorytet moralny i przykład do naśladowania, dlatego samorząd Zakliczyna podjął starania, aby był patronem miasteczka nad Dunajcem. W uzasadnieniu prośby o poparcie inicjatywy ustanowienia Świętego Jana Pawła II patronem miasta Zakliczyna, radni w imieniu mieszkańców gminy stwierdzili też, że był On dla Polaków Przewodnikiem i Nauczycielem, dlatego chcą podjąć wysiłek naśladowania Jego dziedzictwa, by służyło budowaniu i umacnianiu cywilizacji życia i miłości.

**Rafał Kubisztal**



## Stróski Ekozespół powalczy o Zieloną Flagę



Odpady



Energia

**Codziennie staramy się podnosić świadomość uczniów, ich rodziców w zakresie ochrony przyrody, oszczędzania energii czy prawidłowego gospodarowania odpadami.**

„Zielona Flaga” jest międzynarodowym tytułem, który nadawany jest szkołom na całym świecie w ramach Programu Eco-Schools, w którym uczestniczy ponad 15.000 szkół z 53 krajów Europy, a także Afryki, Ameryki Płd, Azji i Oceanii. Do tej pory prawie 4.500 szkół uzyskało wyróżnienie – Zieloną Flagę. Eco-Schools - jest programem opartym na Systemach Zarządzania Środowiskowego, polegającym na podnoszeniu świadomości ekologicznej młodzieży szkolnej poprzez działania na rzecz efektywnego wykorzystania energii i surowców oraz zrównoważonej gospodarki odpadami w szkołach i ich otoczeniu. Rolę koordynatora krajowego na Polskę pełni Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, która jest jako jedyna uprawniona do nadawania

certyfikatu Zielonej Flagi. Certyfikaty są przyznawane szkołom na rok lub trzy lata i mają zachęcać do ciągłego doskonalenia i rozwoju inicjatyw ekologicznych w szkołach i odnawiania certyfikatu. Nasza szkoła o aplikację ubiega się po raz drugi. Dwa lata temu ubiegaliśmy się o certyfikat LCAE, który został nam przyznany na jeden rok. Teraz kontynuujemy nasze działania i ubiegamy się o certyfikat Zielonej Flagi, który jest przyznawany na 3 lata. Rozpoczynając działalność, dokonaliśmy rejestracji, powołaliśmy grupę roboczą – Ekozespół - złożony z kilku uczniów, rodziców, nauczycieli oraz przeprowadziliśmy audyt szkolny. Następnie opracowaliśmy plan działań, który będziemy realizować w bieżącym roku szkolnym. Główne działania skupiają się na zadaniach z obszaru „Odpady” i „Energia”. Ekozespół opracował plan działań, w który będzie zaangażowana cała społeczność uczniowska, a także lokalna, by każdy mógł się przyczynić do kształtowania przyjaznego środowiska przyrodniczego. Wszystkie wydarzenia będziemy się starali na bieżąco relacjonować nie tylko na naszej szkolnej stronie, ale także w lokalnych mediach. Pierwsze działania już za nami.

**Tekst i fot. Sylwia Żychowska**  
**Szkolny koordynator programu**

## Dominika Antosz laureatką międzynarodowego konkursu



**Blisko 100 osób z całej Polski oraz z zagranicy uczestniczyło 25 lutego br. w gali finałowej VIII Międzynarodowego Konkursu pt. „Całej ziemi jednym objąć nie można uściskiem”, która odbyła się w Turku koło Kalisza.**

Organizatorem konkursu było Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Tegoroczną edycję konkursu honorowym patronatem objęli: Ryszard Czarnecki - Wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, JE Arcybiskup Wojciech Polak - Arcybiskup Gnieźnieński, Prymas Polski, JE Arcybiskup Stanisław Gądecki - Metropolita Poznański, JE Biskup Wiesław Alojzy Mering - Ordynariusz Włocławski, JE Biskup Edward Janiak - Ordynariusz Kaliski, Elżbieta Leszczyńska - Wielkopolska Kurator Oświaty, prof. dr hab. Piotr Łuszczkiewicz - Dziekan Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Na konkurs wpłynęło 997 prac plastycznych i 330 fotograficznych z Polski i z zagranicy. Uroczystość nagrodzenia laureatów odbyła się w auli Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki. W zaszczytnym, międzynarodowym

gronie nagrodzonych znalazła się Dominika Antosz z klasy Va Szkoły Podstawowej w Zakliczynie, której profesjonalne jury, kierowane przez profesora Janusza Tylmana z Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, przyznało III nagrodę w edycji fotograficznej „Kapliczki i krzyże przydrożne” w kategorii wiekowej szkół podstawowych. Ten Międzynarodowy Konkurs od ośmiu lat cieszy się żywym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Dotychczas w konkursie wzięło udział ponad 8 tys. uczestników z Polski, Litwy, Ukrainy, Kazachstanu, Niemiec, Włoch, Libanu oraz Stanów Zjednoczonych.

Pomysłodawcą, dyrektorem i głównym organizatorem Międzynarodowego Konkursu jest Maciej Konieczny - przewodniczący Rady Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Turku, który od lat skutecznie zabiega o niezwykle atrakcyjne nagrody. Są wśród nich m.in. wyjazdy studyjne do Brukseli, aparaty fotograficzne, pobyty weekendowe w renomowanych hotelach w Polsce, monety kolekcjonerskie fundowane przez NBP i Mennicę Polską, tablety, gry planszowe, długopisy i pióra marki Pierre Cardin, a nawet ekskluzywna galanteria skórzana w postaci portfeli marki Batycki. Nic więc dziwnego, że grono uczestników nie maleje, a poziom prac jest bardzo wysoki.

Dominice serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. Takie osiągnięcia i taka uczennica to chluba dla Szkoły Podstawowej w Zakliczynie.

Podziękowania za pomoc w organizacji wyjazdu do Turku kierujemy na ręce Pana Burmistrza Dawida Chrobaka oraz Pana Dyrektora ZSPiG w Zakliczynie Józefa Gwiżdża.

**Anna Okońska – opiekun**  
**fot. arch. ZSPiG**

## „Kloc” na zakończenie karnawału



**Jak co roku na zakończenie karnawału, Wola Stróska bawiła się na „Klocu”. Po sprawozdawczym zebraniu strażackim w remizie OSP Wola Stróska rozpoczęła świętowanie Ostatków.**

*Kloc to наша wolska tradycja z dziada pradziada  
Bronić się od niego to nawet nie wypada  
Śmiało podejść do kłoca  
A usłużymy radą i pomocą.*

Właśnie tę tradycję staramy się na Woli utrzymywać. Jest to wspólna zabawa, która łączy pokolenia. Do niedawna „pacjentkami” były kobiety, jednak od chwili, gdy władze nad lokalną kulturą przejął WOK „Nad potokiem”, role się odwróciły, teraz to panowie są szczegółowo badani. Zbyt szczegółowe opisywanie przebiegu zabawy chyba nie jest konieczne, ponieważ to po prostu trzeba zobaczyć na własne oczy. Nadmienię tylko, że każdy „dzielny pacjent” dostał dyplom i szczegółowe zalecenia lekarskie. Panie z WOK-u jak zwykle spisały się na złoty medal. Począwszy od przygotowania poczęstunku dla zaprzyjaźnionych strażaków, aż po zabawę ostatkową i oczywiście „Kłoca”. Dziękujemy gościom, którzy zaszczylili nas swoją obecnością.

**Tekst i fot. Paulina Siemińska**



## LIST DO REDAKCJI

Panie Marku, czytając ostatniego Głosiciela zwróciłem uwagę na artykuł o doping w stolicy Tatr. Muszę się pochwalić, że kibice z Gwoźdźca również się wyróżniali na trybunach i reprezentowali godnie gminę Zakliczyn. W załączniku przesyłam zdjęcie, aby nie być gołosłownym.

**Pozdrawiam, Jarek Wąs**

**Od redakcji:** Trudno się dziwić, że nasi skoczkowie osiągają znakomite wyniki, skoro wspiera ich taka wierna i liczna rzesza kibiców. Również z Zakliczyna i Gwoźdźca. A pewnie w Zakopanem byli i inni nasi rodacy...



## Karnawał Akademii dla Aktywnych

**Do karnawałowej zabawy, którą zorganizowała w sobotni wieczór 11 lutego br. Akademia dla Aktywnych w Filipowicach, przyjęły zaproszenie Akademii dla Aktywnych ze Stróż pod kierownictwem Ewy Krakowskiej oraz ze Słonej z opiekunem Małgorzatą Nowak.**

Swoją obecnością zaszczylicili również: Koordynator Projektu Ewa Józwiak, Dyrektor ZSPiP w Filipowicach Iwona Gurgul, Prezes Gminnej OSP Tomasz Damian oraz Prezes OSP Filipowice Tadeusz Martyka. Po krótkim, oficjalnym powitaniu zgromadzonych gości, przyszedł czas na oczekiwaną biesiadę; wspólny posiłek i zabawę na parkiecie.

Charakter spotkania podkreślał odświętny wystrój sali gimnastycznej ZSPiP, gdzie odbyła się impreza. Na stołach apetyty budziły: sałatki, ciasta, ciasteczka i danie gorące - dzieło członkiń Akademii z Filipowic oraz pyszne pączki, które wła-

snoręcznie upiekli członkowie Akademii ze Stróż. DJ zachęcał tancerzy sprzyjającymi przebojami różnych lat. „Chusteczka haftowana” i „Pociąg” zgromadziły na parkiecie nawet najbardziej zdystansowanych gości. Nie zabrakło też biesiadnego śpiewu przy akompaniamencie akordeonu i gitary. Przygrywali: Marek Mróz i Małgorzata Nowak. Sobotnia impreza była doskonałą okazją do prowadzenia towarzyskiej wymiany poglądów i spostrzeżeń, a więc szeroko rozumianej integracji członków Akademii. Seniorzy po raz kolejny udowodnili, że wiek nie jest żadną przeszkodą dla tych, którzy lubią i potrafią dobrze się bawić.

Pragnę podziękować członkom Akademii dla Aktywnych z Filipowic za pomoc w przygotowaniu spotkania; Oli Mróz i Karolinie Włodarz za pomoc w obsłudze. Wszystkim Seniorom życzę pogodnego nastroju: zdrowia, pomyślności, jak najmniej zmartwień i wielu jeszcze takich spotkań.

**Tekst i fot. Urszula Mróz**

## Ferie w świetlicy: dobra zabawa, wiele atrakcji

**Długo oczekiwane przez wszystkie dzieci ferie zimowe, niestety, minęły. Dla wielu był to czas beztroski, swobody i dobrej zabawy. Tak było w przypadku dzieci ze świetlicy ZCK w Filipowicach.**

Na uczestników czekało wiele atrakcji. Dużą popularnością cieszyły się rozgrywki w tenisa stołowego, które wpisały się już na dobre w plan ferii zimowych. W tym roku do rywalizacji przystąpiła młodzież z Rudy Kameralnej wraz z tamtejszą świetlicową Małgorzatą Płonką. Do rozgrywek przystąpiły również panie świetlicowe, niestety, mimo dużego zaangażowania i ducha walki nie zajęły miejsca na podium. Mistrzem rozgrywek został zawodnik z Rudy Kameralnej Piotr Salamon, drugie miejsce wywalczył zawodnik z Filipowic Jakub Kornaś, a trzecie miejsce przypadło Dariuszowi Czubie z Rudy Kameralnej.



Podczas przebywania w świetlicy, dzieci miały możliwość przygotowania posiłków oraz wspólnego konsumowania. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia kulinarne, dzięki którym uczestnicy mieli możliwość poznawania nowych smaków oraz przepisów. Dużo radości sprawiało im pieczenie faworków, wykonanie sałatki,

podczas których nie brakowało dobrego humoru, uśmiechów, rozmów.

Na kolejnym spotkaniu uczestnicy - mali i więksi - trenowali swoje umysły przy grach planszowych oraz w trakcie układania puzzli. Dzieci wróciły do domów pełne pozytywnych wrażeń i niezapomnianych wspomnień.

**Tekst i fot. Barbara Olchawa**

## Dziadkowie jak najcenniejszy skarb



wśród nas oraz za życzenia skierowane do Dziadków. Do życzeń dołączyła się również pani dyrektor Krystyna Sienkiewicz-Witek, która w imieniu własnym i pana dyrektora Józefa Gwiżdża życzyła babciom i dziadkom wielu lat w zdrowiu i szczęściu i radości ze swoich pociech. Seniorzy mogli podziwiać umiejętności swych wnuków prezentujących wiersze, piosenki oraz inscenizację o tematyce zimowej. Mali artyści z uśmiechem, a jednocześnie z dużym przejęciem i zaangażowaniem odtwarzali swoje role. W ten sposób mogli podziękować za trud włożony w ich wychowanie. Na koniec wszystkie wnuczka obdarowały swoich bliskich własnoręcznie przygotowanymi upominkami. Goście ze wzruszeniem patrzyli na swoje pociechy i wielkimi brawami dziękowali za występy. Dopełnieniem uroczystego spotkania były słodkie poczęstunki oraz wspólne zabawy i tańce. Rodzice, jak co roku, przygotowali prawdziwą ucztę kulinarną, za co należą się im ogromne podziękowania. Jak podkreśla przy każdej uroczystości pani dyrektor Krystyna Sienkiewicz-Witek: „Rodzice w Charzewicach są niezwykli, wspaniali, niezawodni i zawsze potrafią stanąć na wysokości zadania”. A atrakcją karnawałowej zabawy, która zawsze towarzyszy temu wielkiemu wydarzeniu, był niezwykle gość – Miś, który uatrakcyjnił zabawę z dziećmi. Atmosfera była uroczysta, podniosła i pełna radości. Święto Babci i Dziadka to dzień pełen uśmiechu, wzruszeń. Oby zawsze towarzyszyły mu takie emocje jak dzisiaj.

**Tekst i fot. Ewa Nijak**

## Paleśnica dziękuje

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy tak licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych Dyrektora naszej szkoły - śp. Sylwestra Gostka. Zgodnie z wolą Rodziny Zmarłego przed Mszą pogrzebową młodzież prowadziła kwestę na rzecz rodziny z Bukowca, która w wyniku pożaru straciła dom. Dzięki Państwa pomocy do puszek zebraliśmy 4673,50 zł. Kwota w całości została przekazana na konto bankowe, na którym gromadzone są środki na odbudowę domu Państwa Brończyków. Zbiórka pieniędzy na ten sam cel odbyła się również 5 lutego 2017 r. w Ośrodku Dominikańskim w Jamnej. Zebrano tam 2173,88 zł. Wszystkim, którzy przyłączyli się do organizowanej kwesty, składamy serdeczne podziękowanie. Wierzmy, że idea pomocy poszkodowanej rodzinie, zainicjowana przez śp. Dyrektora, będzie kontynuowana.

Wszystkich chętnych do pomocy w odbudowie domu prosimy o wpłaty na konto:

Mirosław Brończyk  
nr 80 8797 1026 0020 0296 1651 0001  
(dla przelewów z zagranicy POLUPLR,  
PL 80 8797 1026 0020 0296 1651 0001)  
z dopiskiem „budowa domu”.

**Agnieszka Pomikło  
p.o. dyrektora szkoły**



**W zimowy miesiąc styczeń wpisane są takie dni, które wzbudzają ogromne emocje – to Święto Babci i Dziadka. W Charzewicach to wydarzenie zostało na stałe wpisane w kalendarz uroczystości szkolnych.**

Dziadkowie to wielki skarb dla wnuków, oni czynią dzieciństwo udanym i szczęśliwym. Dla swych wnuków mają zawsze czas, umieją pocieszyć, są cierpliwi, zawsze lepiej rozumieją, a przede wszystkim bezgranicznie kochają. Dla nich wnuczka są radością życia. Dlatego w podzięce za ich wielkie serce, w dniu 26 stycznia br. w Remizie

OSP przy Szkole Filialnej w Charzewicach odbyło się uroczyste spotkanie. Kierownik Filialnej Szkoły ZSPiG w Zakliczynie Beata Strzelec - wraz z nauczycielkami: Bogumiłą Bardon oraz Ewą Nijak - witała ciepłymi słowami szanownych gości, składając im serdeczne życzenia.

Wyjątkowy charakter uroczystości nadała obecność pana burmistrza Dawida Chrobaka, w przemówieniu którego, niemal z każdego słowa, można było odczytać ogromny szacunek dla głównych bohaterów święta – seniorów Ziemi Charzewickiej, którzy są niewątpliwie najcenniejszym skarbem dla swoich pociech. Dziękujemy Panu Burmistrzowi za jego obecność

# Niezwykła lekcja biologii...



**Natura jest wszystkim, co nas otacza. Człowiek nie mógłby żyć bez wody, powietrza, roślin i zwierząt. Dlatego od najmłodszych lat warto uczyć się szacunku do natury, bo szkodząc przyrodzie, szkodzimy sami sobie.**

28 lutego br. dzieci z przedszkola w Zakliczynie i z oddziału w Lusławicach wzięły udział w lekcji biologii w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie. Lekcję poprowadziła pani Katarzyna Wieczorek. Podczas zajęć dzieci utrwaliły wiadomości dotyczące życia zwierząt leśnych i domowych oraz utrwalały zachowania proekologiczne. Przedszkolaki poznały budowę narządów wewnętrznych człowieka, ich funkcję, szkielet. Każde dziecko miało możliwość obser-



wowania przez mikroskop różnych obiektów, których nie dostrzegamy naszym okiem. Na zakończenie dzieci poznały cykl życia patyczaka, a chętne mogły go wziąć na rękę.

Składamy podziękowania  
dyrektorowi szkoły panu Maria-

nowi Sojadowi za wyrażenie zgody na współpracę ze szkołą oraz pani Katarzynie Wieczorek za przygotowanie i poprowadzenie ciekawej lekcji biologii.

**Tekst i fot. Katarzyna Kubik**



# O wodzie i energii

**W lutym przedszkolaki z ul. Jagiellońskiej brały udział w zajęciach ekologicznych „Mały Odkrywcza”: temat „Woda”.**

Dzieci wymieniały źródła wody, dowiedziały się, dlaczego wodę należy oszczędzać, jak można oszczędzać wodę i jak powstają zanieczyszczenia wód. Każde

dziecko najpierw mogło zaobserwować sposób budowania mini-oczyszczalni wody, a później samodzielnie ją również wykonać i podzielić się z innymi swoimi spostrzeżeniami.

Woda to podstawowy budulec organizmów żywych dlatego już od najmłodszych lat uczmy o nią dbać i oszczędzać.

Najbardziej popularną formą energii, która towarzyszy nam w codziennym życiu jest energia elektryczna. 3 marca w przedszkolu w Zakliczynie i w Lusławicach odbyły się zajęcia dla dzieci wraz z zaproszonym gościem pod hasłem: „Co wiemy o prądzie?” Dzieci na podstawie filmu, tematycznych zabaw i rozmów dowiedziały się m.in. co to jest prąd i skąd się bierze prąd, dlaczego warto oszczędzać prąd i jak możemy oszczędzać energię w swoim domu. Na zakończenie zajęć dzieci wspólnie bawiły się przy piosenkach o treściach ekologicznych.

Koszt obu zajęć pokryła Rada Rodziców.

**Tekst i fot. Katarzyna Kubik i Katarzyna Pałucka**



# Akcja „Pola Nadziei” w PP nr 1

**Poprzez udział w różnych akcjach charytatywnych, zajęciach pragniemy uwrażliwiać dzieci na potrzeby i cierpienie innych.**

W związku z tym 2 marca w przedszkolu przy ul. Jagiellońskiej, a w Lusławicach 24 lutego, przeprowadzone zostały warsztaty plastyczne dla dzieci i rodziców. Spotkanie odbyło się przy pomocy grupy wolontariuszy ze Szkolnego

Koła Wolontariatu przy ZSPiG w Zakliczynie. Wspólnie wykonywaliśmy żonkile z bibuły, które będą sprzedawane w ramach akcji „Pola Nadziei”. Dochód z akcji zostanie przeznaczony na potrzeby hospicjum.

Serdecznie dziękujemy rodzicom, pracownikom przedszkola, wolontariuszom i ich opiekunce p. Justynie Iwaniec za udział w warsztatach.

**Tekst i fot. Katarzyna Pałucka**





## Dwie „Srebrne rozety” dla kołédników z Gwoźdźca

**Minęło już trochę czasu od zakończenia 45. Góralskiego Karnawału w Bukowinie Tatrzańskiej, w ramach którego odbył się Ogólnopolski Konkurs Grup Kołédniczych z udziałem 46 grup kołédniczych z południowej Polski, w tym dwóch grup z Gwoźdźca - „Z szopką lalkową” oraz „Droby”.**

Nasi reprezentanci wrócili z Bukowiny Tatrzańskiej z dwoma Srebrnymi Rozetami Góralskimi oraz nagrodami pieniężnymi w wysokości po 800 zł. W roku jubileuszu 20-lecia Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec”, to kolejne trofea świadczące o wysokim poziomie artystycznym „Gwoźdźca”.

Komisja w składzie: Aleksandra Bogucka – etnomuzykolog, Artur Czesak – językoznawca, Benedykt Kafel – etnograf, Dorota Majerczyk – etnolog i Stanisław Węglarz – antropolog przyznało dwanaście równorzędnych drugich miejsc następującym grupom kołédniczym: „Pasterze z Gwiazdą i Turoniem” z Lubomierza, „Z Gwiazdą” z Krasnego-Lasocic, „Z Gwiazdą” ze Starej Wsi, „Z Turoniem” z Lipnicy Wielkiej na Orawie, „Draby” z Boguszy, „Herody” z Brzuchani, „Dziady Noworoczne” z Ciśca („Wyrwiciś”), „Z Dorotą” z Rudnika, „Z Szopką” z Zakopanego, „Z Szopką Lalkową” z Gwoźdźca, „Z Turoniem” z Trzebuni, „Draby” z Gwoźdźca.

Nagrodę Grand Prix, Złotego Turonia, za wybitną prezentację, w postaci statuetki wraz z nagrodą pieniężną w wysokości 1 800 zł otrzymała grupa kołédnicza „Z Gwiazdą” z Sadku-Kostrzy.

Dwanaście równorzędnych pierwszych miejsc wraz ze Złotymi Rozetami Góralskimi oraz nagrodami pieniężnymi w wysokości po 1 100 zł otrzymały grupy kołédnicze: „Herody” ze Śmigna, „Kołédowanie Gazdowskie” z Istebnej, „Z Gwiazdą” z Kamionki Wielkiej, „Z Rajem” z Juszczyna, „Herody” z Żalaszewej, „Herody” z Łącka, „Herody” z Zielonek, „Pasterze” z Pisa-

rzowej, „Z Gwiazdą i Kozą” z Milówki, „Z Gwiazdą” z Jurkowa, „Z Gwiazdą” z Podegrodzia, „Z Turoniem” z Kasiny Wielkiej.

Przyznano też piętnaście trzecich miejsc i sześć wyróżnień.

Podziękowania za pracę, dbałość o dziedzictwo kulturowe naszej Zakliczyńskiej Ziemi, dla Agaty Nadolnik i Janusza Cierlika oraz kołédników, którzy po raz kolejny udowodnili, że na miano jednego z najlepszych Zespołów Folklorystycznych w Małopolsce zasługują jak nikt inny. Wyrazem tego jest opinia jury Ogólnopolskiego Konkursu Grup Kołédniczych w Bukowinie Tatrzańskiej zawarta w protokole: „Grupy kołédnicze biorące udział w 45. Góralskim Karnawale zaprezentowały znów wysoki poziom merytoryczny i artystyczny. Wiele z grup występujących na scenie kultywuje tradycje kołédnicze w postaci autentycznej”.

Warto dodać, że nasze grupy zostały sympatycznie zaprezentowane, jako jedne z nielicznych, w telewizyjnej relacji w „Pytaniu na śniadanie” TVP2; z naszych zwyczajów i osiągnięć „Gwoźdźca” zwierzał się na żywo red. Lidii Piechocie choreograf zespołu Janusz Cierlik.

Kazimierz Dudzik, Marek Niemiec

fot. Wojciech Kubina



Bartek Koszarek - dyrektor Bukowiańskiego Centrum Kultury „Dom Ludowy”



0 Grand Prix oraz o Złote, Srebrne i Brązowe Rozety Góralskie walczyły 46 grup kołédniczych



## Ćwiczenia fajermanów na akwenie w Roztoce

**W sobotnie przedpołudnie na zbiorniku poźwirowym w Roztoce przeprowadzono gminne ćwiczenia jednostek zrzeszonych w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Strażacy z Zakliczyna, Gwoźdźca i Filipowic szkolili się z udzielania pomocy tonącym w warunkach zimowych. Uczyli się jak szybko i bezpiecznie wyciągnąć osobę, pod którą załamał się lód. Wyznaczono ochotników, którzy zdecydowali się wejść do lodowatej wody w charakterze „tonących”.**



Gruba warstwa lodu uniemożliwiała skuteczne manewry, stąd wcześniejsza interwencja ciężkiego sprzętu z pobliskiej żwirowni, która pozwoliła na skucie sporego fragmentu kilkunastocentymetrowego lodu i tym samym na przeprowadzenie zaplanowanej demonstracji. Fachowego instruktazu udzielili kolegom-druhom zawodowcy z Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie - JRG-2 w Rzędzinie, po czym miejscowi

strażacy-ochotnicy wykonywali postawione im zadania. Do asekuracji niezbędny okazał się profesjonalny sprzęt: suche i szczelne skafandry, kapoki, uprząże oraz specjalne sanie do ratownictwa lodowego, wymagające zastosowania odpowiedniej techniki i współpracy przy wydobywaniu nieszczęśnika z topieli. Na brzegu zmieniały się zastępy wyciągające ratowniczą ekipę z „poszkodowanym” za pomocą lin, zaś na

zaplaczu postawiono ogrzewany nadmuchem namiot, jakże przydatny przy mroźnej pogodzie.

Kulminacją ćwiczeń była wymiana spostrzeżeń, uwagi i instrukcje na przyszłość przy... ognisku. Gminne manewry poprzedziło zeszłoroczne szkolenie z tej dziedziny ratownictwa zakliczyńskiej straży w tym samym miejscu, doświadczenia i umiejętności nigdy za wiele.

Tekst i fot. Marek Niemiec

## Gwoździec u Lachów



W dniach 28 i 29 stycznia br. w Podegrodziu odbyły się 20. Ogólnopolskie Spotkania Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kołédniczych „Pastuszkowe Kołédowanie”, podczas których reprezentowała nas dziecięca grupa kołédnicza „Pasterze z szopką na kiju” z Gwoźdźca, która, przypomnę, zdobyła Złotą Gwiazdę w Lipnicy Murowanej i kwalifikację do Podegrodzia. W Podegrodziu wystąpiło 33 grupy kołédnicze, w tym 26 dziecięcych i 7 młodzieżowych z województw: małopolskiego, śląskiego i podkarpackiego. Nasi kołédnicy zostali dobrze ocenieni przez Komisję Artystyczną i zajęli trzecie miejsce.

Kazimierz Dudzik  
fot. ZF Gwoździec

# Priorytetem pozyskanie ciężkiego wozu bojowego

**Kolejne Walne Zebranie Sprawozdawcze OSP za nami. 18 lutego br. w swojej siedzibie obradowali strażacy z Gwoźdźca. Spotkaniu przewodniczył prezes Stanisław Nadolnik. Za prezydialnym stołem liczni goście: radni powiatowi: Irena Kusion, Kazimierz Korman, Adam Czaplak, Zarząd Gminny OSP reprezentowali wiceprezes Marian Skwarło i komendant gminny dh Łukasz Łach, zaś Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie - st. kpt. Marcin Opiola.**



Prezidium Walnego Zebrania

Grono zaproszonych gości uzupełnili: dyrektor miejscowej szkoły Halina Toboła, sołtys wsi Danuta Siepiela oraz Kazimierz Dudzik - dyrektor ZCK (burmistrz Dawid Chrobak, należący do gwoździeckiej jednostki, dojechał dopiero na finał zebrania ze względu na udział w ważnym koncercie w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego zorganizowanym przez Marszałka Województwa Małopolskiego Jacka Krupę).

Na wstępie drużna Ewelina Siepiela zaprezentowała multimedialnie osiągnięcia jednostki w roku ubiegłym, łącznie z raportem z udziału w zabezpieczeniu zdarzeń, głównie wypadków drogowych, wszak jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Druhowie zabezpieczali wiele imprez, współpracując w ramach projektu „Wioska dla Aktywnych”, z ZF Gwoździec, z Akademią dla Aktywnych. OSP liczy sobie 67 druhow, w tym 21 pań. Funkcjonują: Kobięca Drużyna Pożarnicza, Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza i żeński zespół artystyczny, który godnie reprezentuje gwoździeckich fajermanów na zewnątrz, dając koncerty również poza granicami gminy.

Jednostka interweniowała 32-krotnie, w tym przy dwóch pożarach i 17 innych zagrożeniach. Ponadto udział w dwóch gminnych ćwiczeniach oraz 11 wyjazdów gospodarczych. Szczyci się trzecim miejscem w Zawodach Sportowo-Pożarniczych organizowanych w zeszłym roku w Zakliczynie. W pozyskanym w ubiegłym roku sprzęcie dominuje umundurowanie. Strażacy prezentowali swoje umiejętności podczas pokazu na festynach w Niedźwiedzy i Gwoźdźcu, obstawiali wojnicki wyścig rowerowy „CykloKarpety”, pilnowali niewybuchu w Wesołowie, w maju zabezpieczali przelot śmigłowca LSR po wypadku traktorzysty. Ponadto interwencja przy wypadkach w Charzewicach i Melsztynie, gasili palącą się sadzę w kominie w Faliszewicach, ale i obstawiali koncert charytatywny „Razem przeciw białaczce” dedykowany Marcinowi Rylewiczowi z Gwoźdźca.

Gwoździeccy druhowie w zeszłym roku zakasali rękawy

i własnym sumptem położyli 140 m kwadr. kostki brukowej przed Domem Strażaka, wykonaną pracę wraz z materiałem z Bruk-Bet-u wyceniono na kwotę 25 tys. zł. W planach dalsze utwardzenie i estetyka otoczenia remizy, wszak w przyszłym roku swój jubileusz obchodzić będzie miejscowy utytułowany Zespół Folklorystyczny Gwoździec, a więc gospodarze zechcą się zapewne zaprezentować z jak najlepszej strony. Na działalność bojową jednostki samorząd gminy przeznaczył kwotę 30 tys. zł. Były też wpływy z innych źródeł, m. in. z Powiatu i KSR-G.



Multimedialne sprawozdanie z działalności drużyny Eweliny Siepieli

Komendant gminny Łukasz Łach mówił o udanych gminnych ćwiczeniach z udziałem gwoździeckich druhow, w tym dniu uczestniczyli przed południem w szkoleniu nt. ratownictwa na lodzie. Zarząd chce nadal organizować zawody sportowo-pożarnicze.

- Chcielibyśmy też zorganizować turniej piłkarski dla jednostek OSP i nadal wiosną - po objęciu przed rokiem zasięgiem całej gminy - dwa konkursy rysunkowe dla dzieci. Co do źródeł finansowania, to są możliwości, np. programy „Bezpieczny strażak”, „Bezpieczna Małopolska”, „Małopolskie Remizy”. Strażaków wspierają też Starostwo Powiatowe i samorząd gminy. Są wpływy z tytułu 1 procenta. Istnieje pewna modyfikacja - wyjaśniał dh komendant - można przekazywać procent z podatku imiennie na konkretnego strażaka. Namawiam do podpisania petycji ws. dodatku do emerytury dla naszych weteranów. Warunkiem otrzymania dodatku jest minimum 10-letni



Spotkanie poprowadził prezes Stanisław Nadolnik

210 tys. zł na kapitalny remont pojazdu, tak potrzebnego w trudnych warunkach terenowych, jakie panują w naszej gminie. Podobne aspiracje roszczą sobie strażacy z Zakliczyna. Pojawiła się nowa jakość w tej dziedzinie, bowiem - jak tłumaczyli kpt. Opiola i prezes Nadolnik - jest szansa pozyskania używanego, ale w pełni sprawnego wozu z nadwyżki PSP. Tendencja jest taka, że nowe pojazdy będą otrzymywać zawodowe jednostki, ochotnicy przejmą te wycofywane z PSP. Rękę na pulsie trzyma drużna Nadolnik przy życzliwym wsparciu burmistrza Dawida Chrobaka.

Kazimierz Korman zabrał głos w imieniu radnych powiatowych. Przewodniczący Komisji Finansów RPT podkreślił, że mimo iż nie jest zadaniem Powiatu opieka nad strażami, to corocznie ok. 300 tys. zł samorząd powiatowy zabezpiecza na ten cel. - W budżecie obecnie mamy kwotę 110 tys. zł, jednak starosta Roman Łuczarski obiecuje zwiększenie tych środków z nadwyżki budżetowej, do sumy podobnej jak w zeszłym roku - zapewnia radny Korman.

St. kpt. Marcin Opiola ubolewał, że wprowadzona wyższa stawka VAT-u na zakup sprzętu (z 15 na 23 proc.) powoduje uszczuplenie możliwości dosprzętowania jednostek. W sprawie ciężkiego pojazdu wyjaśnił, że z PSP wycofywane będą wozy po 15-letnim terminie użytkowania. Chwalił wzorową dyspozycję jednostki przy kontrolach, przypominał o obowiązku przeprowadzania przeglądów technicznych pojazdów. Co cieszy - spadła ilość zdarzeń.



W imieniu Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium wnioskował Jacek Zielenka

Szansą, również dla strażaków, jest - zdaniem dyr. Kazimierza Dudzika - skorzystanie z bonów edukacyjnych Wojewódzkiego Urzędu Pracy. W ratuszu odbywa się co drugi czwartek dyżur jego przedstawiciela, można szkolić się w różnych dziedzinach z pokaznym dofinansowaniem z WUP. Tytuł „Edukacyjnej Gminy Małopolski” dla Gminy Zakliczyn to również zasługa gwoździeckich organizacji pozarządowych, w tym straży pożarnej - gratulował szef gminnej kultury. - Trzeba się też dobrze przygotować do obchodów 20-lecia działalności ZF Gwoździec. Wstępnie planujemy święto w drugi weekend lipca, są wnioski o dofinansowanie, m. in. do Funduszu Wyszehradzkiego, bo przecież zaprosimy przyjaciół z Węgier, ale i z Ukrainy - powiedział Kazimierz Dudzik, dziękując za współpracę.

Prezes Nadolnik nie był dłużny w podziękowaniach: - Ta kultura łączy się z naszą OSP, są sukcesy, jest partycypacja w kosztach utrzymania remizy i wielu innych potrzebach. Za to jestem wdzięczny panu dyrektorowi.

Inny miły akcent zebrania. Pani sołtys Danuta Siepiela corocznie przyznaje swoje nagrody wyróżniającym się druhom. W tym roku postanowiła nagrodzić dwóch Piotrów - Banasia i Juskiewicza - za uczynność, wszelką pomoc i zaangażowanie w różnych pracach.

Zgromadzeni, po wysłuchaniu sprawozdań z działalności i finansowego, na wniosek Jacek Zielenki z Komisji Rewizyjnej udzielili Zarządowi absolutorium za ubiegły rok. Przyjęto też plan pracy na rok 2017. Główny cel to remont lub pozyskanie ciężkiego wozu bojowego z PSP, który zastąpi Stara 266, ponadto nabycie 15 kompletnych strojów dla zespołu artystycznego oraz utwardzenie placu przy remizie, zakup węży i ubrań specjalnych, w tym trzy typu „nomex”.

Na koniec przemówił prezes Nadolnik, dziękując gościom za przybycie, a druhom za dyspozycyjność, udział w akcjach, dbałość o sprzęt i pojazdy. Ceni sobie współpracę z PSP, samorządami, miejscową szkołą i organizacjami pozarządowymi. Będzie zabiegał usilnie o pozyskanie wspomnianego ciężkiego wozu. Jest optymistą w tej kwestii.

Walne Zebranie Sprawozdawcze zakończyło się kolacją, przyszykowaną przez aktywne („W wiosce pod kobiecą ręką!”) małżonki gwoździeckich fajermanów, które doceniają i wspierają pasję swoich mężów. Salę obrad ozdobiły dopiero co przywiezione z Krakowa rollupy reklamujące organizacje i przedsięwzięcia realizowane w Gwoźdźcu, pozyskane z krakowskiej fundacji przez Ewelinę Siepielę, prezes Forum Organizacji Pozarządowych. Jeden z nich, z efektownym logotypem, poświęcony jest jednostce OSP Gwoździec.

Tekst i fot. Marek Niemiec



## Przekaż 1% na „Klucz”

Dysponuj samodzielnie swoim 1% swojego podatku – masz do tego prawo i nic to Cię nie kosztuje. Wystarczy, że w swoim formularzu PIT wypełnisz odpowiednią rubrykę. Twoja decyzja o spowoduje, że fiskus przekaże 1% Twojego podatku wskazanej przez Ciebie organizacji pożytku publicznego.



Stowarzyszenie „Klucz” jest jedynym w gminie Zakliczyn i jednym z nielicznych w regionie stowarzyszeń działających w obszarze kultury, promocji kultury, wspierania nietuzinkowych osób dążących do osiągnięcia osobistego sukcesu i swoją postawą promujących Gminę Zakliczyn, a także stowarzyszeniem pobudzającym aktywność społeczną i działającym na rzecz dziedzictwa kulturowego w kraju i za granicą, przy współpracy z Zakliczyńskim Centrum Kultury. Dzięki Waszym odpisom 1% podatku otrzymaliśmy dodatkowe środki w latach 2013, 2014 i 2015 – dziękujemy! Środki te wykorzystujemy na wskazane cele. Jesteśmy pracownicy i widocznymi oraz skutecznymi w pozyskiwaniu środków na działalność statutową!

Postanowieniem z dnia 29 października 2012 roku Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia, XII Wydział Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego, status organizacji pożytku publicznego uzyskało Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn „Klucz”.  
Nasz numer KRS to: 0000042094

## Ferie „Pod bocianim gniazdem”

**Stowarzyszenie Koło Gospodyń „Pod bocianim gniazdem” w Stróżach zorganizowało w ferie zimowe zajęcia dla dzieci pod nazwą Warsztaty Kreatywne „Gotujmy razem”.**

Zajęcia poprowadzili: Kazimiera Tec, Jadwiga Latkowska, Zdzisław Górnikiewicz, Alicja Malik, Zuzanna Bil, Barbara Malik, Celina i Tadeusz Świstakowie. O zaopatrzenie w potrzebne do zajęć produkty zadbała pani prezes Stowarzyszenia - Ewa Krakowska. Warsztaty odbywały się od poniedziałku do piątku pierwszego tygodnia ferii oraz do wtorku tygodnia następnego.

Tematyka zajęć to: pierogi z jagodami, ciastka kruche, babeczki wi-finki, rogaliki drożdżowe z marmoladą pigwową, placek z brzoskwiniami i galaretką, zapiekanki z pieczarkami, serem i ogórkiem kiszonym, makaron

z jabłkami i cynamonem, naleśniki z dżemem, kompot owocowy, galaretki z owocami. Czas oczekiwania na gotowe potrawy i konsumpcję samodzielnie wykonanych smakowitości wypełniały dzieci porządkowaniem stanowisk pracy, zajęciami ruchowymi i plastycznymi. Był też teatrzyk cieni, w trakcie którego to spektaklu dzieciaki mogły wykazać się zdolnościami wyczarowywania postaci zwierząt, ptaków i osób. W trakcie zajęć plastycznych dzieci wykonały, każdy dla siebie, czapki, które wykorzystały na karnawałowej zabawie w dniu 6 lutego br. w Świetlicy Wiejskiej w Stróżach. Stowarzyszenie Koło Gospodyń „Pod bocianim gniazdem” zorganizowało w tym dniu, w ramach zajęć Akademii dla Aktywnych 50+ i ferii dla dzieci, bal ze słodką ucztą pączkowo-chrustową. Tańce-połamańce ćwiczyły dzieci pod okiem pani radnej Powiatu - Ireny

Kusion, która zadbała, by nie brakło i innych zabaw integrujących wszystkich uczestników balu. W ferie w Stróżach było wesoło; udane, pouczające zajęcia, przyjemnie spędzony wolny od nauki czas. Na każdych zajęciach zabawa była przednia, a i uciechy nie brakowało, bo było i dla ducha, i dla ciała. Nadzorujący zajęcia dzieci orzekli, że dla nich nauka skakania przez gumę to niezwykle intensywne i skuteczne ćwiczenia niezbędne do zrzućcia nadmiaru kilogramów. Jak się okazało, o wiele trudniejsza to zabawa niż dawna gra w klasy czy chowanego. Czterem najwytrwalszym uczestnikom zajęć organizatorzy wręczyli w Szkole Podstawowej w Stróżach, w dniu 8 lutego, pamiątkowe dyplomy i słodkie upominki. Jedno takie wyróżnienie powędrowało aż do Krakowa.

**Zdzisław Górnikiewicz**  
fot. SKG



Drogi Stanisławie,  
przyjmij najszczerze wyrazy współczucia  
z powodu śmierci  
Mamy śp. Stanisławy

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY  
Z ZAKLICZYŃSKIEGO CENTRUM KULTURY

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek  
Zakliczyn, ul. Grabina 6  
(na terenie SPU Zakpol)

### Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

### Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

### Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:  
pon.-pt w godz. 7-18  
w soboty w godz. 7-14  
tel. 14-66-53-794



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

### Lokalna Grupa Działania Dunajec-Biała

działająca na terenie gmin: Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz, Zakliczyn

informuje, że w dniach **od 31 marca 2017 r. do 18 kwietnia 2017 r.** zaplanowano w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich nabór wniosków w zakresie:

- nowe lub zmodernizowane obiekty infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej, kulturalnej - 650 000,00 zł, tzw. projekty duże
- nowe lub zmodernizowane obiekty infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej, wydarzenia promujące aktywny tryb życia (grant) - 300 000,00 zł,
- operacje polegające na rozwoju istniejącego przedsiębiorstwa - 200 000,00 zł,
- inicjatywy z zakresu ochrony środowiska, ekologii i przeciwdziałania zmianom klimatu - 100 000,00 zł, tzw. projekty duże
- tworzenie lub rozwój inkubatorów przetwórstwa lokalnego produktów rolnych - 400 000,00 zł

Wszelkie niezbędne informacje dotyczące naboru znajdują się na stronie internetowej [www.dunajecbiala.pl](http://www.dunajecbiala.pl) oraz udzielane są w Biurze Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała w Zakliczynie, ul. Browarki 7 (budynek OSP, II piętro) lub pod numerem tel. 14-665-37-37 w godz. od 7:45 do 15:45 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, a w środy od 10:00 do 18:00.

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:  
Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja mająca na celu sprawne wdrażanie LSR, w tym realizację Planu Komunikacji, współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Przewidywane wyniki operacji: Wdrożona LSR oraz zrealizowany Plan Komunikacji

# „Wiesław Drabik dzieciom”... w Złotej



**23 lutego br. miała miejsce uroczysta Gala Gminnego Konkursu Czytelniczo-Plastycznego organizowanego przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Złotej. Ośrodek gościł znanego krakowskiego pisarza – Wiesława Drabika oraz uczniów szkół z powiatu brzeskiego.**

Cztery lata temu Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Złotej rozpoczął realizację cyklu projektów poświęconych twórczości poetów i pisarzy, którzy tworzyli dla dzieci. Zrealizowaliśmy już projekty: „Julian Tuwim dzieciom”, „Maria Konopnicka dzieciom”, „Jan Brzechwa dzieciom” oraz „Ewa Stadtmüller dzieciom”. W tym roku podjęliśmy się realizacji kolejnego projektu, a mianowicie „Wiesław Drabik dzieciom”.

Niezmiennie, inicjatorami i organizatorami projektu pozostają panie: Maria Dudek, Urszula Mazgaj oraz Krystyna Ojczyk-Średniawa przy wsparciu Dyrekcji SOSW w Złotej, nauczycieli oraz działającego przy naszym Ośrodku Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci z Upośledzeniem Umysłowym „W stronę tęczy”.

Projekt składał się z kilku etapów. W pierwszej fazie uczniowie poznawali utwory autorstwa W. Drabika. Następnie odbył się ogólnoszkolny Konkurs Recytatorski, czyli teatralno-estradowy popis naszych podopiecznych.

Najważniejszym przedsięwzięciem projektu „Wiesław Drabik dzieciom” był Gminny Konkurs Czytelniczo-Plastyczny. W kon-

kursie wzięli udział uczniowie Szkół Podstawowych gminy Czchów: z Jurkowa, Tymowej, Tworkowej, Złotej i Czchowa oraz uczniowie ze szkół zaprzyjaźnionych z naszą placówką z gmin sąsiednich: Lewniowej, Iwkowej, Gnojnika oraz Zakliczyna. Prace plastyczne wykonali również wychowankowie naszego Ośrodka. Ogólnie otrzymaliśmy 109 prac. Każda praca to ilustracja wybranego utworu Wiesława Drabika.

Rozwiązanie Konkursu odbyło się 23 lutego br. podczas uroczystej Gali podsumowującej projekt. Uczestniczył w niej wspomniany, znany krakowski pisarz – Wiesław Drabik, dyrekcja naszej szkoły, zaproszeni goście (rodzice uczniów i uczestnicy Gminnego Konkursu Czytelniczo-Plastycznego wraz z nauczycielami) oraz cała nasza szkolna społeczność.

Galę uświetnił pokaz multimedialny poświęcony twórczości W. Drabika, animowane wersje piosenek dla dzieci oraz występ laureatów ogólnoszkolnego Konkursu Recytatorskiego, którzy ubrani w barwne kostiumy zaprezentowali swoje recytatorsko-aktorskie umiejętności przed samym autorem wierszy.

Podczas Gali przeżyliśmy niesamowitą przygodę - kilkanaście wyjątkowych spotkań z bohaterami utworów pana Wiesława. Wybraliśmy się do bajkowego ZOO na spotkanie z małpką, jeżem, lwem, gąską, kogutem, ślimakiem, żabką i uwielbiającym ją bocianem, papugą, niedźwiadkiem, koniem, kotem, psem itd.

To wyjątkowe spotkanie zakończyło się ogłoszeniem wyników



Gminnego Konkursu Czytelniczo-Plastycznego oraz wręczeniem dyplomów uznania i nagród laureatom Gminnego Konkursu Czytelniczo-Plastycznego, ogólnoszkolnego Konkursu Recytatorskiego oraz nauczycielom, którzy przygotowali uczniów do obu konkursów. Potem nadszedł czas na wspólne zdjęcia laureatów konkursu z panem Wiesławem. Na zakończenie sympatyczny i szczerze uśmiechnięty pisarz, rozdawał dzieciom autografy.

Na co dzień naszych uczniów rozpirają nie wyczerpujące się pokłady energii. Nasz projekt to doskonała okazja, w której mogli dać upust dziecięcej radości, woli walki o pierwszy bądź kolejny sukces, a także puścić wodze fantazji, wcielając się w rolę bajkowych bohaterów. Nasz Ośrodek na moment przerodził się w Bajkową Krainę.

Korzystając z okazji, dziękujemy panu Wiesławowi Drabikowi za przyjęcie zaproszenia na Galę i przyjazd do naszego Ośrodka.

Dziękujemy pani Dyrektor i pani Wicedyrektor SOS-W w Złotej za umożliwienie realizacji kolejnego już projektu i pełnienie nad nim honorowego patronatu. Wszystkim nauczycielom za wszelkiego rodzaju pomoc.

Szczególne podziękowanie kierujemy wreszcie pod adresem wszystkich młodych uczestników Konkursu Recytatorskiego i Gminnego Konkursu Czytelniczo-Plastycznego. Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji projektu. To już za rok...

opr. Maria Dudek  
fot. arch. SOS-W



## Rudzka duma babć i dziadków

**W ostatnią niedzielę stycznia w świetlicy w Rudzie Kameralnej odbył się kulturalny event z okazji Dnia Babci i Dziadka. Dopisały pogoda i miejscowi seniorzy z panią Moniką Sulą w pierwszoplanowej roli. Przybyli też do Rudy Kameralnej: Irena Kusion – radna Rady Powiatu Tarnowskiego oraz Józef Wojtas – radny Rady Miejskiej w Zakliczynie. Uroczystość otworzyły: Aneta Winiarska – sołtys Rudy Kameralnej i Małgorzata Płonka – od stycznia nowa gospodarz tutejszej świetlicy Zakliczyńskiego Centrum Kultury.**

Po otwarciu imprezy mikrofon przejęły dzieci, choć nieco wcześniej ogłoszono, że w wyniku losowania popisy artystyczne oceniać będzie jury w składzie: Irena Kusion, Teresa Kaczor i niżej podpisany na dokładkę. Dostaliśmy sprzęt do oceny występów i nie zawahaliśmy się go użyć. Dzieciaki

mon Kapułka zarządził, że swoimi talentami niech wykaże się jury. Nie były to może wybitne kreacje piosenkarские, na jakie publiczność być może czekała, ale panie, uczciwie przyznać trzeba, stanęły na wysokości zadania, wszak czasu na przygotowanie repertuaru nie było i w grę wchodziła improwizacja, co publiczność doceniła i również brawami nagrodziła. Ja w swoim zwyczaju próbowałem „zagadać” audytorium, ale owo czujne było i w końcu zaśpiewać też musiałem. Występy sceniczne to również domena Jana Jewulskiego, który wraz z synem zapewnili muzyczny anturaż wydarzeniu w Rudzie Kameralnej. Było miło, smacznie i kolorowo, w czym zasługa uczestniczek Akademii dla Aktywnych Stowarzyszenia „Klucz” prowadzonej w Rudzie przez Małgorzatę Płonkę, pań: Renaty i Edyty Garbacz (ogromne zaangażowanie w przygotowanie i realizację imprezy) oraz Marii Matras, Ewy Różowskiej, Magdaleny Kapułki i Józefy Osiełkiewicz za upieczenie pysznego ciasta, którymi mogliśmy



bardzo pięknie prezentowały swoje talenty, a nad sprawnym przebiegiem prezentacji czuwał niczym Krzysztof Ibisz, utalentowany konferansjer Szymon Kapułka. Przy ocenie występów jury się wiele nie natrudziło, bo każdy artysta zasłużył na najwyższe uznanie, a wystąpili: Ewelina Osiełkiewicz, Kinga i Weronika Chrusciel, Ola Mordawska, Ola Sarwa, Julka Kapułka, Eryk Płonka, Kamil Nowak, Marcel Pichnar, Kacper Pytka, Oscar Povkstela. Po występach najmłodszych artystów Szy-

się zajął. Z kolei Kinga Potoczek ujawniła talent malarski i przygotowała piękne portrety babci i dziadka, które stanowiły centralną część scenografii podczas święta.

Było pięknie, profesjonalnie, nastrojowo i ciepło w Rudzie Kameralnej, ale do tego już należy się przygotować i tylko radny Wojtas „narzeka”, że co rusz musi poznawać nową gospodarz świetlicy w Rudzie, ale jak widać na zdjęciu, wcale nie jest tym zmartwiony, bo i powodu do tego nie ma.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik





## Koncert „Fundusze z kulturą” w Lusławicach

**Jacek Krupa – Marszałek Województwa Małopolskiego i Stanisław Sorys – Wicemarszałek Województwa Małopolskiego patronowali koncertowi „Fundusze z kulturą” w sobotę, 18 lutego br. W programie zaprezentowano największe przeboje scen operowych oraz odbyło się rozdanie nagród dla instytucji kultury najefektywniej sięgających po dofinansowania z funduszy UE.**

Inspirować do realizowania nowych projektów oraz mówić o Funduszach Europejskich w Małopolsce można w różny sposób. Sposobem na to jest... kultura. Dlatego w trakcie koncertu w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego wręczono wyróżnienia beneficjentom, którzy wyjątkowo skutecznie i aktywnie sięgali po unijne dotacje.

Wydarzenie uświetnił koncert krakowskich solistów z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej w repertuarze klasycznych utworów muzyki operowej i operetkowej. Pełna widownia usłyszała między innymi: „La donna e mobile” z opery „Rigoletto” G. Verdiego, „Arię ze śmiechem” z operetki „La Perichola” J. Offenbacha czy „Gdybym był bogaty” - arię z musicalu „Skrzypek na dachu”.

Na lusławickiej scenie wystąpili: Katarzyna Oleś-Blacha – sopran, Monika Korybalska – mezzosopran, Tomasz Kuk – tenor, Jacek Ozimkowski – bas, baryton oraz - uwaga! - Stanisław Sorys – tenor, gospodarz Gali, wicemarszałek Małopolski.

(ECMKP)

## Krzysztof Penderecki z Grammy 2017

**Krzysztof Penderecki - mieszkający w Małopolsce i związany z naszym regionem od kilkadziesiąt lat, twórca współprowadzonego przez Województwo Małopolskie Europejskiego Centrum Muzyki w Lusławicach, odznaczony Złotym Medalem Honorowym za Zasługi dla Województwa Małopolskiego - został wyróżniony nagrodą Grammy w kategorii „Muzyka choralna”. Wybitnego kompozytora doceniono za album „Penderecki Conducts Penderecki vol. 1”. To już czwarta statuetka Grammy, którą otrzymał Krzysztof Penderecki.**

Płyta „Penderecki Conducts Penderecki, vol. 1”, za którą uhonorowany został artysta, jest przekrojem jego twórczości i pierwszą z serii, która ma prezentować wielkie dzieła orkiestrowo-chóralne Pendereckiego. Wydawnictwo zawiera pierwsze nagranie studyjne polskiego kompozytora z Chórem i Orkiestrą Filharmonii Narodowej w Warszawie, na płycie znalazła się także m.in. kompozycja „Dies Illa”, napisana z okazji 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej. To czwarta statuetka Grammy w historii twórczości artysty, pozostałe odbierał kolejno w 1988, 1999 i w 2001 roku.

W tegorocznym gronie osób nagrodzonych Grammy znalazły się największe gwiazdy muzyki rozrywkowej. Najwięcej, bo aż pięć statuetek otrzymała Adele, najlepszych młodym artystą został Chance The Rapper, a za najlepszą piosenkę rock uznano „Blackstar” Davida Bowiego.



Oprócz Krzysztofa Pendereckiego nominowany do muzycznego Oscara został także Mariusz Kwiecień. Polski śpiewak otrzymał

nominację za wykonanie dzieła Karola Szymanowskiego „Król Roger” w londyńskiej Royal Opera House w maju 2015 r.

Przypomnijmy, że w 2013 roku Krzysztof Penderecki został odznaczony Złotym Medalem Honorowym za Zasługi Dla Województwa Małopolskiego. Artystę wyróżniono za wspieranie artystycznych przedsięwzięć w regionie, wkład w rozwój polskiej i światowej muzyki symfonicznej oraz kultury, a także ideę utworzenia Europejskiego Centrum Muzyki - pierwszego tak ukształtowanego ośrodka rozwijania młodych talentów muzycznych w Polsce i w Europie.

\*\*\*

Krzysztof Penderecki – polski dyrygent i kompozytor, urodził się w 1933 r. w Dębicy, od najmłodszych lat uczył się gry na fortepianie i na skrzypcach, a pierwsze utwory zaczął pisać jako 8-letni chłopiec. Studiował kompozycję w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie. Międzynarodowy rozgłos przyniosły mu utwory o bardzo oryginalnej kolorystyce dźwiękowej, często wykorzystujące niekonwencjonalne techniki artykulacji. Do najważniejszych dzieł Pendereckiego należą m.in. takie kompozycje jak : „Tren ofiarom Hiroszimy”, „Pasja wg. św. Łukasza”, „Dies Irae”, „Jutrznia”, „Polskie Requiem”, „Te Deum”, „Siedem bram Jerozolimy”, a także opery „Czarna maska”, „Raj utracony” czy „Diabły z Loudun”.

**Bruno Fidrych**  
**fort. Marek Niemiec**

# OLSZAŃSKI

ROZTOKA 40, 32-831 OLSZYN

## WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH-SZAMBA



ZBIORNIK 10M<sup>3</sup>

PARAGON LUB FAKTURA  
DO KAŻDEJ USŁUGI

OPŁATA JEDYNNIE ZA  
RZECZYWISTĄ ILOŚĆ  
POBRANYCH LITRÓW

POSIADAMY WSZYSTKIE NIEZBĘDNE UPRAWNIENIA  
DO WYKONYWANIA DZIAŁALNOŚCI ASENIZACYJNEJ



669 665 344



14 66 53 740

WYWÓZ TAKŻE  
W SOBOTY

## SERWIS SAMOCHODÓW



OSOBOWYCH



CIĘŻAROWYCH



SERWIS I NAPRAWA KLIMATYZACJI



SERWIS I SPRZEDAŻ OPON

BĄDŹ GOTOWY  
NA KAŻDY  
SEZON

PROFESJONALNIE  
I KOMPLEKSOWO



697 111 371



14 67 89 627

WWW.OLSZANSKI.COM.PL

# Ciche bohaterki domowego ogniska

**8 marca przy okazji Święta Kobiet młodzież klas 1 i 2 LO w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych pod opieką polonistki Ewy Potępy przygotowała program artystyczny poświęcony wybranym postaciom, które w dość niekorzystnych dla płci pięknej czasach próbowały spełniać się również poza domem.**

Multimedialny projekt nosił nazwę „Nie-doceniane i niewidoczne „ciche bohaterki”. Portrety kobiet XIX wieku”. O sytuacji kobiet w XIX-wiecznej rzeczywistości mówiła na początku wieczornicy historyk Ewa Jednorowska. Spotkanie w auli ZSP rozpoczął dyr. ZSP Marian Sojat, nie omieszkawszy złożyć serdeczne życzenia bohaterkom dnia, które w większości przybyły z zaprzyjaźnionych placówek oświatowych, również spoza naszej gminy.



Zdaniem pani Ewy, kobieta w XIX wieku skazana była na pełnienie roli „bogini domowego ogniska”. Pozbawione praw wyborczych i udziału w życiu politycznym i społecznym miały za zadanie opiekować się dziećmi i panem domu. Mąż miał obowiązek utrzymania rodziny. Dziewczęta wychodziły za mąż wcześnie, zazwyczaj w wieku 16-17 lat, choć niejednokrotnie zdarzały się mariaże w wieku 12 lat. Niezameężna 20-latką uchodziła już za „starą pannę”. Uczęszczały do katolickich szkół, nabywając umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego. Tzw. „złe dziewczęta”, np. lekko się prowadzące, stawały się pensjonariuszkami „Magdalenek”. Niezbędnym atutem zarówno do zamążpójścia, jak i do klasztoru, był posag. Debiutantki starały

się jak najlepiej zaprezentować na pierwszym balu, po którym notowania panny rosły albo z racji choćby nieciekawej urody gwałtownie spadały. Mężatki zrywające małżeństwo albo panny opuszczające klasztor były stygmatyzowane. To była rzecz nie do pomieszczenia w głowie. Dlatego dość skomplikowany ceremoniał narzeczeństwa był rzeczą świętą, bo małżeństwo w opinii publicznej musiało być nierozzerwalne aż do śmierci. Co nie przeszkadzało tejże opinii przysmykać oko na kochankę męża. Panie domowego ogniska oczywiście zajmowały się innymi sprawami, ale nie spełniały się zawodowo; literatura, śpiew, muzyka, rękodzieło, to wyłącznie hobby. Broń Boże, gdyby kobieta zechciała zostać lekarzem, prawnikiem czy architektem. Te zawody były absolutnie zawarowane dla mężczyzn. Dlatego sytuacja materialna rodzin po śmierci jedynego żywiciela okazywała się często dla kobiet z dziećmi tragiczną. Sprzedawały dobytek i najmowały się wówczas do najgorszych zajęć, by przeżyć.

Mimo niekorzystnego klimatu wokół roli pań w życiu publicznym, zdarzały się wyjątki. Młodzież z ZSP zaprezentowała sylwetki sześciu energicznych Polek, które zdołały przebić się przez mur męskiej nietolerancji, osiągając, dzięki swemu uporowi, znakomite sukcesy, również poza swoim domem.

Anna Liberówna, zwana Krakowianką, to znakomita poetka i działaczka oświatowa, związana z Krakowem. Opisywała wierszem podkrakowskie legendy.

Józefa Bendowa, córka inżyniera górnictwa, zasłynęła jako matka Heleny Modrzejewskiej, podejrzewano, że ojcem Heleny był książę Władysław Sanguszek z Gumnisk pod Tarnowem. Wszystkie z jej ośmiorga dzieci wykazywały niezwykle uzdolnienia artystyczne, zwłaszcza teatralne i muzyczne. Po



śmierci męża, nie mogąc utrzymać swoich dzieci, założyła pierwszą w Krakowie kawiarnię dla kobiet z osobnym wejściem dla pań.

Marcelina Czarotoryska od piątego roku pobierała naukę gdy na fortepianie, m. in. u Fryderyka Chopina. Wyszła za mąż za księcia Aleksandra Romualda Czarotoryskiego, bratanka księcia Adama Czarotoryskiego. Jeżdząc po Europie dawała koncerty dobroczynne. Była protektorką krakowskiego Towarzystwa Muzycznego i dzięki swoim zabiegom dyplomatycznym u władz w Wiedniu przyczyniła się do otwarcia Konserwatorium Muzycznego (1888 r.). Z jej inicjatywy powstał między innymi Szpital Dziecięcy św. Ludwika. Pochowana została na Cmentarzu Rakowickim w szatach zakonnych jako tercjarka karmelitańska.

Maria Dunajewska była córką prof. dr med. Alojzego Rafała Estreichera i Antoniny. Siostra Karola, znanego bibliografa. Została żoną (ślub w 1850 r.) Juliana Antoniego Dunajewskiego z Dunajewa h. Sas (1821-1907), profesora wielu uczelni, wybitnego ekonomisty, ministra skarbu Austro-Węgier. Mieli troje dzieci. Zmarła w Krakowie, została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Leontyna Bochenkówna urodziła się 6 września 1832 roku. Pochodziła ze znanej krakowskiej rodziny kupieckiej. Jej dziadek, Jan Bochenek (1769-1846), prowadził w Rynku Głównym 9 sklep z jedwabiami, niemi i przyborami do szycia. Był kilkakrotnie wybierany starszym Kongregacji Kupieckiej, sprawował funkcję sędziego pokoju, a w okresie powstania listopadowego sprowadzał z zagranicy broń na potrzeby Wojska Polskiego. Stanisław Wyspiański dedykował „zacznej panie” Leontynie swoją „Warszawiankę”. Pieśń o tym tytule często grywała wieszczowi na

fortepianie. Dzięki tej inspiracji powstał ten słynny dramat.

Wspomniana Helena Modrzejewska (ps. art. Modjeska) święciła wielkie triumfy na scenie w kraju i za granicą. Wielka aktorka polska, która już za życia stała się legendarną artystką, gwiazdą scen polskich i amerykańskich. Urodziła się 12 października 1840 roku w Krakowie. Zmarła 8 kwietnia 1909 roku na Bay Island, przy Newport Beach w Kalifornii. W 1862 roku wystąpiła pierwszy raz przed publicznością we Lwowie, grając debiuty, czyli trzy różne role, które przyniosły jej



angaż do teatru lwowskiego. Tutaj zagrała pierwszy raz w dramacie Słowackiego, była Skierką w „Balladynie”. Po wielu wspaniałych kreacjach na licznych scenach, w lipcu 1876 roku występami w Warszawie Modrzejewska pożegnała polską publiczność. Wkrótce, razem z poślubionym w 1868 roku w Krakowie ziemianinem Karolem Chłapowskim, wyjechała do Ameryki. Na jesieni 1877 roku Modrzejewska ruszyła w swoje pierwsze amerykańskie tournée, zagrała m.in. w Nowym Jorku, Filadelfii, Bostonie, Waszyngtonie. Potem występowała w Anglii, kilkanaście razy gościła w Polsce, po powrocie do USA wydawała pamiętniki. Jej szczątki pochowano przy wielkiej patriotycznej manifestacji obok grobu jej matki na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Młodzież zaprezentowała się tego popołudnia profesjonalnie, wcielając się udanie w role narratorów i postaci w stylizowanych strojach z epoki. Na stołach świecące tealighty z kwiatem róży, do tego herbatka, kawka, ciasteczko, serwowane przez uczniów klas gastronomicznych. Słowem przyjemne, refleksyjne spotkanie z paniami w dniu ich święta, w jakże odmiennych czasach.

**Tekst i fot. Marek Niemiec**

**Ponad 400 pracujących osób skorzystało z porad zawodowych, jakie od początku 2017 roku są organizowane w ramach projektu „Kierunek Kariera”, koordynowanego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie – jednostkę Województwa Małopolskiego.**

Aż 150 z nich odwiedziło w tym celu doradców zawodowych w mobilnych punktach, które od niemal dwóch miesięcy przemierzają się po Małopolsce. Dotychczas odwiedzili oni 25 miejscowości. A to nie koniec. W najbliższych tygodniach doradcy będą wykonywać Bilans Kariery dla mieszkańców m.in. Oświęcimia, Myślenic, Miechowa, Skawiny, Chrzanowa, Bochni i Dąbrowy Tarnowskiej.

Jeżeli zapytamy przypadkowe osoby dla kogo przeznaczone jest doradztwo zawodowe, pewnie większość z nich odpowie, że dla młodzieży i osób bezrobotnych. To prawda. Te dwie grupy są bowiem najczęściej obejmowane taką formą

## Doradcy zawodowi ruszyli w Małopolskę

pomocy. Ale trzeba pamiętać, że nie tylko oni mogą korzystać z usług doradców zawodowych. Projekt „Kierunek Kariera” powstał po to, aby z tej możliwości skorzystali też Małopolanie czynni zawodowo – mówi wicemarszałek Małopolski Stanisław Sorys.

Projekt „Kierunek Kariera”, który zainicjowano w Małopolsce w ubiegłym roku ma zachęcać osoby pracujące do korzystania z bezpłatnych porad zawodowych i zwracać ich uwagę na konieczność stałego rozwoju edukacyjnego i zawodowego. To wciąż nie jest normą. Jak wynika z raportu „Kształcenie po szkole” tylko 6% pracujących Polaków korzysta z usług doradcy zawodowego.

Jak zauważają specjaliści z WUP w Krakowie powodów może być kilka: niedostateczna informacja o możliwości skorzystania z porad, brak czasu czy niewystarczający dostęp do tego typu usług

w ich okolicy. Dotychczas pracujący mogli korzystać z doradztwa oferowanego przez Centra Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie. Osoby poszukujące pracy dodatkowo mogły liczyć na pomoc doradców zawodowych z powiatowych urzędów pracy.

Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie, poprzez projekt „Kierunek Kariera” postanowił zmienić wizerunek poradnictwa oraz umożliwić osobom pracującym szerszy dostęp do usług doradców zawodowych. W porozumieniu z gminami, centrami kultury oraz bibliotekami, które użyczyły doradcom swoje siedziby, w niemal 25 miejscowościach osoby pracujące mogą skorzystać z usługi doradczej Bilansu Kariery – informuje dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie Jacek Pająk.

W najbliższym czasie dyżury doradców zawodowych zaplano-

wano w: Bessowie, Bochni, Brzesku, Chrzanowie, Dąbrowie Tarnowskiej, Gnojniku, Kętach, Krzeszowicach, Niedźwiedziu k/Słomnik, Miechowie, Myślenicach, Oświęcimiu, Skawinie, Słomnikach, Zakliczynie i Żabnie. Co ważne, dyżury z reguły odbywają się w godzinach popołudniowych, często trwają do godziny 18:00 lub 19:00 lub w weekendy. Szczegółowy harmonogram dyżurów jest dostępny na stronie: Małopolski pociąg do kariery.

Projekt „Kierunek Kariera” obejmuje nie tylko poradnictwo zawodowe, ale daje również możliwość otrzymania dofinansowania do szkoleń językowych lub komputerowych. Każdy uczestnik projektu, dla którego zostanie opracowany Bilans Kariery otrzyma bony szkoleniowe, które pozwolą pokryć do 87% kosztów szkolenia komputerowego lub językowego.

Z możliwości, jakie daje projekt „Kierunek Kariera” mogą korzy-

stać osoby pracujące, również te, które prowadzą własną, jednoosobową działalność gospodarczą i nie zatrudniają pracowników. Osoby te powinny być związane z Małopolską – tu pracować, mieszkać lub uczyć się. Jednocześnie powinny mieć więcej niż 25 lat i posiadać wykształcenie średnie (ukończone liceum lub technikum) potwierdzone maturą, a w przypadku osób, które ukończyły 50 lat - z dowolnym wykształceniem.

Projekt „Kierunek Kariera” jest finansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Do 2023 roku dzięki tym środkom uda się przeszkolić nawet 25 tys. pracowników. „Kierunek Kariera” to jedyny w Małopolsce projekt oferujący dofinansowanie do szkoleń w postaci bonów szkoleniowych, który jest skierowany do osób indywidualnych. Jest to też jedyny w Polsce projekt tego typu o tak dużym zasięgu. Zarząd Województwa Małopolskiego przeznaczył na ten cel prawie 90 mln zł.

**Biurowo Prasowe UMWM**



# Finał sprawozdawczy OSP w Faliszewicach

Do 11 marca trwała w tym roku kampania sprawozdawcza Ochotniczych Straży Pożarnych działających w gminie Zakliczyn. Ostatnie zebranie sprawozdawcze odbyło się w jednej z najmniejszych jednostek, choć szczytując się ponad 103-letnią historią, OSP w Faliszewicach. Na zaproszenie prezesa Mariana Skwarło (najdłużej urzędującego prezesa jednostki w gminie) odpowiedzieli władze samorządowe: burmistrz Dawid Chrobak, radna Rady Miejskiej Urszula Łośko oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego Adam Czapłak oraz radni powiatowi: Irena Kusion i Kazimierz Korman.

Władzę strażacką reprezentował prezes Zarządu Gminnego Z OSP RP w Zakliczynie Tomasz Damian, a po sąsiedzku zaproszenie przyjęli szefowie jednostki OSP w Charzewicach; Jan Jewulski i Marek Kabat. W zebraniu uczestniczyła też sołtys Faliszewic Bernadeta Nieć oraz Dorota Średniawa reprezentująca tutejsze gremium Gospodyń Wiejskich.

Kilka jednostek OSP w gminie dba o swój image zewnętrzny, starając się mieć w swoich szeregach jakiegoś lokalnego VIP-a; ma Gwoździec burmistrza Dawida Chrobaka, Zakliczyn miał śp. Wiesława Wodę, a teraz sekretarza gminy Janusza Krzyżaka, Wola Stróska ma wicedyrektora Sławomira Ramiana, Filipowice Józefa Wojtasa, a Fali-



Sprawozdanie prezesa M. Skwarło

szewice, toutes proportions gardées, mają mnie. OSP Faliszewice to nie jest, tak jak Zakliczyn, Filipowice i Gwoździec, jednostka pierwszej ligi bojowej, ale strażacy z Faliszewic realizują bardzo ambitny program prewencyjny, co przecież dla bezpieczeństwa mieszkańców Faliszewic i okolic nie jest bez znaczenia. Dumny byłem z prezentowanego sprawozdania i programu działalności na rok 2017, w którym Jacek Świerczek – jeden z trzech tenorów faliszewickiej OSP – obok Stanisława Dudka i Mariana Skwarło – wskazywał na niebanalne, a wręcz bardzo potrzebne i aktualne zadania z zakresu edukacji prewencyjnej. Strażacy z Faliszewic będą przypominać m.in. o tym, aby nie palić w piecach czym popadnie, dbać o jakość przewodów kominowych i wentylacyjnych, nie wypalać lekomyślnie traw, zabezpieczać wyrobiska pożwirowe tak, aby ograni-



Nowi adepci OSP Faliszewice



Każda jednostka ma swojego VIP-a

czyć do nich, obecnie w zasadzie nieograniczony dostęp dla dzieci i młodzieży. Strażacy z Faliszewic, tak jak dotychczas to robili, aktywnie włączają się w realizację programu kulturalnego, współpracując w tym zakresie z Zakliczyńskim Centrum Kultury, Zespołem Szkół w Domoślawicach i Parafią Domoślawice. W tutejszym Domu Strażaka działa świetlica profilaktyczna Urzędu Miejskiego w Zakliczynie i jedyny w miejscowości sklep spożywczo-przemysłowy.

Prezes Skwarło dziękował samorządowi za dotychczasowe wsparcie, szczególnie radnym z Powiatu za środki na drzwi do garażu, ale w imieniu strażackiej braci prosił samorząd gminny o wykonanie termomodernizacji budynku oraz

niewielką kwotę na dokończenie adaptacji poddasza Domu Strażaka, które służyłoby celom statutowym jednostki. W odpowiedzi burmistrz Dawid Chrobak nie tylko zapewnił o tym, że dołoży starań, aby te inwestycje zrealizować, ale dodał, iż parkiet w sali, w której odbywa się zebranie, wymaga cyklinowania i trzeba by pomyśleć o poprawie stanu przewodów elektrycznych w świetlicy profilaktycznej. W imieniu władz powiatowych za działalność strażakom dziękowała Irena Kusion: – Wiem, jak ważną wykonujecie pracę na rzecz mieszkańców – mówiła radna powiatowa – Powiat to docenia i stara się was wspierać w miarę swoich możliwości. Mówię to w imieniu nas tu obecnych radnych powiatowych z gminy Zakli-

czyn: radnego Kazimierza Korman i Adama Czapłaka i w swoim imieniu, ale także w imieniu starosty Romana Łucarza i Zarządu Powiatu.

W ciepłych słowach o zgodnym współdziałaniu strażaków i władz samorządowych wypowiedział się prezes Tomasz Damian. – Przede wszystkim gratuluję Zarządowi OSP Faliszewice faktu, że dziś w szeregi jednostki wstąpiło pięciu nowych strażaków - zauważył na wstępie Tomasz Damian - dziś kończymy kampanię sprawozdawczą w jednostkach. To była dobra i spokojna kampania. Chcę w tym miejscu podziękować zarówno panu burmistrzowi Chrobakowi, jak i radnym powiatowym, za przychylność i rozumienie naszych problemów. Po dzisiejszym, ostatnim sprawozdawczym zebraniu w jednostkach, spotkamy się na posiedzeniu Zarządu Gminnego, aby podsumować tegoroczną kampanię. Już teraz zapraszam na to podsumowanie pana burmistrza Chrobaka, naszych radnych z Powiatu oraz dyrektora ZCK Kazimierza Dudzika.

W tych zebraniach jednostek OSP, na które byłem zapraszany, zawsze zostawiali mi druhowie czas na zabranie głosu na finał wystąpień gości, tak też postąpili moi koledzy z Faliszewic. Jak zwykle mówiłem „po mojemu” i choć te moje wystąpienia różnią się od innych, to druhowie na owe nie wybrzydzą i za to im - z Faliszewic, Gwoźdźca, Zakliczyna i Filipowic - niniejszym pospołu dziękuję.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik

**Mukowiscydoza codzienna  
walka o oddech**

**Podaruj Wiktorii  
1% podatku**

Przeznacz 1% podatku: Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydą nr KRS 0000064892 koniecznie z dopiskiem 65/2008 Wiktoria Zięba. Podaruj Wiktorii oddech, podaruj życie.



Goście zebrania w Faliszewicach

## Bal przebierańców w rudzkiej świetlicy

W minioną sobotę 11 lutego br. w naszej Świetlicy ZCK w Rudzie Kameralnej odbyła się zabawa karnawałowa dla najmłodszych. Tego dnia sala w świetlicy zamieniła się w salę balową. Dzień wcześniej, dzięki pomocy uczestników Akademii dla Aktywnych salę przyozdobiły różnokolorowe łańcuchy, serpentyny i balony.



Zjawiskowy wygląd wprowadził dzieci w wesoły nastrój i zachęcił do wspólnej zabawy, do której uroczystie zaprosiły prowadzące imprezę pani świetlicowa Małgorzata Płonka oraz pani softys Aneta Winiarska. Dzieci przebrane w kolorowe stroje, wcieliły się w bohaterów różnych bajek i filmów. Wśród radosnych i rozbieganych maluchów można było znaleźć barwne motyle, dobre wróżki, urzekające księżniczki.

Nie zabrakło też odważnych Batmanów czy Spidermanów. Ci, którzy przebrali się, otrzymali nagrody. Wszyscy przy dźwiękach muzyki bawili się wyśmienicie! Organizatorzy urozmaicali zabawę ciekawymi konkursami, a zwycięzcy byli nagradzani różnymi słodkościami. Oczywiście, momentem kulminacyjnym był wybór królowej i króla balu. Królową została Julka Kapułka - w stroju Cyganki, a królem balu został Marcel Pichnar - w stroju Strażaka. Po ogłoszonym werdykcie na środku sali wszystkie dzieci zostały nagrodzone pięknymi brawami i niespodzianką w formie konfetti, które

okazało się strzałem w dziesiątkę, bo dzieci chciały więcej takich fajerwerków i takich niespodzianek.

W czasie krótkich przerw dzieci mogły korzystać z przygotowanego dla nich słodkiego poczęstunku. Była to też okazja do wykonania sobie pamiątkowych zdjęć w karnawałowych przebraniach. Frekwencja dzieci oczywiście dopisała, czym bardzo się cieszymy. Niestety, radosna zabawa musiała się w końcu skończyć. Po godzinie 19 zadowolone i pełne wrażeń dzieci wróciły do swoich domów.

Wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby nasza wspólna zabawa karnawałowa udała się, pomocnym rodzicom: paniom - Dorocie Trytek, Ewie Nieć, Magdalenie Warszawskiej, Magdalenie Kapułka, Zofii Porębie, Anecie Winiarskiej oraz Edycie Garbacz - serdeczne podziękowania, również dla wypożyczalni strojów „Anex” za przekazane słodkości. Serdecznie dziękujemy!

Tekst i fot. Małgorzata Płonka

## „Sztuka kluczem do lepszej przyszłości”



### WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ W DZIERŻANINACH

prowadzony przez

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W STRÓŻACH

zaprasza na wystawę prac uczestników

której otwarcie odbędzie się dnia 17 marca 2017r.

o godzinie 17:30

w Galerii Poddasze w zakliczyńskim Ratuszu.

Istnieje możliwość zakupu rękodziela. Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na rehabilitację społeczną uczestników.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



## Okupacyjne dokumenty

Pan Czesław Łopatka, który od początku powstania naszego pisma (maj 1993 roku) współpracuje z redakcją, co jakiś czas pojawia się w ratuszu, wnosząc, z tajemniczą miną, jakąś historyczną publikację. Tym razem zaprezentował nam przedruk IKC-a o powodzi w 1934 roku oraz oryginalne dokumenty Karola Flakowicza i jego brata Antoniego, wydane za okupacji, a sygnowane przez wójta Ludwika Pawlika (który przeżył niemiecki obóz koncentracyjny w Auschwitz). Są to karta rowerowa i karta pracy.

- Dziadek Karol był masarzem. Jego syn, a mój ojciec z końcem lat 60. lub na samym początku 70.

otworzył w Rynku bar. Ojciec wcześniej był kierownikiem restauracji, a potem masarni w Wojniczcu. Antoni to brat mojego taty Władysława. Nie pamiętam go, ale zabił się na motorze w Czchowie, gdzie był kierownikiem restauracji - dowiadujemy się u Janusza Flakowicza, nauczyciela i przewodnika z Zakliczyna, który przejął schedę po ojcu.

Z karty rowerowej, wydanej 27 maja 1942 r. można wyczytać, że pan Karol jeździł zarejestrowanym rowerem marki „Kamiński”, współużytkownikami byli Aleksandra Flakowicz i Władysław Flakowicz. Numer 7 karty świadczy, że jednośladów w Zakliczynie w tym czasie nie było zbyt wiele.

Natomiast w Karcie Pracy pana Antoniego Flakowicza widnieje zapis o zaliczeniu rocznego Baudienstu (służby budowlanej) w okresie od 4 maja 1942 r. do 4 stycznia 1943 r. i rocznej praktyki w mleczarni, oraz adnotacja o jego praktyce w tzw. „jajczarni”, czyli skupie jaj w ówczesnej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Snop” w Zakliczynie. Majątek spółdzielni przejęła po wojnie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, istniejąca do dzisiaj.

Dziwne i szczególne to uczucie, trzymać w rękach okupacyjne dokumenty w doskonałym stanie sprzed 75 laty. Czym nas jeszcze zaskoczy pan Czesław?

Tekst i scan: Marek Niemiec





Leszek A. Nowak

# Doktor Keil z Frankensteinu albo nowy Kandyd

## CZEŚĆ 19

Czas mijał, Paweł, Jakub i Albert skończyli szkołę podstawową i dostali się do Liceum Ogólnokształcącego. Paweł z Jakubem wybrali klasę z językiem angielskim. Albert z łaciną, chciał bowiem pójść w ślady swojego ojca i zostać lekarzem. Nie przeszkadzało im to w dalszej przyjaźni i wspólnym spędzaniu czasu. Krąg ich znajomości znacznie się rozszerzył, poznali Greka – Nedosa Jorgosa i Francuza – Bruno Kopera, którzy też uczęszczali do liceum. Ich często dotąd zmieniające się zainteresowania skonkretyzowały się. Alberta zajmowały nauki o człowieku, dużo też czytał o sztuce. Paweł pasjonował się biologią i medycyną. Jakub zaczął malować, dużo czytał i chętnie laził po górach. Zaczęły się prywatki, w ich życie wkroczyły jazz i pierwsze zauroczenia płcią przeciwną. W 1956 r. zetknęli się ze smrodem i bezwzględnością polityki. Chyba to wtedy po raz pierwszy zdali sobie sprawę z absolutnego rozdzwiku między tym, co wynosili z domów, a tym, co działo się na zewnątrz, tym, co było komunistyczną propagandą przesycaną fałszem i światopoglądem, przez nich nie do zaakceptowania. Dwuznaczność świata dorosłych nie odpowiadała im, kontestowali. Z początkiem 1957 r. pożegnali Pawła, którego ojciec, korzystając z chwilowej odwilży, postanowił wyemigrować. Sam wypędził się z Heimat do Niemiec, nie potrafił odnaleźć się, nie zdołał przyjąć Polski jako ojczyzny, bo też dla Niemców, Ślązaków i Mazurów matką ona być nie chciała. Powodów było zapewne znacznie więcej, i nie miejsce tutaj by je wymieniać, żyjący w owych czasach dobrze wiedzą, jakie one mogły być. Bunt, który zagościł w sercach pozostałych chłopców nie przeszkodził im w zdaniu matur, po wakacjach rozjechali się. Albert zdał na medycynę we Wrocławiu. Nedos powrócił do Grecji. Jakub zaczął naukę w Policealnym Technikum Medycznym we Wrocławiu, a po jego ukończeniu dostał się na Historię Sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. Rodzina Alberta, po żenującej, rasistowskiej nagonce na Żydów w 1968 roku, zdecydowała się na emigrację. Osiedlili się w Kopenhadze, gdzie Albert, znakomity anestezjolog, rozpoczął praktykę w klinice. W owym roku Jakubowi ubyło wielu żydowskich przyjaciół, rozjechali się po świecie, część trafiła do Izraela, inni w większości wybrali kraje skandynawskie.

\*\*\*

Tu po raz drugi łapię się na tym, że już właściwie powinienem zakończyć swoją opowieść, jako że przygody dwóch głów-



Ząbkowice Śl. 1965 r. Uroczystości pod niemieckim pomnikiem ku czci Ząbkowiczów, którzy zginęli na wojnach, zawłaszczonym przez nowe peerelowskie władze na pomnik ku czci Obrońców Warszawy

nych jej bohaterów doktora Paula Keila i filologa Stanisława Nowaka zakończyły się szczęśliwie, i dalsze ich życie przebiegało bez większych wstrząsów. Trzecim, aczkolwiek niemym, bohaterem opowieści z pewnością było miasto Frankenstein, dzisiaj Ząbkowice Śląskie, jego historia toczy się dalej, wpisując się we wspólną Europę. Wydaje mi się jednak, że powinienem jeszcze dopowiedzieć to i owo o dalszych losach Jakuba.

Jak już wiadomo Jakub ukończył historię sztuki i na stałe związał się z Wrocławiem. Kolejno pracował: w Biurze Wystaw Artystycznych, następnie szereg lat kierował wrocławską Desą, by w końcu poprowadzić własny salon dzieł sztuki dawnej przy placu Bema. Tam pracował do emerytury. Działalność zawodowa była dla niego niejako dodatkiem do właściwych zainteresowań. Te bowiem obejmowały uniwersum kultury Górnego i Dolnego Śląska. Już od dzieciństwa wyrastał na styku dwóch wielkich kultur, polskiej i olbrzymiego depozytu niemieckiego, pozostawionego Polakom. Z biegiem lat i postępującą dojrzałością, z coraz większym szacunkiem patrzył na materialne ślady owego zastanego dobra, i starał się je na tyle oswoić, żeby go uznać również za swoje. Żeby jego nowa śląska Heimat, jakże różna od pierwszej - małopolskiej, znalazła w jego sercu równorzędną pozycję. Od momentu przyjazdu do Ząbkowic mieszkał w domu i mieszkaniu, które należały do Niemców, bywało że starał sobie wyobrazić mieszkającą tu wcześniej rodzinę, której dzieci biegały przed nim po jego ukochanym ogrodzie. Nie raz opowiadał mu o niej sąsiad, stary marynarz niemiecki Mandel, którego ogród przylegał do jego ogrodu. Bezdzietne małżeństwo nieraz zapraszało go na doskonałe wypieki, dzieła żony marynarza z wilhelmińskiej floty. Wielce mu imponowały potężne mięśnie pana Hansa i tatuaże na przedramionach. Płakał, gdy pan Mandel zmarł na ścieżce prowadzącej do

sklepiku przy ulicy Ogrodowej (obecnie Mickiewicza). Ciało pana Hansa leżało tam kilka godzin, nim milicja pozwoliła je zabrać. Płakał, gdy zabito „Tople” - ośmioletniego, głuchoniemego niemieckiego sierotę, z którym chętnie grywał w piłkę. Nikt nie wiedział kim i czyj jest ten, sypiający na poddaszu tartaku, chłopiec. Mówiono na niego „Tople”, gdyż po otrzymaniu cukierka lub kostki cukru mówił: „tople”, czyli dobre. Słuch i mowę podobno stracił na skutek wybuchu, tak bowiem mówiono. Nawet jego pierwszy ząbkowicki piesek był poniemiecki, była to Muszka, wcześniej Flieghen. Całe dni potrafił spędzać na ząbkowickich cmentarzach, odczytywał inskrypcje, odnotowywał co znaczących obywateli, i po jakimś czasie miał swoją własną historię miasta. Wiedział who ist who, i gdzie został pochowany. Niestety, te kamienne księgi zostały w barbarzyński sposób unicestwione, nawet cmentarz żydowski, który przetrwał wojnę, wkrótce po 1968 r. przestał istnieć. Na starym cmentarzu miejskim do dzisiaj ocalało zaledwie kilkanaście nagrobków. Przez jakiś czas kolegował się z Ludwikiem Kletschke, synem Ottona, miejscowego artysty malarza i grafika, ale i on też po śmierci ojca wyjechał. Żył więc w świecie polsko-niemiecko-żydowskim, bo taki był powojenny, etniczny obraz



Ząbkowice Śl. Koszmary, komunistyczny symbol nowych czasów – pomnik ku czci Ludowego Wojska Polskiego, szczęściem już nie istniejący

Ząbkowic Śląskich. Jego matka Julia przyjaźniła się z panią Zofią Thomas, Polką z Brzozowej koło Zakliczyna nad Dunajcem, która ze wsi pod Lipskiem przywiozła po wojnie do Ząbkowic swoje polsko-niemieckie dzieci. Jej męża - Niemca, hitlerowcy wysterylizowali, gdyż zadał się z kobietą niższej rasy. To ona uczyła Jakuba zielarstwa, pomagała jego mamie i gdy wyjechał do Wrocławia, opiekowała się jego mieszkaniem. Ojciec Jakuba - Stanisław - przyjaźnił się z dwoma Żydami - panem Zajdenem i panem Silbersteinem, który równocześnie był filatelistycznym partnerem Jakuba. Bliskim był mu Jurek Bury, który jako żołnierz izraelski służył w czołgu na Wzgórzach Golan. Jednym z najbliższych jego kolegów był pochodzący z Górnego Śląska, urodzony w Dąbrówce Małej, Janek Sakwerda. Po latach przyjaźń się zacieśniła, połączyło ich umiłowanie Śląska i śląskiej sztuki. Zwędrowali razem spory kawał Kotliny Kłodzkiej. Dobrze znają podwójny obraz Śląska, ten niemiecki i ten polski, nie pomijając też trzeciego obrazu - czeskiego. A więc - Schlesien, Śląsk i Śląsko. Wspólnie zachwycali się niemieckim depozytem: architekturą, malarstwem, rzeźbą i grafiką. Kupowali w antykwariatach i studiowali roczniki „Schlesien”, „Schlesische Monatshefte”, „Wandern in Riesengebirge”, „Schlesien Vorzeit in Bild und Schrift”, przeróżne Heimatkalendry i wiele, wiele innych. Ich pasją stało się przywracanie przeszłości, ratowanie tego, co dało się jeszcze uratować. Niewątpliwie w tym względzie byli w Polsce pionierami. Jakub jeszcze pracując w Desie, zainspirowany przez swego mistrza - profesora Zygmunta Świechowskiego, zorganizował w 1979 r. w Muzeum Okręgowym w Jeleniej Górze sympozjum - „Sztuka XX w. do II Wojny Światowej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dolnośląskiej i rzemiosła artystycznego”. Plonem spotkania uczonych z Polski, Niemiec i Czechosłowacji jest książka „W kręgu

sztuki śląskiej pierwszej połowy XX wieku”, wydana w 1983 r. przez Ossolineum. Jak na owe czasy, było to ważne osiągnięcie, szczególnie biorąc pod uwagę jak inny był aspekt z jakiego wówczas określano sztukę śląską powstałą w pierwszej połowie XX wieku, starając się jej oficjalnie nie dostrzegać, a jeżeli nawet, to jako terra ignota. Stan ten był paradoksalny, wzięwszy pod uwagę wielkie znaczenie śląskiego, a dokładniej wrocławskiego środowiska artystycznego, które w omawianym okresie osiągnęło w niejednej dziedzinie poziom najwyższy w skali światowej, a jego oddziaływanie miało zasięg wykraczający daleko poza granice ówczesnej prowincji śląskiej. Tak więc udało się wówczas po raz pierwszy przełamać obszar naukowego Niemandslądu, kultury odbieranej jako obca. Stan ten dłużej zresztą trwać nie mógł, bowiem do głosu zaczęło dochodzić młodsze pokolenie badaczy, dla których materialna spuścizna kultury niemieckiej stanowiła integralną część środowiska, w którym kazała mu żyć historia. Włączenie olbrzymiego dorobku tej kultury, przejętego w depozyt w wyniku przesunięcia granic Polski nad Odrę i Nysę, w obręb nauki i kultury polskiej musiało wcześniej lub później nastąpić. Jakub i Jan tkwili w samym centrum tych przemian świadomości. Teraz po latach można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że definitywnie już zostały zniesione ostatnie przeszkody tak mentalne, jak i polityczne na drodze do wspólnych polsko-niemieckich badań i wspólnej ochrony dla przyszłych pokoleń wszystkich śląskich wartości kulturowych, stanowiących niebagatelną wkład do dorobku kultury europejskiej. Granic już nie ma, Europa jest wspólna, testament i przesłania Jana Józefa Lipskiego znalazły swój pozytywny finał. Także młodzieńcze fascynacje Jakuba miały w tym finale skromny udział. Udało się choć w części uratować ową niemiecką Atlantyde, która jak napisał Stefan Chwin: „...dzień po dniu rozsypywała się w proch i jej miejsce, miejsce żywych domów i ogrodów, które kiedyś cieszyły oko, zajmowały zszarzałe od kurzu budowle i zbłądziły fotografie. W tym umieraniu starych dzielnic pomagali ludzie, którzy po ucieczce Niemców przybyli do miasta zza Buga, z Wileńszczyzny, z Polesia, z Ukrainy”. Owo niszczenie i obojętność w jakiejś mierze uznać można jako obronę tych, którzy przeżyli. Następne pokolenia już bronić się nie muszą, wystarczy żeby pamiętały, i w równej mierze dotyczy to młodych Niemców, jak i młodych Polaków.

KONIEC

© COPYRIGHT  
BY LESZEK A. NOWAK 2007

# IKC donosił

## PŁYNĄC W SWYM DOMU WEZBRANĄ RZEKĄ, NIE CHCIELI DOMU OPUŚCIĆ...

**Z Brzeska donosi (M.S.):** Jakie straty materialne powódź wyrządziła w powiecie brzeskim, na razie nie da się ustalić. Starosta Baranowski z lek. pow. Kossowskim przez całe dnie objeżdżają powiat i osobiście dozorują przy naprawach i oczyszczaniach. Z pomocy doraźnej wżywieniu korzysta 20.000 osób w powiecie.

Podnieść należy, że w pierwszym momencie sytuacja ratownicza tragicznie przedstawiała się. Na pierwszy alarm, że mała rzeczka w Lusławicach groźnie wylała, wyjechał zastępca star. p. Maniecki z zast. kom. P. P. Zagórskim wraz z załogą pracowniczą, składającą się z 10 osób do Zakliczyna. Tu woda na Dunajcu wezbrała mosty, ławy, drzewa, zboże i siano, zatrasowały wielki most na Melsztynie, woda spiętrzyła się wysoko i przeszła ponad mostem, unosząc go później ze sobą.

Popłoch. Telefon przerwany. Urzędnicy bezpieczeństwa publ. odcięci od m. Brzeska. W starostwie w Brzesku urzęduje sekretarz p. Kaczor i on świetnie obeznany z terenem powiatu, rozłożył sobie mapy powiatu brzeskiego i pracuje z Krakowem i powiatem.

Okazuje się, że wykresy rzeki się zmieniły. Szybko łączy się z posiadaczami telefonów w powiecie, wskazuje na podstawie mapy, które miejsca są górzyste i gdzie się chronić.

Nadchodzi pomoc koleją z Krakowa do stacji Biadoliny i Wisłą przez Górkę z Krakowa do Wielkiej Wsi i Woli Przemyskiej.

Uszwica łączy się z rzeką Dunajec, wylewa w Borzęcinie,

### zatapia 500 domów

i to wszystko w błyskawicznym tempie.

W gminach: Lusławice, Kończyńska, Wesołów, Roztoka, Olszyny, Filipowice musiała policja stoczyć homeryckie boje z ludnością, która nie chciała opuszczać zagrożonego osiedla, woląc znik-

nąć razem z dobytkiem. A ileż to domów „jechało” wraz z ludnością na Dunajcu, która mimo podjazdu łodzi ratunkowej nie chciała opuścić domostwa, a dopiero, gdy domy gdzieś uderzyły o inne uniesione części domów i mostów rozlegały się dosłownie w strzępy, chwytając się tej deski ratunku... A ileż domów tak płynęło ze światłem lamp w pośrodku, a ludzie jakby we śnie nie chcieli opuszczać ich i z trudem z tamtąd ich wydostawano. Widząc, że dom się rozpada jakby z uderzenia szrapnela rzucali się ku tym, którzy ich wyratowali i z nieludzkim krzykiem podziękowania całowali policjantów.

Obecnie w okolicy Wisły, t.j. pod Szczurową w powiecie brzeskim dełożowano ludzi na tamtą stronę Wisły hen za Koszycami w województwie kieleckim. Obawa powodzi i tu minęła. W tej chwili odbywa się wybieranie głębokich dołów, gdzie pod kontrolą władzy weterynaryjnej zakupuje się resztki sztuk bydła, koni i cieląt zatopionych w tym powiecie.

### Wielu zaginionych może się jeszcze odnaleźć!

(v) Z wielu stron przybyły wiadomości o wielu osobach zaginionych podczas powodzi, które uznano za utopione. Tymczasem nie należy zbyt wcześnie tracić nadziei, gdyż wiele osób może się jeszcze odnaleźć. Tak np. donosi nam nasz korespondent z Brzeska (M.S.), że w Zakliczynie przebywa kilkanaście osób z okolic Nowego Sącza, skąd woda ich wraz z domami przyniosła, a w Zakliczynie ich wyratowano. Są zdrowi, na razie powrócić nie mogą z braku komunikacji.

Dlatego nie należy jeszcze uważać wszystkich zaginionych za umarłych!

### W piekle pod Tarnowem

P. inż. Franciszek Żaba, zarządzający majątkiem Zbylitowska Góra, pod Tarnowem, przysyła



nam list, który zawiera dużo bezpośrednich wrażeń, przeżytych w ostatnich dniach katastrofalnej powodzi.

Oto garść szczegółów, zaczerpnięta z tego listu.

„Dziś - t. j. 20 lipca - wreszcie się u nas trochę uspokoiło. Ostatnie trzy dni, które mamy za sobą, były prawdziwym piekłem.

We wtorek rano Dunajec wylał normalnie, to znaczy od wału na lewym brzegu aż po Zbylitowską Górę i wał kolejowy. O godz. 8 rano pękły wały koło Zawodzia i w przeciągu godziny Łukanowice, Zawodzie, Mikołajowice, Sieciechowice i Bogumiłowice były pod wodą. O godz. 10-tej pękł wał kolejowy na prawym brzegu koło samego toru. Woda wtedy cofnęła się do miejscowości Podbrzeże, gdzie było 2 metry wody. Patrząc się z góry, na której stoi kościół w Zbylitowskiej Górce widziało się od Wojnicza po Mościce jakby morze, w którym pływały domy, konie, krowy, świny, snopków bez liku - a nawet ludzi na belkach, czyniąc rozpaczliwe wysiłki ratowania się.

Odgrywały się

### dantejskie wprost sceny.

O godzinie 11-ej pękł nasyp kolejowy koło Bogumiłowic i wtedy woda zalała Wierzchosławice, Radłów itd. W międzyczasie Biała koło Mościc również przerwała wały, tak, że gmina Chyrzów na 2 metry wysokości zalana była wodą.

We wtorek wieczorem miałem na gumnie 50 sztuk bydła chłopskiego, 20 cieląt z folwarku w Mościcach i kilka koni. Ludzi na gumnie i u nas było ze 100. Dostali co było pod ręką: mleka, ziemniaków i słomy. Nastrój był jak gdyby „mobilizacyjny”. Konie były ciągle w ruchu, chodziły to po rzeczy tych biedaków, to po żywność itd. W nocy kwatunki wojska i oficerów, telefon czynny bez przerwy.

W nocy wyciągnąłem z buczyny - las opodal Dunajca na wysokości mniej więcej 7-8 metrów ponad wałem Dunajca - 8 koni i dwa pontony z oficerem i żołnierzami, których fale zanosły aż do lasu.

Przyszedł wczoraj Strojny - miejscowy gospodarz, dzierżawca stawów - który postarzał się o 10

lat. Przesiedział noc z wtorku na środę na strychu i ciągle żegnał się z życiem, bo dom tak trzeszczał, że zdawało się, iż runie lada chwila.

### Kilku ludzi w nocy się utopiło.

Dopiero w środę zdołano dostać się do zalanych wsi.

Kto tego na własne oczy nie widział i nie przeżył, nie potrafi sobie wyobrazić, co się działo.

Na granicy Zgłobic i Zbylitowskiej Góry stoi oparta plecami o wierzbę kobieta, w każdym ręku kurczowo trzymając po jednym dziecku. Gdy dostano się do niej, zobaczono, że to trupy. Wszyscy troje utopieni i przez wodę o wierzbę oparli.

Nie zapomnę nigdy tego makabrycznego i strasznego obrazu.

Muszę podkreślić, że żołnierze i oficerowie, którzy ratują, są zupełnie „pierwsza klasa”. Tyle energii, poświęcenia i bohaterstwa”.

**Ilustrowany Kurjer  
Codzienny, 25 lipca 1934 r.**

PRZEDRUK DZIĘKI UPRZEJMOŚCI  
P. CZESŁAWA ŁOPATKI

## LIST DO REDAKCJI – ERRATA

### Szanowny Panie Redaktorze -

w moim „Liście do Redakcji”, który ukazał się wraz ze zdjęciami w numerze „Głosiciela” z grudnia 2016 r., a w którym wspominałem m.in. tarnowskiego biskupa Karola Pękałę, zakradła się pomyłka. Otóż bp Karol Pękała w Diecezji Tarnowskiej nie pełnił funkcji ordynariusza (jak napisałem we wspomnianym liście), lecz sufragana w latach 1946-

1968. Ks. Karol Pękała został mianowany biskupem pomocniczym w Diecezji Tarnowskiej w grudniu 1946 r. W czasie, kiedy dokonywał bierzmowania i wizytacji zakliczyńskiej parafii (sierpień 1948 r.) funkcję ordynariusza w Diecezji Tarnowskiej pełnił bp Jan Stepa. On udzielił święceń biskupich Karolowi Pękałowi w marcu 1947 r. Następnym po Janie Stepie biskupem diecezjalnym w Tarnowie był bp Jerzy Ablewicz (1962-1990).

Bp Karol Pękała był zasłużony m.in. w działalności charytatywnej Kościoła w Polsce. Brał udział w obradach II Soboru Watykańskiego - na dokumentach tego Soboru widnieje jego podpis. Podczas wakacji w 1968 r. przebywał na leczeniu w Sozopolu (Bułgaria), gdzie zginął śmiercią tragiczną podczas kąpieli w Morzu Czarnym w dniu 14 sierpnia.

Serdecznie pozdrawiam -  
Marek Mietelski



Biskup Karol Pękała



Biskup ordynariusz Jan Stepa



Wdowa po roku wyszła powtórnie za mąż za czeladnika Jakuba Garłacza. Ojczym nienawidził pasierba, bił go nieustannie i zmuszał do pracy ponad siły. W matce Antoni też nie miał oparcia. Zakochana w młodym mężu stawiała zawsze po jego stronie, oskarżając syna o złe zamiary.

Po kolejnej awanturze chłopak uciekł z domu. Dotarł na Słowację i tu zatrudnił się u pewnego młynarza. Po dziesięciu latach wrócił do Malesznej z żoną Martyną.

Matka już zmarła, Magda poszła na służbę a Jakub najczęściej prześadywał w karczmie. Antoni odkupił zrujnowany młyn, za oszczędności i posag żony odbudował go, a ponadto w pobliżu postawił gorzelnię. W krótkim też czasie wznosił nowy dom. Jednym słowem: był bogatym człowiekiem. Niestety, ciągle nie miał potomka. Pięcioro dzieci zmarło w niemowlęctwie, nie doczekawszy roku. Toteż narodziny szóstego dziecka przyjęli z radością i obawą. Jan Tomasz, ochrzczony tak na cześć obu dziadków, rósł i rozwijał się wspaniale. Za to Martyna zmęczona porodami słabła coraz bardziej.

W tym czasie otrzymała list od krewnego z Lewoczy, który zawiadomił ją o śmierci brata i tragicznej sytuacji bratowej, która wraz z małą córką Barbarą została bez środków do życia. Martyna z natury była dobra i łagodna, postanowiła więc pomóc. Namówiła męża, by przyjęli bratową, gdyż powodzi im się dobrze, więc dwie osoby nie będą ciężarem, a Bettina pomoże jej w prowadzeniu gospodarstwa. Muszę dodać, że prababka nie znała krewniaczki, nie wyobrażała sobie jednak, by zaproszenie kryło w sobie jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Bettina zjechała do Malesznej i po tygodniu owinęła szwagra wokół palca. Antoni był zakochany i wręcz zauroczony. Dostrzegli to w domu wszyscy z wyjątkiem dobroduszej żony, która niczego nie podejrzewając, darzyła nadal uczuciem bratową i jej małą córeczkę. Jak zwykle to bywa, ktoś wreszcie zdradzał żonę i otworzył oczy. Martyna dostała anonim, w którym tajemniczy nieznajomy radził, by natychmiast pozbyła się rywalki z domu.

Podczas obiadu pokazała obojgu pismo, żądając wyjaśnień. Oczywiście zaprzeczyli i obrócili całą sprawę w żart. Wszystko pozornie wróciło do normy, tylko z niewiadomych przyczyn Antoni zwolnił jedną z służących. Martyna czuła się coraz gorzej, więc bratowa faktycznie stała się panią domu. Bez przeszkód też spotykali się w piętrze, gdzie kochanek umeblował jej dwa wygodne pokoje.

Pewnego dnia w gorzelnii wybuchł pożar. Zaniepokojona Bettina dostrzegła unoszący się dym. Wbiegła na ganek i wypadła.

- Jak to, czy ganek nie miał balustrady? - przerwałem.

- Nie mam pojęcia, wiem tylko, że wypadła. Oczywiście zginęła na miejscu.

Martyna nie zgodziła się na pochówek krewniaczki w rodzin-

# Ewa Jednorowska

## ODLEĆ MOTYLKU



nym grobowcu, sugerując, iż mogła ona popełnić samobójstwo. Oczywiście była to zemsta. Bettina zobaczyła pożar, nie wiedziała jednak czy jej kochanek zginął.

- Perfidna zemsta - zauważyłem - w tamtych czasach samobójców grzebano w nie poświęconej ziemi, pod płotem cmentarza. Taki pochówek to hańba.

- A co z Antonim?

- Prawdopodobnie zginął. Mówię prawdopodobnie, gdyż w zgłiszczach nie znaleziono szczątków. Chociaż, jak gdzieś czytałam, przy wysokiej temperaturze jest to możliwe. W każdym razie sprawiono mu symboliczny pogrzeb.

- Tak też prawdopodobnie było w tym przypadku. W rodzinie nikt nie wspominał o jej grobie, nikt nie palił świec. Wątpię też czy ktoś znał to miejsce. Barbara po śmierci matki została odesłana do Lewoczy i nigdy tu nie wróciła. Jan był wtedy w szkole z internatem, a potem wyjechał do Wiednia na studia. Został lekarzem. Podobnie jego syn, czyli mój ojciec. To on opowiedział mi tę historię, nie znał jednak szczegółów. Rozumiesz teraz, dlaczego zwolniłam Joasię. Lepiej zapobiegać niż leczyć, jak mówią medycy.

- Tylko cała bieda w tym - odparłem - że likwidując mały kłopot, narażamy się na duży, z którym trudno się uporać.

### 2 GRUDNIA

Kupiec ze mnie, jak to mówią „całą gębą”. Nie wyobrażałem sobie nawet, że tak szybko „połknę bakcyłę”. Antyki znów są modne, a ponadto wczasowicze kupują drobniaki, niektóre moim zdaniem koszarne. Ciotka zgromadziła niezły zapas brązów XIX-wiecznych - posążki Buddy, świeczniki, popielniczki, które, jak przekonałem się, znajdują chętnych. Pracuję sam, namówiłem Marylkę, by nie przyjmowała stałej ekspedientki, bo to całkiem niepotrzebny dodatkowy wydatek. Do sprzątania mamy dochodzącą trzy razy w tygodniu córkę dozorczyni kamienicy. Kuzynka uznała, że Krysia nie stanowi zagrożenia do mej cnoty.

W sklepie ciągle ruch. Emeryci oferują rodzinne starocie, aby przed świętami podreperować nieco domowy budżet. Wśród takich dostawców najpoważniejszym jest niejaki pan Roman, dość mętna kreatura, nieokreślonej profesji. Nazwałem go brązownikiem, gdyż od niego pochodzi lwia część tych produktów. Transakcje są legalne, więc nie mam prawa pytać o ich pochodzenie. Rozmawiałem na ten temat z Marylką. Przyznała, że pan Roman jest stałym dostawcą i że mama nigdy nie miała kłopotów. Więc wszystko gra.

- Prawdopodobnie - dodała - skupuje te drobniaki na okolicznych jarmarkach. Ja osobiście wolę porcelanę. Mam już niezłą kolekcję.

- Jeśli dostanę coś ciekawego - obiecałem - kupię ci na imieniny.

- W takim razie spiesz się, imieniny za sześć dni.

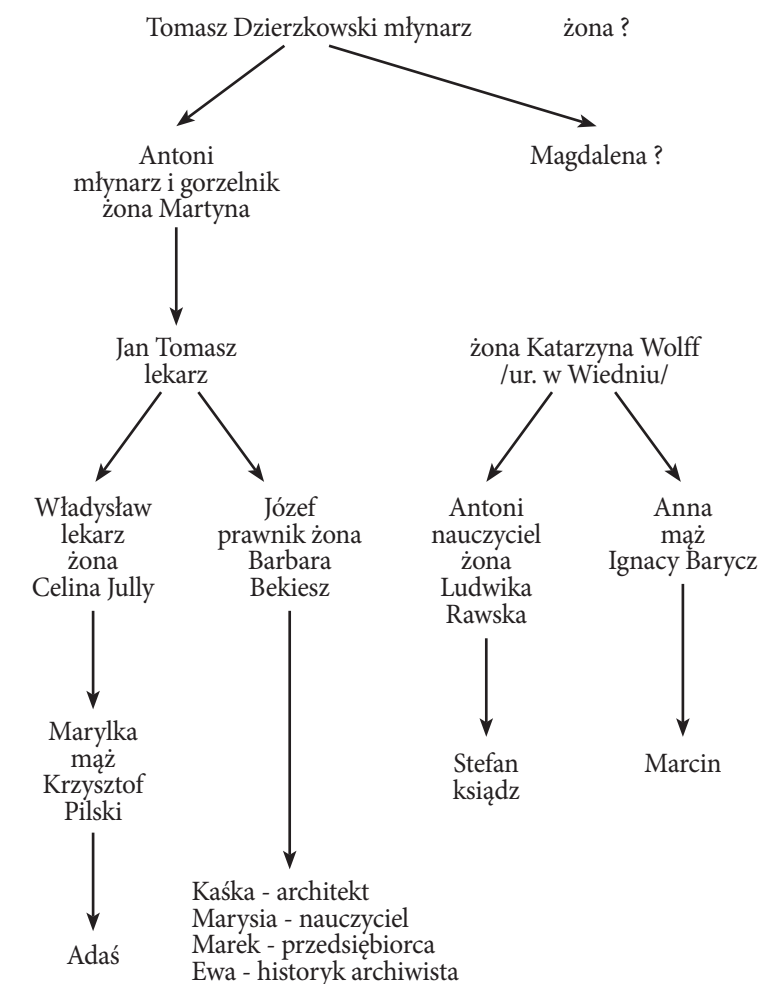
### 6 GRUDNIA

Udało się. Pan Roman zjawił się punktualnie o ósmej. Ledwo

zdażyłem otworzyć mój kramik. Tym razem wyjął z teczki porcelanową statuetkę damy z pieskiem, rudym jak Vika. Trochę potarowałem i mam gotowy prezent. Śnieg stopniał, narciarze wyjechali, więc w sklepie pustki. Uporządkowałem moje zbiory, odkurzyłem i usiadłem, popijając kawę. Obserwowałem ludzi biegnących szybko, zamysłonych wtulonych w kołnierze płaszczy. Przed wystawą zatrzymała się młoda kobieta. Ciemna peleryna z kapturem osłaniającym twarz, wyróżniała ją z pośród szarego, nijakiego tłumu.

Przez kilka minut oglądała rozłożone drobniaki, potem znikła.

- Biedactwo - pomyślałem ze współczuciem - chciałaby coś kupić, ale pusto w kieszeni, no, może nie całkiem pusto, okrągłutka suma na skromne przeżycie do pensji lub stypendium. Ponoć Fenicianie wymyślili pieniądze. Popełnili jednak kardynalny błąd, wymyślili ich za mało. Stary dowcip jednak nadal aktualny. U mnie w kasie dziś też zero. Ale co tam! Jutro sobota, w niedzielę imie-



niny Marylki, spotkam całą rodzinę. Na szczęście znów ma padać śnieg, bądźmy więc dobrej myśli.

### 8 GRUDNIA

W większości znanych mi domów spotkania rodzinne są uważane za nieco staroświecki przeżytek. Nasza epoka wymyśliła szereg instytucji do spędzania wolnego czasu, a Wigilia czy Wielkanoc w domu wczasowym nikogo dziś już nie dziwią. Zjawisko to nie dotyczy wyłącznie wielkich miast. Wkrada się coraz śmielej na tzw. prowincję, która, dysponując gotówką, tym chętniej pozbywa się zaściankowych obyczajów.

Dom wujostwa, a obecnie Marylki, to samotna wyspa na oceanie współczesności. Tu nadal trwa XIX wiek, ukryty w rodzinnych portretach, stylowych meblach, obyczajach a nawet potrawach. Krzysztof, jej były mąż, żartował, że królują tu trzy bóstwa, a to: Ład, Porządek i Tradycja. Dla Marylki jest to środowisko naturalne, środowisko, w którym przyszła na świat, i którego na dobrą sprawę nigdy nie opuściła. W Malesznie ukończyła liceum i zdała maturę. Na zajęcia uniwersyteckie dojeżdżała do oddalonej o 30 km uczelni podmiejskim pociągiem lub samochodem ojca. Na studiach poznała Krzysztofa, ekscentrycznego faceta o duszy Cygana. Wielka miłość, która po roku małżeństwa przerodziła się w wielkie rozczarowanie i w efekcie rozwód. Podobno wyjechał do Australii.

Mnie natomiast od dzieciństwa ciągnęło w świat. Na szczęście ciotka, która sama przed wojną studiowała malarstwo we Lwowie i Paryżu poparła moje plany. Wyrwałem się jak ptak, smakując pełnymi ustami wolność. A teraz, siedząc znów w rodzinnej dziupli, zrozumiiałem, że ład, porządek i tradycja to filary normalności w tym nienormalnym świecie, gdzie rządzi prawo pięści rozdającej na ślepo kolejne ciosy. Sam zadałem ich niemało i otrzymałem drugie tyle. A więc rachunek wyrównany.

Nasza rodzina to głównie potomkowie starego młynarza, którzy nadal mieszkają w Malesznie i od pokoleń utrzymują żywe kontakty. Dla lepszej orientacji narysowałem tu mały wykres obejmujący kolejne pokolenia. Nie jestem heraldykiem, ale nawet zupełnym laikiem w tej dziedzinie, nie znam też imienia żony prapradziadka, ani męża i dzieci siostry Antoniego - Magdaleny. W tamtych czasach bogaci krewni nie utrzymywali kontaktu z biedakami.

Imieninowy obiad Marylki zgromadził całą naszą generację, a więc Kaśkę z mężem Sławkiem i małym Wojtusiem, Marysię z Luckiem, Markiem, który zjawił się z narzeczoną Gosią, oraz Ewę. Czekaliśmy na Stefana, którego zatrzymało południowe nabożeństwo. Jedyną przedstawicielką starszego pokolenia była ciotka Barbara - druga żona nieżyjącego już wuja Józefa.

Paweł Glugla

# Prześladowania polityczne w Stróżach końcem XIX w.

**W** 1897 r. na pierwszej stronie, jak rzadko kiedy, „Kuriera Lwowskiego” pojawił się intrygujący artykuł zatytułowany „Prześladowania polityczne”. Jak napisano: „Rzecz prosta, że skoro o prześladowaniach politycznych ma być mowa, to każdy z góry pomyśli, iż chodzi jeśli nie o Rosję, to o Galicję. Stronnictwo bowiem rządzące coraz gorliwiej stara się dla Galicji o sławę jednego z pierwszych pod tym względem krajów w Europie”.

Natomiast chodziło mianowicie o prześladowania chłopów, którzy byli zwolennikami stronnictwa ludowego. I to nie gdzieś hen daleko, ale w zakliczyńskich Stróżach. Prosty chłop małopolski Stanisław Świerkosz, mający żonę i ośmioro dzieci, zamieszkały w Stróżach, został ukarany i prześladowany za to, że nie chciał oddać głosu na wskazywanego przez ówczesny miejscowy „układ” polityczny. Chłopu bliżej było do partii chłopskiej. I to bardzo nie spodobało się ówczesnym lokalnym decydom. Wzywany wielokrotnie do urzędu w Brzesku szedł w obydwie strony pieszo. Jak obliczono, zrobił 1,5 tys. kilometrów. Ale to nie wszystko, co go spotkało.

Oddajmy zatem głos korespondentowi.

## Interpelacja poselska

„Nie o wszystkim jednak możemy pisać, ze względu na wrażliwość nerwów prokuratorskich. Ale obecnie pod tarczą nietykalności poselskiej możemy w ślad za interpelacją posła Winkowskiego postawić w wtorek, przytoczyć niektóre dane o prześladowaniach, jakich doznają za swe przekonania chłopci, zwolennicy stronnictwa ludowego. Interpelacja owa, wystosowana do ministrów spraw wewnętrznych i skarbu, opiewa, jak na następuje:

„Konstytucja austriacka, na którą przysięga każdy c. k. urzędnik, zapewnia każdemu pełnoprawnemu obywatelowi bezwarunkową i pełną wolność głosowania przy wyborach do wszystkich ciał reprezentacyjnych wedle własnej woli i przekonania. Prawa tego jednakże chłopom galicyjskim z reguły się odmawia na korzyść panującego stronnictwa stańczykowskiego, chłopci bowiem, którzy wedle sumienia tylko głosują, z tego jedynego powodu bywają wystawiani regularnie na rozmaite najmniej uzasadnione prześladowania. Z niezliczonych wypadków i przykładów takich prześladowań chcemy dziś jeden przytoczyć.

## Chłop we wsi Stróże

We wsi Stróże, powiatu Brzesko, mieszka pewien sędziwy chłop, Stanisław Świerkosz. Posiada 6 mor-



gów gruntu lichej roli, której płody wcale a wcale nie wystarczają na wyżywienie licznej, bo z 8 dzieci złożonej rodziny. Nie jest nawet wstanie zanieść zużytych sprzętów domowych dla naprawy do odległego miasteczka Zakliczyna, nie ma bowiem z czego zapłacić rzemieślnikowi za reperację. Musi więc statki rolnicze sam sobie naprawiać, lub kleić, co jest rzeczą zwykłą u galicyjskich chłopów z powodu ich biedy. Rozumiejąc się zaś nieco na kowalstwie, mimo, że go się nie uczył, zbudował sobie w chałupie kuzienkę, nędzną i prymitywną wprawdzie, ale dla niego wystarczającą.

Dzięki temu może wykonywać lub naprawiać prostsze części swoich narzędzi rolniczych.

Naturalnie bywa, iż jego krewni, znajomi, lub sąsiedzi, mając coś do naprawy z żelazni, szukają u niego pomocy, za co dają mu węgiel do kuźni, lub przy pracy rolnej świadczą mu różne grzeczności. Trafia się zaś to jedynie podczas orki wiosennej lub jesiennej, gdyż wtedy narzędzia rolnicze mocno się zużywają i często muszą być naprawiane. W innych natomiast porach roku nie trudni się tym zajęciem, sam bowiem pracuje w polu. Nie trzyma więc ani czeladnika ani ucznia, a jego zarobek, ujęty w cyfry, nie wyniesie więcej niż 12 do 15 złr. rocznie. Takto wlecze Świerkosz swoją biedę już od lat 18 w Stróże, w nadwyraz nędznej górskiej wioszczynie. Tak żył przedtem lat wiele w Woli Stróżeckiej, gdzie miał kawałek gruntu. A wszakże kuźnia, choćby nawet tak prymitywna nie da się do kieszeni schować, stuk młotów się rozlega i wszystkim o niej znać daje.

Wiedzieli też wszyscy w Stróżach, że Świerkosz od 30 lat z górą kilka razy do roku kuje w swej kuźni, że sobie i sąsiadom naprawia

narzędzia rolnicze. Wiedział o tem wójt, wiedzieli żandarmi, wiedzieli starostwo w Brzesku i przez 33 lata Świerkoszowi z tego powodu trudności nikt nie czynił, nikt go nie uważał za rzemieślnika zawodowego, nikt mu nie kazał płacić z tego powodu podatku zarobkowego. Nikt, bo też nie mógł tego uczynić, dopóki bowiem w Galicji nie rządziła jeszcze żelazna ręka, dopóty istniejące ustawy miały jeszcze pewne znaczenie. Ordynacja bowiem przemysłowa nie stawia włościan, żyjących z gruntu a tylko ubocznie, bez czeladników i uczniów zajmujących się rzemiosłem, pod rygiem przepisów, obowiązujących rzemieślnika zawodowego, a ustawa podatkowa, zarówno stara jak nowa, wyraźnie powiada, że podobny zarobek uboczny włościanina nie podlega podatkowi zarobkowemu.

Stanisław Świerkosz wykonywałby też był swoje rzemiosło do śmierci bez przeszkody w dniach wolnych od rolniczych zajęć, gdyby nie przyszły wybory do sejmiku galicyjskiego w r. 1895, które obecny prezydent ministrów, jeszcze wówczas jako namiestnik Galicji, przeprowadzał.

Wystąpiły przeciw sobie przy owych wyborach dwie partje do walki: panująca stańczykowska i stronnictwo ludowe. C. k. rząd krajowy, reprezentowany wówczas przez hr. Kazimierza Badeniego, uznał to za stosowne i odpowiadające swej godności, aby całą swoją mocą popierać kandydatów stronnictwa rządowego, zwalczać zaś kandydatów ludowych.

Owoż w powiecie brzeskim pierwsze z wymienionych stronnictw postawiło słynnego hr. Jana Stadnickiego, zaś stronnictwo ludowe dra Szymona Bernadzikowskiego. Wyborcy wsi Stróże postanowili oddać głosy na Świerkosza, jako na wyborcę. On wzbraniał się przeciw temu, ale ponie-

waż go uważano za człowieka nie złomnego charakteru, wybrano go mimo jego woli.

Zaledwie się to stało poczęły tańczyć około niego przeróżne urzędowe i półurzędowe figury, jak osy koło młodu. Urzędnik polityczny, komisarz Rawski, inżynier Sadziliński, żandarmi wreszcie zasypywali go pytaniami, na którego z kandydatów zamierza głosować.

Stanisław Świerkosz dawał wymijające odpowiedzi, powiadał, że sprawy jeszcze nie rozważył, że się nie zdecydował itp. To jednak wystarczało już, aby Świerkosza uważano za wroga stańczyków. Na parę dni przed głosowaniem więc przyszedł wójt wsi Stróże w asystencji żandarmów do Stanisława Świerkosza i zapieczętował mu kuźnię z przyległą komorą gospodarską pod pozorem, że Świerkosz w nieuprawniony sposób trudni się kowalstwem, że nie ma dowodu uzdolnienia i nie płaci podatku zarobkowego.

Świerkosz był mocno zdziwiony tą zmianą losu, ale chociaż inżynier powiatowy zaręczał mu, że mu kuźnię napowrót otworzą jeśli się zobowiąże głosować na hr. Stadnickiego, nie załął się i wedle swego sumienia oddał głos na dra Bernadzikowskiego.

Wskutek wyboru dra Bernadzikowskiego ani państwo, ani kraj nie zatrzęsły się w posadach. Owszem korzyść dla nich wypłynąć stąd mogła, że w Sejmie galicyjskim zasiadł człowiek przychylny ludowi i dbały o jego dobro. Za to jednak Świerkosza zniszczono nielitościwie. Powoływano go wielokrotnie do położonego o 35 kilometrów Brzeska do starostwa i do inspektora podatkowego i skazano na 10 złr. kary. Niemniej niż piętnaście razy musiał odbyć tę drogę tam i z powrotem piechotą, bądź to na urzędowe wezwanie, bądź też aby szukać opieki prawnej. (Zrobił

więc na nogach 1050 kilometrów!). Musiał też raz pojechać do Bochni, raz do Tarnowa do adwokata, aby szukać pomocy i wnieść rekursu prawnego. Wogóle nie mając koni, zrobił przeszło 1000 kilometrów metrów pieszo i nie znalazł sprawiedliwości. Mimo, że płaci podatek budowlany, a kuźnię z komorą mógłby na inny cel użytkować, skoroby już było mu zabronionem wykonywanie kowalstwa, jako zarobku ubocznego, to przecież połowa jego domu stoi już trzeci rok zamknięta i urzędowo zapieczętowana.

Na jego usilne prośby starostwo w Brzesku pozwoliło, jak na szyderstwo, raz w roku zdejmować pieczęć z drzwi, aby niby to mógł za ten czas poczynić naprawy w swoich narzędziach. Ale po upływie dwóch dni przychodzi znowu wójt, zamyka drzwi i opieczętowuje, ponieważ otrzymał taki nakaz od starostwa brzeskiego, a żandarmi go pilnują czy go wypełnia.

Kary 10 złr. biedaczysko nie mógł zapłacić, zafantowano mu więc jedyną krowinę, jaką posiadał i niedawno, ponieważ termin licytacyjny się zbliżał, musiał dług zaciągnąć i uiścić grzywnę z kosztami, aby ratować jedyną krowę, żywicielkę rodziny!

Ale także mieszkańców Stróży ukarano: ich sąsiadowi bowiem Stanisławowi Świerkoszowi nie wolno nadal ich pługów, bron itp. naprawiać, muszą każdy kawałek, gdzie brak żelazniwa jakiegoś, zanieść do naprawy do odległego Zakliczyna.

Ponieważ opisany fakt nie jest wcale odosobnionym, ponieważ ludność włościańska w Galicji wskutek takich nieuzasadnionych prześladowań za wybory, przestaje wierzyć w sprawiedliwość c. k. władz państwowych, przez co podstawy państwowe bywają podkopane, podpisani czują się spowodowani do postawienia do pana ministra spraw wewnętrznych i pana ministra skarbu zapytania:

1) Jak usprawiedliwią to postępowanie c. k. starostwa, względnie władzy podatkowej w Brzesku?

2) Czy są skłonni zarządzić, aby na przyszłość w Galicji włościan za ich polityczne przekonania nie prześladowano i aby podobne, rozgoryczające ludność prześladowania administracyjne się nie powtarzały?

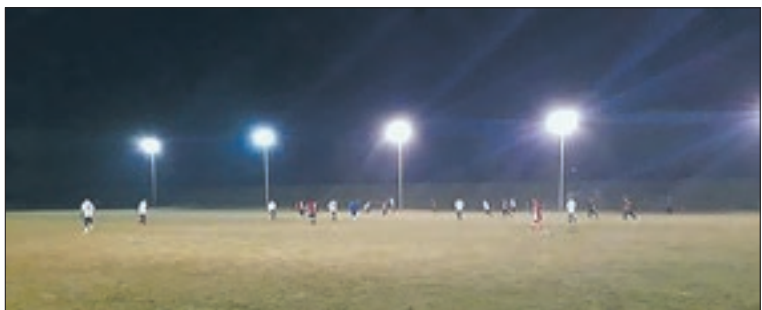
Nie krwią wprawdzie, ale gorzkimi łzami nędzarzy pisany to obrazek, ilustrujący cyniczne hymny pochwalne, wypisywane przez „Czas”, organa lenderbankowe i naftowe na cześć „żelaznej ręki” i rządzącego stronnictwa”.

Również w późniejszych czasach miały miejsca podobne wymuszenia polityczne i naciski w małych miejscowościach. Niekoniecznie w Stróżach czy Zakliczynie...

„Kurier Lwowski”, R. 15:1897, nr 292, s. 1.



## Sparingi na plus



**Zespół z Zakliczyna zaliczył kolejne dwa mecze sprawdzające jego formę przed zbliżającą się dużymi krokami rundą wiosenną sezonu 2016/2017.**

Sparingowymi przeciwnikami Dunajca byli przedstawiciele drugiej grupy tarnowskiej Klasy Okręgowej, kolejno: Victoria Koszyce Małe oraz Dunajec Zbylitowska Góra. Mecz z Victorią rozgrywany był w środę 1 marca na bocznym boisku Dunajca o godzinie 18:30 i zakończył się okazałym zwycięstwem, natomiast ten z ekipą ze Zbylitowskiej Góry, prowadzoną przez byłego trenera i zawodnika drużyny z Zakliczyna - Wacława Macioska - rozegrano w sobotę o godzinie 15 w Zbylitowskiej Górze.

**Dunajec Zakliczyn 10:2 Victoria Koszyce Małe**

Bramki : Izworski 4, Wzorek 2, Steć 2, K. Wójcik, A. Wójcik  
Zagrali: Nosek, Gwiżdż, M. Pawłowski, T. Pawłowski, Brzęk, Gałek, A. Wójcik, Tokarczyk, Steć, M. Wójcik, Wzorek, Izworski, K. Wójcik, Osowski, Kielbasa, Świderski, Niemiec

**Dunajec Zbylitowska Góra 2:3 Dunajec Zakliczyn**

Bramki: K. Wójcik 2, Wzorek  
Zagrali: Migdał, Gwiżdż, M. Pawłowski, Osowski, Gałek, A. Wójcik, K. Wójcik, Tokarczyk, Wzorek, Izworski, Sady, M. Wójcik

Na początku przygotowań do rundy wiosennej Dunajec Zakliczyn udanie zagrał w pierwszych dwóch meczach kontrolnych. Sparingpartnerami zawodników

z Zakliczyna byli dobrze spisująca się w drugiej grupie tarnowskiej „okręgówki” drużyna GKS-u Gromnik oraz czwartoligowa ekipa Jadowniczanki Jadowniki. Oba spotkania rozgrywane były na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Stróżach (k. Nowego Sącza) i oba z nich Dunajec może zaliczyć na plus.

**Dunajec Zakliczyn 3:2 GKS Gromnik**

Bramki: Steć 2, K. Wójcik  
Zagrali: Migdał, Nosek, testowany 1, Brzęk, K. Barczyk, Gwiżdż, M. Pawłowski, M. Barczyk, Czuba, Kielbasa, T. Pawłowski, Gałek, Steć, A. Wójcik, testowany 2, K. Wójcik, Wzorek, M. Wójcik

**Dunajec Zakliczyn 2:1 Jadowniczanka Jadowniki**

Bramki: A. Wójcik, Wzorek  
Zagrali: Nosek, testowany 1, Brzęk, K. Barczyk, Gwiżdż, M. Pawłowski, Czuba, Kielbasa, Świderski, A. Wójcik, Niemiec, K. Wójcik, Wzorek, Izworski, M. Wójcik

Tak więc Dunajec pod wodzą nowego trenera obiecująco rozpoczął fazę kontrolną. Oby tak dalej w lidze.

(źródło: [dunajeczakliczyn.futbolowo.pl](http://dunajeczakliczyn.futbolowo.pl))

## Dunajec (z nowym trenerem) najlepszy w Ciężkowicach!

**18 stycznia br. zawodnicy Dunajca rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2016/2017. Zakliczynianie najprawdopodobniej trenować będą trzy razy w tygodniu na obiektach LKS-u oraz w hali w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych.**



zawodnicy Dunajca okazali się najlepsi i z dorobkiem 11 punktów triumfowali w końcowej klasyfikacji. Gratulujemy!

A oto wyniki:

Wolania Wola Rzędzińska 0:0 Dunajec Zakliczyn

Dunajec Zakliczyn 2:2 Tuchovia Tuchów (Gałek, T. Pawłowski)

Dunajec Zakliczyn 1:0 GKS Gromnik (M. Wójcik)

Orzeł Dębno 1:3 Dunajec Zakliczyn (M. Wójcik, Gwiżdż, K. Barczyk)

Ciężkowianka Ciężkowice 1:2 Dunajec Zakliczyn (M. Wójcik, Wzorek)

Kończowa tabela:

1. Dunajec Zakliczyn 11 pkt bramki 9:4
2. Tuchovia Tuchów 10 pkt bramki 14:9
3. Wolania Wola Rzędzińska 10 pkt bramki 14:8
4. GKS Gromnik 9 pkt bramki 10:7
5. Ciężkowianka Ciężkowice 3 pkt bramki 6:12
6. Orzeł Dębno 0 pkt bramki 5:17

(źródło: [dunajeczakliczyn.futbolowo.pl](http://dunajeczakliczyn.futbolowo.pl) i [ciezkowianka.futbolowo.pl](http://ciezkowianka.futbolowo.pl))

W klubie nie było rosad, poza jedną dość znaczącą. Z funkcji trenera pierwszej drużyny zrezygnował Jacek Tokarczyk, a zastąpił go trener juniorów Dunajca - Mariusz Lasota. Trenerowi Tokarczykowi dziękujemy za lata spędzone na ławce trenerskiej oraz wysiłek włożony w pracę dla klubu, natomiast trenerowi Lasocie życzymy powodzenia!

W niedzielę 29 stycznia Dunajec Zakliczyn wziął udział w 14. edycji Halowego Turnieju Piłki Nożnej - Ciężkowice 2017. W zawodach poza zakliczynianami oraz gospodarzami - Ciężkowianką Ciężkowice - uczestniczyły ekipy Wolanii Wola Rzędzińska, Orła Dębno, GKS-u Gromnik i Tuchovii Tuchów. Prowadzeni przez Mariusza Lasotę

## Małopolska Gimnazjada pod patronatem Marszałka Małopolski



**W Zakliczynie rozegrane zostały zawody na szczeblu wojewódzkim w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców pod patronatem honorowym Jacka Krupy - Marszałka Województwa Małopolskiego.**

Turniej zorganizował Małopolski Szkolny Związek Sportowy w Krakowie, który reprezentował wiceprezes ds. organizacyjnych Marek Małek. Zawody koordynował Gminny Organizator Sportu Ryszard Okoński. Współorgani-

zatorzy to ZSPiG w Zakliczynie i MLUKS Gulon Zakliczyn.

W oparciu o zawody rejonowe w turnieju wystąpiło 28 dziewcząt i 32 chłopców z Sobolowa, Choczni, Łopusznej, Limanowej, Niegowici, Ludźmierza, Sadka-Kostrzy, Skrzyszowa, Barwałdu Średniego, Krakowa, Waksmundu, Tarnowa, Gródka n. Dunajcem, Jadownik, Olkusza, Nowego Targu, Koźmic Wielkich, Zawady, Rzezawy i Zakliczyna.

Wyniki czołówki:

CHŁOPCY: 1. Gimnazjum Niegowić, 2. Gimnazjum Nr 4 Limanowa, 3. Gimnazjum Skrzyszów, 4. Gimnazjum Zakliczyn (Szymon Helmecki, Sebastian Rak, Dominik Szczepański).

DZIEWCZĘTA: 1. Gimnazjum Nr 1 Nowy Targ, 2. Gimnazjum Pio-

trowice, 3. Gimnazjum Waksmund, 9-12. Gimnazjum Zakliczyn (Nikola Pach, Julia Świder).

Na uwagę zasługuje b. dobre, choć niewdzięczne miejsce w klasyfikacji końcowej gospodarzy Gimnazjady. Zawody sprawnie przygotowane i zorganizowane otworzył burmistrz Dawid Chro-

bak. Laureaci otrzymali dyplomy, puchary i medale z rąk m. in. prezesa Tarnowskiego Związku Tenisa Stołowego Adama Kierońskiego, niegdyś znakomitego tenisisty.

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego.



**Dekanalne rozgrywki LSO**

**17** lutego br. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie odbyły się dekanalne rozgrywki Liturgicznej Służby Ołtarza w piłce halo-

wej. W rozgrywkach udział wzięły tylko trzy parafie dekanatu zakliczyńskiego. Reprezentanci parafii pw. MB Anielskiej zajęli pierwsze miejsce w kategorii lektorzy młodszy i drugie miejsce w kategorii lektorzy starszy. Gratulujemy! (OTM)

Ubezpieczenia

**Navigator**

☎ 14 665 26 67  
☎ 603 765 656

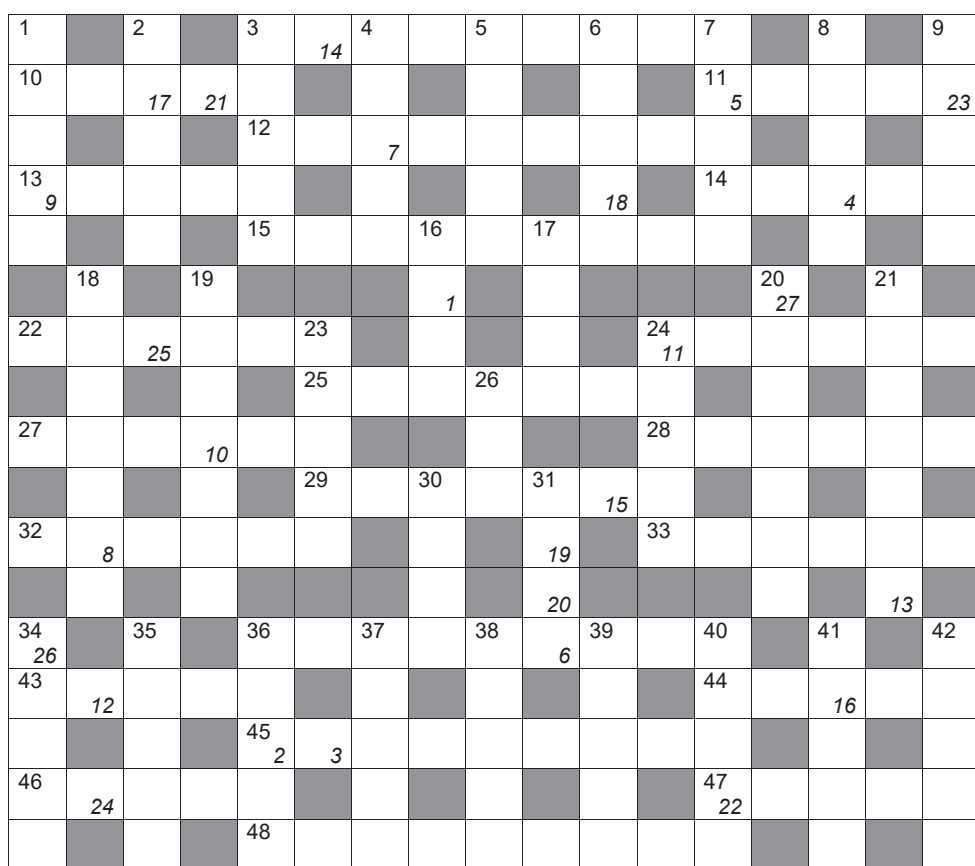
**GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5**

KARTA DUŻEJ RODZINY **-15%**

Czynne:  
Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30  
Sobota 8:00 - 11:00



## KRZYŻÓWKA NR 89



|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 |
| 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 |    |

## Poziamo:

- 3) instrument muzyczny
- 10) w łazience
- 11) uciekinier
- 12) zdobi kobietę
- 13) goni chmury
- 14) podpora chromego
- 15) mały samolot
- 22) iskra Boża
- 24) w ręku filmowca
- 25) usprawnienie
- 27) żona Janosika
- 28) kraj w Afryce
- 29) prowadzone z gwiazdami
- 32) oszacowanie
- 33) na łbie konia
- 36) mieszkanka Turcji
- 43) jednośląd

## 44) bajkowy skarbiec

- 45) ogół biskupów
- 46) indiańskie godło
- 47) gat. gazeli
- 48) odmiana gipsu

## Pionowo:

- 1) spisana u notariusza
- 2) odrzut
- 3) jadowity wąż
- 4) zimne...
- 5) pierw. chem.
- 6) nakrycie głowy
- 7) część wagi
- 8) sakwa
- 9) przodek „po mieczu”
- 16) imię męskie
- 17) dawniej nim znieczulano

## 18) pakamera

- 19) Wajda lub Żuławski
- 20) odcień czerwieni
- 21) np. monachijski
- 23) na łące
- 24) drobny kamień
- 26) dramat Witkiewicza
- 30) zgromadzenie
- 31) Ochy i...
- 34) drzwi do stodoły
- 35) orszak
- 36) zżera debiutanta
- 37) zgliszcza
- 38) klub siatkarski
- 39) krewny
- 40) jesienny kwiat
- 41) gat. ptaka
- 42) Franciszek... trener

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło – aforyzm Władysława Gołębińskiego. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez Supermarket Leader w Zakliczynie. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **7 kwietnia br.** Hasło Krzyżówki nr 88: „Kac - gorzkie żale po gorzale”. Nagrody wylosowali: **Bożena i Bogdan Kiełbasowie** z Zakliczyna i **Jadwiga Małochleb** z Faściszowej. Laureaci otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

## KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE



POZNAJ CENY LEADERA!

## KONKURS GŁOSICIELA

## Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



FOT. MAREK NIEMIEC

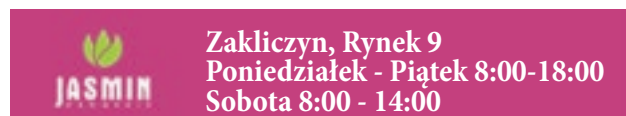
Dh **Maciej Gofron** bodajże od dwóch kadencji na czele Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakliczynie ma na swoim strażackim koncie sporo osiągnięć. Wspólnie z druhami zorganizował huczne obchody 140-lecia jednostki, spektakularne imprezy promocyjne „Czas na Straż” i rywalizacje drwali, zwycięskie zawody sportowo-pożarnicze, akcje krwiodawstwa, ćwiczenia, warsztaty, konkursy i obozy dla najmłodszych. a klasy strażackie w miejscowej podstawówce to inwestycja na przyszłość. Jednostka pod jego nadzorem szczyty się udziałem w międzynarodowych przedsięwzięciach w ramach członkostwa w Samarytańskiej Federacji Organizacji Pożarowych, np. w Samaritan International Contest na Słowacji. Nawiazanie współpracy ze słowacką Ochotniczą Strażą Pożarną z Kornej k. Żyliny wniosło nową jakość w rozwój jednostki. A w planach pozyskanie ciężkiego wozu bojowego, rzecz niezwykle dla prezesa Gofrona drażliwa i oczekiwana. Prowadząc własną firmę handlową, którą objął po śmierci ojca Stanisława, nie szczędzi wsparcia i pomocy swoim kolegom-fajermanom, użyczając bezinteresownie choćby środków transportu. Przeprowadzona rozbudowa garaży Domu Strażaka świadczy, że nowoczesnego sprzętu sukcesywnie przybywa. Umiejętności też. Jego jednostka zrzeszona w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym jest najczęściej wzywana do wydarzeń w naszej gminie, zwłaszcza że obsada kadrowa szeroka, specjalności wiele, jak choćby w ratownictwie czy to na szosie, czy na wodzie. Jednostka pod wodzą druha Macieja, który umiejętnie współpracuje z kolegami, wsłuchując się w uwagi nestorów pożarnictwa, ma aspirację ustawicznego rozwoju i prezes Gofron nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Nagrodę – kartę podarunkową ufundowaną przez **Drogerię Jasmin w Zakliczynie** - wylosowała **Maria Więclaw** z Wesołowa.

Laureatka „Jordana” Stowarzyszenia „Klucz” (nagroda przyznana 30 grudnia 2016 r.) jest historykiem i miłośnikiem dziejów naszej ziemi. Ceniona i lubiana nauczycielka historii, prowadziła też Gminny Ośrodek Kultury w Zakliczynie. B. radna Rady Miejskiej (jej portret obok pochodzi z tego okresu). Autorka wielu publikacji, również na łamach „Głosiciela”. O kim mowa?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy 50-złotową kartę podarunkową, ufundowaną przez Drogerię Jasmin, do realizacji w Drogerii w Zakliczynie, Rynek 9. Na odpowiedzi czekamy do **7 kwietnia br.**

## SPONSOREM QUIZU SĄ DROGERIE JASMIN



## Tu kupisz Głosiciela

## Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Drew-Dom  
– ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Leader - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz
- Stacja Paliw Lotos
- Charzewice - sklep S. Biel
- Dzierżaniny - sklep Z. Sacha
- Gwoździec - market Euro
- Gwoździec - Cichy Kącik

## Faściszowa – sklep M. Osysko

- Faściszowa – sklep H. Kochan
- Filipowice – sklep T. Damian
- Faliszewice – S. Biel
- Paleńnica – Hitpol
- Paleńnica – sklep St. Woda
- Roztoka – sklep K. Soból
- Ruda Kameralna – sklep GS
- Słona – sklep S. Biel
- Stróże – sklep W. Biel
- Stróże – sklep P. Soska
- Wesołów - sklep J. Drożdż
- Wola Stróska – sklep S. Biel
- Wróblowice - sklep M. Osysko
- Zdonia – sklep k. kuźni

KRZYŻÓWKA NR 89  
KUPON KONTROLNYKONKURS GŁOSICIELA  
KUPON KONTROLNY 3/2017




*Usługi Pogrzebowe*

**TADMAR** 

*„godnie, uczciwie, profesjonalnie”*

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 37  
tel. 691 021 842 14 66 56 286

Chodźmy po **KREDYT**  
będzie **FORSY**  
jak lodu



**KREDYT PRZEZNACZONY JEST  
DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH  
NA REALIZACJĘ DOWOLNYCH CELÓW  
KONSUMPCYJNYCH**

BANK PODEJMUJE DECYZJĘ O UDZIELENIU KREDYTU PO DOKONANIU  
OCENY ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ.

Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku

**ZAPRASZAMY**

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego

**BSR**  
Bank  
Spółdzielczy  
Rzemiosła  
w Krakowie

[www.bsr.krakow.pl](http://www.bsr.krakow.pl)

Zakliczyn, Rynek 4  
Oddział czynny od poniedziałku do piątku  
w godz. 7:30-14:30 oraz w każdą drugą i третią  
sobotę miesiąca w godz. 7:30-12:00

Gminna Spółdzielnia  
„Samopomoc Chłopska”  
Zakliczyn, ul. Spokojna 1  
tel. 14-627-25-74 (prezes),  
14-651-67-56 (księgowość),  
14-66-53-460 (piekarnia)  
*Tradycje handlowe od 1925 roku!*



GS „SCh” poleca:  
» szeroki asortyment w placówkach handlowych  
» urozmaiconą ofertę domu towarowego  
» pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni  
» powierzchnie i lokale do wynajęcia

*Zachęcamy do korzystania z naszych usług!*



**ZAKŁAD KOMINIARSKI**  
WYKONUJEMY USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE:

- PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- CZYSZCZENIE PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- ODBIORY PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

tel. 14 651 67 73, tel.kom.695 804 412, 603 346 350



**MURBET** 1946 ZAKLICZYN  
**BETONIARNIA ZAKLICZYN**  
UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426 Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00  
kom. 788 947 363 Sobota: 7:00 - 13:00  
mail. murbet@onet.pl

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE

**DSD**   
technologia i doradztwo

**STUDNIE**  
ODWIERTY PIONOWE  
POMPY CIEPŁA

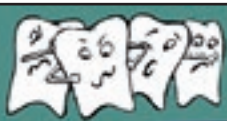
TEL. 888 117 356 [www.studniedsd.pl](http://www.studniedsd.pl)

**BETONIARNIA ROZTOKA**



**TK - Beton**  
BETON TOWAROWY  
ZAPRAWY CEMENTOWE  
BETON POSADZKOWY  
BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU  
TRANSPORT  
POMPA DO BETONU - 28 METRÓW  
BETONIARNIA: tel. 600 665 659  
BIURO: tel. 733 555 513  
ZAPRASZAMY

www.tk-beton.pl

 DOMOSŁAWICE 29  
32-860 CZCHÓW

**GABINET DENTYSTYCZNY**

Kontrakt z NFZ  
Leczenie prywatne  
Godziny otwarcia:  
poniedziałek - od 14:00 do 18:00  
wtorek - od 8:00 do 12:00  
środa - od 14:00 do 18:00  
Zapraszamy!  
Rejestracja telefoniczna: 602-378-777



**TEL. 602 378 777**

**TERAZ  
GOTÓWKA  
za PIT!**



Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7  
tel: 14 628 35 13  
- koszt połączenia zgodny z taryfą operatora -





32-840 Zakliczyn  
ul. A. Mickiewicza 20  
tel. 14) 66 52 158 , 503 097 880



**www.ramcar.pl** - designerskie elementy wystroju wnętrz  
- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne

**F.P.U.H KŁĘG-BUD Grzegorz Kwiek**  
Hurtownia Pasz  
Zakliczyn, ul. Kamieniec  
(obok Domu Towarowego)  
tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane



**NAWOZY – atrakcyjna cena!**

**TRANSPORT!**



**AGROTECH-G**  
CENTRUM LEŚNO OGRODNICZE

**Rynek 6**  
**Zakliczyn**  
tel. 14 66 53 417

# WIOSENNE PROMOCJE



**GV 48TK**

ALLROAD 3  
z napędem  
3 lata gwarancji

moc 5.5 KM

**1199zł**

**KOSA**

Sparta 44  
2,4 KM

1599zł



**1299zł**

**Bratek Sadzonka**



**0,99zł**



**Ziemia**

zielona Oaza  
50l uniwersalna

**9,49zł**



**Nawóz  
Fructus**

Ogrodnik 5kg

**16,49zł**

**Wypożyczalnia i serwis  
sprzętu ogrodniczego**  
Zapraszamy już dziś  
**Atrakcyjne ceny!**



Otwarte w godzinach: Pon-Pt: 8<sup>00</sup>-16<sup>30</sup> Soboty: 8<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>

**www.agrotech-g.pl**